

HOTEL



www.olawianhotel.pl

Dodatek gratis



Pierwszy raz



Maciek Halama wygrał debiutancką walkę w MMA

s. 47

Nie odpuszcza



- Jestem upartą perfekcjonistką, dążę do celu i nie odpuszczam - mówi o sobie wicewójt gminy Olawa, Teresa Jurijków-Górska

s.6

Wszystkim spokojnych Świąt!

powiatowa

GAZETA POWIATOWA - WIADOMOŚCI OŁAWSKIE



reklama

RADIO-TAXI OŁAWA
196-33
lub 071-303-96-33
24 h - DOJAZD BEZPŁATNY

23 grudnia 2010
nr 51 (919)
rok XXI
cena 2,30 zł 0% VAT
www.gazeta.olawa.pl
Index 324280
ISSN 1509-0809



TYGODNIK LOKALNY

Nasi kolednicy



s. 2123

Goście serca na święta



Pani Ewa popłakała się ze szczęścia, gdy zobaczyła wolontariuszy. Sparaliżowany Andrzej ma nowy materac przeciwoleżynowy. Mieszkańcy powiatu chętnie przyłączyli się do pomocy Sabinie, chorej na stwardnienie rozsiane

s. 9117

12.540 zł brutto

To nowa pensja burmistrza Olawy Franciszka Października. Żaden samorządowiec z naszego powiatu nie zarabia więcej

s.5

reklama

Arkadia

tel. 71 318 03 00 www.RestauracjaArkadia.com.pl

SYLWESTER
2010/2011
400 zł/para
ALL INCLUSIVE

Muzycy na żywo
Poker, imprezki
Kamperki jakiego nie było!

ZAPRASZAMY



Mariolka dziękuje

Jeżeli w wigilijną noc Mariolka przemówi ludzkim głosem, to powie:

- Dziękuję za uratowanie życia. Mieszkańcy naszego powiatu odpowiedzieli na apel warszawskiej fundacji "Pegasus" i w ostatniej chwili wyrwali klacz z rąk rzeźnika

s.24-25

9 771 509 080008

reklama

Wesołych Świąt!

SGB Bank Spółdzielczy w Oławie | Polski Bank bezpieczny

Świetlówki kompaktowe OSRAM DULUX VALUE

6⁹⁹

Wojda, kup, oszczędź!

alfa bis Oława
MURTOWNIA ELEKTROTECHNICZNA
ul. 11 Listopada 23a/1a
tel. 71 303 44 76

PŁYTKI CERAMICZNE Biesiadecka ul. Witosa 39, Jelcz-Laskowice 71 318 20 52, 697 328 499



Henryk Kardynał Gulbinowicz

Na prośbę Naczelnego Redaktora "Gazety Powiatowej - Wiadomości Oławskie" p. Jerzego Kamińskiego i wszystkich Jego Znakomitych Współpracowników, z okazji pięknego Jubileuszu 20-lecia istnienia poczytnego Tygodnika, jako honorowy obywatel tego historycznego Grodu, który do dziś cieszy się skarbem średniowiecznej architektury: kościół z XIII w. i zamek książęcy - wspaniale utrzymany z XIV wieku

Władzom Powiatu i Miasta, Mieszkańcom ludnej Oławy i całego Powiatu, z okazji zbliżających się **Uroczystości Bożego Narodzenia i Nowego Roku 2011**, stary emeryt życzy:

- * opieki Pana Boga;
- * dobrego zdrowia i sił do realizacji życiowych zadań;
- * pogody ducha i pomyślności na każdy dzień.

Życzenia ubogacam darem modlitwy
i serdecznie pozdrawiam Dzieci, Rodziców i Seniorów.

+ HENRYK KARDYNAŁ GULBINOWICZ
HONOROWY OBYWATEL OŁAWY



Wrocław, 17 grudnia 2010

ogłoszenie płatne



*Bóg się rodzi, moc truchleje
Niech Nowonarodzony błogostawi
na Święta i Nowy Rok i przemienia
naszą świadomość,
By czas przeszły nie był czasem
straconym i utraconym,
By czas teraźniejszy nie był
czasem pustym,
A czas przyszły nie był czasem
pełnym obaw i lęków.*

*W imieniu
lokalnego koła Prawo i Sprawiedliwość
życzy Krzysztof Tarnawski*

Życzymy, by wspaniały, pełen radości czas
Świąt Bożego Narodzenia spędzili Państwo
w gronie kochającej rodziny i oddanych przyjaciół.
By świąteczny nastrój wniósł w Państwa serca
pokój i optymizm na cały nadchodzący
Nowy 2011 Rok.



Dariusz Witkowski
przewodniczący Rady Gminy Oława
Jan Kownacki
wójt gminy Oława

NAJTAŃSZE OPŁATY

SM ODRA, ZWIK OŁAWA,
VAN GANSEWINKEL, MEDIA4
**ZA DARMO
DACOPPA**

1. ul. Chrobrego 33 a (sklep CYGARECIK)
2. ul. 1 Maja 31 b (pawilon przed basenem PAWELEN)
3. ul. Chrobrego 20 I (pod wieżowcem obok PKS)
4. pl. Szymanowskiego 30 (obok marketu JAKUB)
5. Jelicz-Laskowice, ul. Oławska 25 (INTERMARCHE)
**PRZYJMujemy KRUS, ZUS
I URZĄD SKARBOWY
SERDECZNIE ZAPRASZAMY!**

Radosnych i pogodnych Świąt Bożego
Narodzenia oraz wielu szczęśliwych chwil,
sukcesów i wszelkiej pomyślności
w nadchodzącym Nowym Roku 2011
Mieszkańcom Oławy i powiatu
oławskiego życzy **Roman Kaczor**
poseł na Sejm RP



FOTOŚWIAT

Kolędniczy z Gimnazjum nr 2 w Oławie już niedługo
odwiedzą nasze domy. Wtedy będziemy mogli
zasmakować dawnej tradycji i ocenić kunszt oławskich
kolędników Jacka Chlebneho

fotoqh.com.pl



Bez prawdziwych gwiazd nie byłoby kolędy



Śpiewają jak z nut



Klaudja Moroz z I f zawsze chciała śpiewać w chórze

Niebezpiecznie w Jankowicach

JANKOWICE

Przy wyprzedzaniu

Dwie osoby trafiły do szpitala po zderzeniu volvo z toyotą

Do wypadku doszło 19 grudnia o godzinie 13.00. Kierująca volvo jechała w kolumnie aut do Oławy, w pewnej chwili postanowiła skrócić w lewo w zatoczkę. Prawdopodobnie nie zauważyła toyoty, wyprzedzającej kolumnę aut, z której wyjeżdżała. - *Dokładne przyczyny wypadku ustala policja - mówi Alicja Jędo z KPP. - W tej chwili jeszcze nie wiadomo z czyjej winy doszło do zdarzenia.*

52-letni oławianin - kierowca toyoty i jego 44-letnia pasażerka poważnie ranni trafili do szpitala. Ich auto, po zderzeniu z volvo, wpadło na drzewo.



Agnieszka Herba

(AH) Dwie osoby ze srebrnej toyoty trafiły do szpitala

Z notatnika policjanta

17 grudnia nieustalony sprawca wybił szybę w sklepie „Sezam” przy ulicy Dąbrowskiego. Ukradł alkohol, papierosy i słodycze. Straty w wysokości 5000 złotych poniosło oławskie „Społem”.

**

W Jelczu-Laskowicach, na ul. Bożka, złodziej ukradł portfel 60-letniej obywatelce Niemiec. Kobieta straciła wszystkie dokumenty, 200 euro i 400 złotych. Zabrał też karty bankomatowe i wybrał 1250 euro. O zdarzeniu powiadomiono Konsulat Generalny Niemiec we Wrocławiu.

**

Nietrzeźwy mieszkaniec Bolechowa wsiadł za kierownicę forda transita. 17 grudnia o 16.00 zatrzymano go w Oławie na ulicy 3 Maja. 35-latek miał już zakaz prowadzenia pojazdów.

**

Złodzieje włamali się do sklepu „Mini-Market” w Marcinkowicach. 17 grudnia w nocy ukradli papierosy i alkohol. Starty wynoszą 8000 złotych.

**

50 drewnianych drzwi zniknęło z hurtowni Styl-Bud w Domaniowie. Właściciel poniosł straty w wysokości 10 000 złotych.

(AH)



**Komendant powiatowy policji w Oławie,
podinsp. Jacek Gałuszka,
w imieniu swoim
oraz policjantek, policjantów i pracowników policji,
życzy mieszkańcom powiatu oławskiego
spokojnych, radosnych,
spędzonych w gronie rodzinnym
Świąt Bożego Narodzenia
oraz pomyślności i sukcesów w Nowym Roku 2011.
Jednocześnie dziękuje wszystkim,
którzy doceniają ciężką pracę policji,
dając temu wyraz w nadesłanych
życzeniach świątecznych.**

Straż Gminna 71 31 32 583

100 złotych mandatu zapłaciła mieszkanka Zabardowic, która nie wywiązała się z obowiązków użytkownika nieruchomości.

**

Funkcjonariusze straży z pracownikiem GOPS docierali do osób, które z różnych przyczyn są w trudnej sytuacji życiowej. Sprawdzano, czy mają żywność i opał na zimę.

**

Strażnicy odwiedzili w gminie wszystkie placówki handlowe i gastronomiczne. Przypominali właścicielom, że od 15 listopada zmieniły się przepisy dotyczące sprzedaży i używania wyrobów tytoniowych. Za sprzedaż papierosów nieletnim można zapłacić 2000 złotych grzywny.

**

Przeprowadzono pogawędkę z rodzicami uczniów SP w Oleśnicy Małej, na temat różnych zagrożeń, w tym do palaczy.

**

Strażnicy informowali odpowiednie służby o drogach gminnych, na których jest najbardziej ślisko.

**

W Starym Otoku błąkał się bezpański pies. Dwuletnia suczka trafiła do kojca w Zakrzowie.

(AH)

**Zdrowych, spokojnych Świąt Bożego Narodzenia
i wszelkiej pomyślności w Nowym Roku
składają strażnicy gminni.**

Strażackie interwencje

Od 14 do 18 grudnia strażacy z JRG Jelcz-Laskowice, OSP Wójcice i Biskupice Oławskie, siedem razy wypompowywali wodę z piwnic budynków jednorodzinnych w gminie Jelcz-Laskowice.

**

16 grudnia po godz. 19.00 strażacy z JRG Jelcz-Laskowice usuwali skutki kolizji drogowej obok miejscowości Hanna. Zderzył się vw passat z fiatem marea. Nikt nie został poszkodowany. Strażacy zabezpieczali miejsca zdarzenia, odłączyli akumulatory, zakreśliли zawór gazu w fiatcie i usunęli z jezdni rozlane płyny samochodowe.

**

16 grudnia o 13:45 strażacy z JRG Oława pojechali na miejsce kolizji w Marcinkowicach. Zderzyły się trzy samochody osobowe. Nikt nie został ranny. Strażacy zabezpieczyli miejsca zdarzenia, usunęli rozlane płyny i kierowali ruchem.

**

16 grudnia zapaliła się sadza w kominie w domku jednorodzinny w Goszczynie. Właściciel wygasił piec, a strażacy strącili palącą się sadzę. Sprawdzili też przewód dymowy.

**

20 grudnia około godz. 15:40 strażacy z JRG Oława wyjechali do pożaru w Bystrzycy. Palily się drewniane stropy i komin w domu jednorodzinny. Przed przybyciem straży pożarnej właściciel wygasił piec. Strażacy rozebrali strop przyległy do komina i ugasiłi tłące się elementy. Sprawdzili i przeczyścili przewód dymowy.

OPRAC. (AH)

ogłoszenia płatne

Drodzy Mieszkańcy Gminy Domaniów!

*Na czas Świąt Bożego Narodzenia życzymy
wiele radości, miłości i obfitych łask płynących
z betlejemskiego żłobka. Zaś w nadchodzącym
Nowym Roku - 2011, życzymy Państwu dużo zdrowia,
szczęścia i wszelkiej pomyślności.*

Z poważaniem

Elżbieta Rudnik-Weinert **Dorota Swadek-Schneider**
przewodnicząca Rady Gminy wójt gminy Domaniów

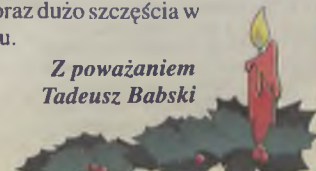


Wyrażam serdeczne podziękowania wszystkim aktywnym wyborcom, którzy oddali na mnie swój głos w wyborach samorządowych do Rady Miejskiej w Jelczu-Laskowicach.

Cenię sobie Państwa zaufanie, poparcie i życzliwość wobec mojej osoby. Mam nadzieję nie zawieść pokładanych we mnie oczekiwań. Jednocześnie życzę Państwu spokoju i radości podczas nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia oraz dużo szczęścia w Nowym Roku.



**Z poważaniem
Tadeusz Babski**



**Radosnych świąt
Bożego Narodzenia
oraz szczęśliwego
Nowego Roku 2011
mieszkańcom
powiatu oławskiego
życzą komendant
powiatowej państwowej
straży pożarnej
w Oławie i strażacy**



- Fioletowy laptop! - cieszyła się Klaudia



Klaudia kroi tort razem z wolontariuszką Magdą Żmijowską

Spełnione marzenie Klaudii

OŁAWA

Przyjęcie z niespodzianką

Niedzielną wieczór 12 grudnia. Salka parafialna przy kościele Piotra i Pawła pełna dzieci i rodziców, nastrój oczekiwania. Za chwilę spełni się marzenie Klaudii Stachów. Na razie to niespodzianka

Ubrana na różowo żywa lalka Barbie, różowy tort i mnóstwo balonów. To był wieczór Klaudii, a wszystko dzięki wolontariuszom fundacji „Mam marzenie”, spełniającej marzenia chorych dzieci.

Klaudia ma 7 lat, mieszka w Oławie, jest uczennicą Szkoły Podstawowej nr 2. - *Córka ma wrodzoną wadę*

serca - mówi Ewa Stachów, mama Klaudii. - *Przeszła kilka operacji. Wcześniej chodziła do szkoły, teraz ma indywidualne nauczanie.*

Ponieważ Klaudia spędza mnóstwo czasu w szpitalu i nie może się przemęczać, ma ograniczone możliwości zabawy i rozrywki. Dlatego jej marzeniem był fioletowy lap-

top. Lubi gry komputerowe, a fioletowy, obok różowego - to ulubiony kolor dziewczynki.

Dla wolontariuszy z fundacji „Mam marzenie”, to nie był żaden problem. Zanim jednak Klaudia dostała wymarzony prezent, częstowała gości pięknym i pysznym tortem, ufundowanym przez cukiernię z Kopaliny. Były

gry i zabawy, prowadzone przez wolontariuszki Magdę Żmijowską z Oławy, Maję Rachwał z Wrocławia i Krystynę Skowerę z Ratowic. Na gitarze przygrywał ksiądz Tomasz Filinowicz.

- *Niedawno spełniliśmy trzytysięczne marzenie* - mówi Krystyna Skowera. - *Fundacja spełnia około 400 marzeń*

rocznie. Nasi wolontariusze to głównie młodzi ludzie - uczniowie i studenci.

- *Jak się bardzo wierzy, marzenia się spełniają* - mówi Magda Żmijowska. - *Komputery są w „Krainie Baśni” albo w sklepie z komputerami.*

**TEKST I FOT.:
MONIKA CAŁUSZKA-
SUCHARSKA
monika@gazeta.olawa.pl**

Pierwsi oławianie - Władysława Duch

**Przyszła na świat w Mi-
chałkowie, na dzisiejszej
Ukrainie. Pochodzi z ro-
dziny Rado. Gdy wybuchła
wojna, miała 18 lat**

W 1940 roku zestano ich na Sybir. - *Pewnej nocy przyszli Sowieci, przeczytali paragraf i kazali szybko się spakować* - wspomina. - *Mieliśmy 20 minut, wzięliśmy*

ogłoszenie płatne

tyko najpotrzebniejsze rzeczy. W bydłym wagonie jechaliśmy cały miesiąc.

Najpierw trafili do tajgi, potem na step. Sami musieli zbudować ziemianki. Niedługo po pierwszej Wigilii na obcej ziemi zmarł ojciec. Trzydzieści miesięcy później odeszła matka po ciężkiej chorobie. - *Na łożu śmierci prosiła mnie, żebym zajęła się trójką młodszego rodzeństwa. Byłam najstarsza*

i musiałam opiekować się rodziną.

Brakowało jedzenia oraz ubrań. Kiedy jedna z sióstr zachorowała, Władysława szła torami kolejowymi wiele kilometrów, aby ją odwiedzić w szpitalu. Dzięki szczęściu dostała pracę w syberyjskiej stołowie. Stamtąd po kryjomu wynosiła jedzenie dla najbliższych. Trudne warunki często dawały o sobie znać.

- *W ziemiankach trzeba było palić. Musieliśmy pojechać z bratem do lasu. Dali nam dwa cielaki i sanki. Na miejscu były Rosjanki, które też przyjechały po drewno. Nie mogły ruszyć sań i wzięły od nas te dwa cielaki. Tak je wymęczyły, że potem zwierzęta ledwo szły, pomagaliśmy ciągnąć, a mroź był straszny. W domu okazało się, że skarpety przymarzły mi do nogi. Nie mogłam ich nawet zdjąć. Trzymałam nogi blisko ognia i powoli zsuwałam*

skarpety. Skóra na stopach była bardzo czerwona, wezwano lekarza, który chciał je obciąć. Przez jakiś czas nie chodziłam do pracy. Dzięki łasce Pana Boga wszystko dobrze się skończyło i nogi wyzdrowiały.

Zaraz po wojnie udało się im wrócić do Polski. Chwilowo zamieszkali w Czarnkowie koło Poznania, potem skierowano ich do Oławy. Wprowadzili się do domu przy ulicy Dzierżonia. Mieszkała z nimi stara Niemka, po jakimś czasie wyjechała, ale utrzymywali ze sobą kontakt. Kilkanaście lat temu odwiedzili Oławę potomkowie Niemców, którzy mieszkali w tym domu.

Członkowie rodziny Rado, którzy po wojnie wrócili do Polski, jako wysiedleńcy chcieli dostać rekompensatę za utracone mienie. Pomimo wielu starań nigdy nie otrzymali nawet złotówki.



Władysława Duch miała 19 lat, gdy zestano ją na Sybir. Do Oławy przybyła zaraz po wojnie

W 1948 roku Władysława wyszła za mąż za Kazimierza Ducha. Wychowali czworo dzieci, ma piątkę wnucząt i jednego prawnuka. Do dziś

**PIOTR TUREK
redakcja@gazeta.olawa.pl**

Walentynki

W D.H. Kwadraciak
zaprasza 7 dni w
tygodniu.

Pn-pt: 9.00 - 19.00
Sob: 10.00 - 16.00
Nd: 10.30 - 14.00

Zapraszamy do
negocjacji cen!

782 20 62 62



**BLYSKOTLIWY DUET
PHOTOGRAPHY**

Najserdeczniejsze życzenia
zdrowia, szczęścia i miłości
z okazji nadchodzących
Świąt Bożego Narodzenia i
zbliżającego się Nowego
Roku życzy wszystkim
czytelnikom - Blyskotliwy
Duet Photography

795 777 555
www.blyskotliwyduet.pl

OLAWA

Sesja Rady Miejskiej

Franciszek Październik ma najwyższą pensję wśród samorządowców z powiatu olawskiego, choć radny Witold Niemirowski twierdzi zupełnie co innego

Oławska Rada Miejska zajmowała się wynagrodzeniem burmistrza Franciszka Października, na sesji 21 grudnia. W projekcie uchwały przewidziano najwyższą możliwą wysokość dodatku specjalnego (40% wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego). Pensja burmistrza składa się z czterech składników: wynagrodzenie zasadnicze - 6000 zł, dodatek funkcyjny - 2100 zł, dodatek stażowy - 1200 zł i dodatek specjalny - 3240 zł. Łącznie daje to kwotę 12.540 zł brutto. Burmistrz ma również otrzymywać nagrody jubileuszowe i inne.

Przewodniczący Rady Miejskiej Piotr Regiec uzasadniał wysokość pensji burmistrza jego bardzo dużym zaangażowaniem w rozwój



Proponowanej wysokości pensji burmistrza zdecydowanie sprzeciwiła się Anna Leszczyńska



Franciszek Październik może być zadowolony z wynagrodzenia

12.540
zł brutto

będzie zarabiał
burmistrz Franciszek
Październik

Burmistrz ma najwięcej

miasta. Ponadto burmistrz nie korzysta z ryczałtu na używanie prywatnego samochodu do celów służbowych.

Przewodniczący-promotor i pensje ministrów

Projektowi uchwały zdecydowanie sprzeciwili się radni z klubu Platformy Obywatelskiej oraz radna SLD. W imieniu mieszkańców Anna Leszczyńska z PO pytała przewodniczącego Regieca, z czego

wynika podwyżka wynagrodzenia burmistrza. Nie interesowało ją, że robi się tak w innych samorządach. Jej klubowy kolega, Mieczysław Koprowski pytał, dlaczego zaproponowano najwyższą kwotę dodatku specjalnego, zaznaczając, że dbanie o rozwój miasta to obowiązek burmistrza. - *Przez ostatnie 4 lata krytykował pan burmistrza - mówił Koprowski do Regieca. - Teraz jest pan jego promotorem i proponuje tak wysokie wynagrodzenie.*

Koprowski twierdził, że prezydent RP ma wynagrodzenie zasadnicze około 12.000 zł, ministrowie zarabiają ok.

14.000 zł, a wojewoda dolnośląski - ok. 11.000 zł. Lidia Markowska z SLD zgłosiła wniosek formalny, aby zdjąć ten punkt z porządku obrad. Radni odrzucili wniosek w głosowaniu.

Przeciw faktom

- *Proszę zwrócić uwagę na posłów, którzy biorą większe pieniądze niż burmistrz, a odpowiedzialności żadnej!* - przekonywał radny Witold Niemirowski z BBS.

Niemirowski, szykowany na zastępcę Października, za-

galopował się w jego popieraniu tak daleko, że publicznie zaprzecza faktom. Stwierdził, że dziwi się kolegom z PO, ponieważ Październik ma niższe zarobki wśród innych samorządowców - wójtów, burmistrzów naszego powiatu. Nie jest to prawda. Starosta olawski będzie zarabiał 10.140 zł brutto, wójt gminy Olawa 10.980 zł brutto, a burmistrz Olawy - 12.540 zł brutto. Nie ustalono jeszcze pensji w gminach Domaniów i Jelcz-Laskowice. Spytaliśmy później Niemirowskiego, dlaczego tak powiedział. Tłumaczył, że miał na myśli poprzednią kadencję

samorządu oraz to, że nie było podwyżki. Nie zmienia to jednak faktu, że burmistrz Olawy nigdy nie miał najniższej pensji wśród samorządowców z powiatu olawskiego.

Projekt uchwały w sprawie wynagrodzenia burmistrza poparło 13 radnych. Dwoje było przeciwnych, sześciu wstrzymało się od głosu.

Przewodniczący Piotr Regiec nie odpowiedział na pytania radnych PO w tym punkcie obrad. W zdawkowej formie odniósł się do tego później, w interpelacjach, czyli już po głosowaniu.

TEKST I FOT.:
MONIKA GAŁUSZKA-SUCHARSKA
monika@gazeta.olawa.pl

Ciemności nie tylko na Piastowskiej

JELCZ-LASKOWICE

Jest i będzie ciemno

Problemy z oświetleniem ulic znikną dopiero wtedy, gdy zmieni się pogoda

- *Od trzech tygodni ulica Piastowska tonie w ciemnościach - mówi Tadeusz Jędrzych. - Wracam z pracy o godzinie 19.00, już dwa razy się pośliznąłem i upadłem, bo nie widać drogi. Tak być nie może! Byłem w tej sprawie w spółdzielni, ale powiedzieli mi, że to oświetlenie miejskie. Nie będę szukał innych osób i prosił o naprawienie oświetlenia. Chyba są w tym mieście takie służby, które powinny interesować się tymi sprawami i dbać o mieszkańców. Światła nie ma już trzy tygodnie!*

To nie pierwsza interwencja mieszkańców w sprawie

niesprawnego oświetlenia ulic. Światła nie działają również na Drzewieckiego i Bryły.

Wiceburmistrz Robert Walkowiak zapewnia, że zna ten problem. Tłumaczy, że już kilka razy informowano energetykę o awariach oświetlenia: - *Powiedziano nam, że awaria na Drzewieckiego i Bryły jest bardzo poważna i będzie usunięta, gdy zmieni się pogoda i zelżeje mróz. Przy obecnych warunkach nie da się usunąć usterki. Co do ulicy Piastowskiej - oświetlenie już powinno działać.*

(WK)



20 grudnia na Piastowskiej oświetlenie uliczne było zepsute

JELCZ-LASKOWICE

Problemy ze zużytym sprzętem

W Jelczu-Laskowicach nie ma ani jednego punktu, w którym można oddać zużyty sprzęt elektryczny

- *Ze starą drukarką i innymi urządzeniami trzeba jechać do Olawy albo wyrzucić na śmietnik. Niech inni się martwią - mówi z ironią mieszkaniec osiedla Hirszfelda.*

- *Przez trzy godziny chodziłem ze starą drukarką po mieście, szukając punktu, w którym mógłbym ją oddać - opowiada z niedowierzaniem Zbigniew Roman. - Okazuje się, że w naszym mieście nie ma takiego miejsca. Próbowałem w sklepach z artykułami elektrycznymi, ale powiedzieli mi, że wezmą drukarkę, jeżeli kupię u nich coś innego. To nie do pomyślenia. Tyle się mówi o ochronie środowiska, tworzy stosowne instytucje, wydziały, a u nas nie ma nawet jednego punktu, który przyjmowałby stary sprzęt elektryczny. Do śmietnika wyrzucić nie można, ale czy jest inne wyjście? Czym zajmuje się Wydział Ochrony Środowiska w naszym Urzędzie Miasta i Gminy?*

Wiceburmistrz Robert Walkowiak przyznaje, że w Jelczu-Laskowicach nie ma takiego punktu. Uważa, że nie ma potrzeby.



Wioletta Kamińska

Zbigniew Roman chciał się pozbyć starej drukarki, ale okazało się, że w Jelczu-Laskowicach nikt nie przyjmuje zużytego sprzętu

Gdzie wyrzucić starą drukarkę?

W zeszłym roku firma zajmująca się utylizacją starego sprzętu elektronicznego i elektrycznego organizowała zbiórki takiego sprzętu, przyjeżdżał samochód, by zabrać wystawiony sprzęt. Niestety, nie było zainteresowania

mieszkańców. - *W końcu przestali przyjeżdżać, bo im się to nie opłacało - stwierdza wiceburmistrz. - Utworzenie stałego punktu, który zajmowałby się zbiórką takich odpadów, wiąże się z kosztami. Jednak problem istnieje i*

trzeba go rozwiązać, dlatego od stycznia 2011 wrócimy do sprawy organizowania zbiórki zużytego sprzętu elektrycznego.

WIOLETTA KAMIŃSKA

Kiedy uczniowie dowiedzieli się, że pani Górską odchodzi, zorganizowali strajk. Chodzili po szkolnym korytarzu i krzyczeli: - Pani Teresy nie oddamy, my z tą decyzją się nie zgadzamy!

15 grudnia wójt Jan Kownacki ogłosił nominację, która dla wielu była sporym zaskoczeniem. Obowiązki jego zastępcy przejmie 34-letnia nauczycielka historii z Jelcza-Laskowic, Teresa Jurijków-Górska. - *Każdy się zastanawiał, kto będzie wicewójtem, ale nikt się nie spodziewał, że będzie to kobieta!* - zdradza atmosferę w oławskim Urzędzie Gminy Katarzyna Pyka-Luczkiwicz.

- *Mogę o niej powiedzieć tylko dobre rzeczy* - zapewnia były wójt Ryszard Wojciechowski. - *Pracowała już w Urzędzie Gminy. Wyrobiła sobie opinię odpowiedzialnej i sumiennej urzędniczki.*

- *Zawsze jak odchodzi dobry nauczyciel, to jest wielki żal, właściwie to wystarczy za mój komentarz* - lakonicznie stwierdza Krzysztof Wróblewski, zastępca dyrektora Gimnazjum nr 2 w Jelczu-Laskowicach.

Pani wójt łatwo nie odpuszcza



Teresa Jurijków-Górska z mężem Jarosławem oraz dziećmi - Julką i Jankiem

Dzieciństwo z "bibułą"

Jaka była droga życiowa zastępczyni wójta gminy Oława? Z rodzinnego domu w Jelczu-Laskowicach pamięta atmosferę podziemnej "Solidarności". Jej ojciec, Jan Jurijków, był działaczem związkowym, drukował "Gross Rosen" - pismo jelczańskiej "S", kolportował książki, znaczki i wydawnictwa. Mieszkanie było często przeszukiwane przez milicję i funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa, a ojciec zatrzymywany na komisaria-

cie. Swoim dzieciom wszczepił patriotyzm - Teresa oraz jej siostra Magdalena wybrały historię, jako kierunek studiów. Brat Jan miał bardziej techniczne zainteresowania - obecnie pracuje jako kierownik produkcji w firmie "Cri-Val". Mama Helena zajmowała się domem. - *Nauczyła nas, że dobro się optaca i to się sprawdza* - mówi dobitnie Jurijków-Górska.

Między urzędem a szkołą

Po ukończeniu szkoły średniej podjęła wymarzone studia. Zdecydowała się na tryb zaoczny, żeby iść do pracy i odciążać rodziców. Doświadczenia, które zdobyła przy rozliczaniu podatku VAT w sklepie, otworzyły jej drogę do pracy w oławskim Urzędzie Gminy. - *W 1997 gmina przechodziła na podatek VAT, więc szukano pracowni-*

ków orientujących się w nowych rozliczeniach - wspomina. - *Przydało mi się to, co robiłam do tej pory...*

Z tamtych czasów wzięła się jej znajomość z Janem Kownackim. - *Mieliśmy bardzo dobry kontakt* - mówi. - *Wójt był zadowolony z mojej pracy, a ja byłam zadowolona, że mam takiego szefa.*

W 1998 poślubiła Jarosława Górskiego - prawnika, zatrudnionego obecnie w oław-

skim Starostwie Powiatowym. Mają dwójkę dzieci - ośmioletniego Jasia i pięcioletnią Julkę. Teresa Jurijków-Górska odeszła z pracy w UG po pięciu latach. Jak mówi, zaważyły na tym dwie sprawy. Nie chciała, aby plotkowano, że swoją pracę zawdzięcza teściowi - Janowi Górskiemu, który był wtedy radnym w gminie. Po wtóre, jako absolwentka historii, miała możliwość realizacji zawodowej, zgodnej z wykształceniem. I z tego skorzystała.

- *Jestem trochę rozdarta* - wyznaje przyszła pani wicewójt. - *W gminie brakowało mi szkoły, a w szkole gminy. Teraz dalej będę się zajmować oświatą, ale od innej strony.*

W oświacie przeszła wszystkie stopnie awansu zawodowego, uzyskując tytuł nauczyciela dyplomowanego. O pracy z gimnazjalistami mówi, że trzeba lubić młodzież i wtedy wszystko się układa. Wice-dyrektor Wróblewski charakteryzuje ją, jako osobę wrażliwą, wychodzącą naprzeciw uczniom w ich trudnej sytuacji życiowej. Organizowała dla nich pomoc materialną i zapewniała wsparcie psychologiczne. - *Takie są nasze obowiązki* - komentuje Jurijków-Górska. - *Mamy nie tylko uczyć, ale i wychowywać.*

Zaufanie, nie znajomości

Propozycja Kownackiego była zaskoczeniem również dla niej. Zastanawiała się nad nią przez dzień. Za odrzuceniem przemawiało to, że będzie miała mniej czasu dla swoich dzieci. Chęć sprawdzenia się w nowej roli okazała się silniejsza. Nie chce wiązać swojej nominacji z faktem, że znajomym Kownackiego jest jej teść Jan Górski, a także ojciec - obaj

startowali w ostatnich wyborach samorządowych z list LZS. Jej zdaniem przesądziło zaufanie: - *Wójt powiedział mi, że chce mieć obok siebie zaufanego współpracownika i za taką osobę mnie uważa.*

Warto przypomnieć, że Kownacki krytykował w polemikach prasowych swoich byłych współpracowników, że odsunęli go od wpływu na gminę i nie pozwolili dokończyć zamierzonych działań.

- *Jest skromna, ale stanowcza!* - to opinia wójta Kownackiego. - *Sprawdziła się, pracując w finansach. Jestem pewien, że poradzi sobie z nowymi obowiązkami, tak jak inni moi zastępcy, którzy też pomalutku uczyli się samorządu. W każdym razie, żeby jej pomóc, już teraz zapowiadam, że nie będzie się na początku zajmować gospodarką komunalną. To ciężki temat i najpierw musi się wdrożyć. Kultura, oświata, przedszkola - to będzie obszar jej działań.*

Pomysły przy sprzątnaniu

O negatywne cechy zastępczyni Kownackiego spyaliśmy ją samą, bo jakoś żaden z naszych rozmówców nie kwapił się do krytyki. - *Jestem upartą perfekcjonistką, nie odpuszczam, jak coś robię, muszę dowieść do celu* - wyznała. - *Mój mąż mówi, że za dużo biorę na siebie i jestem za dokładna. Na przykład upieram się przy tym, że jak się bierze jakąś rzecz to się ją odkłada w to samo miejsce...*

Czy już wie, co będzie chciała zmienić w gminie? - *Najlepsze pomysły przychodzą mi do głowy, kiedy coś robię* - twierdzi. - *A ponieważ teraz jest okres świąteczny i mnóstwo sprzątnania, to mogę zapewnić, że pomysłów na funkcjonowanie gminy mi nie brakuje. Ale oczywiście o nich nie powiem, bo to byłoby przedwcześnie.*

Teresa Jurijków-Górska obejmie stanowisko wicewójta gminy Oława 1 lutego 2011.

XAWERY PIŚNIAK
xapi@gazeta.olawa.pl

Opinie prezentowane w tej rubryce nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji

LISTY, OPINIE, POLEMIKI

**Samorząd wybrany.
Niska frekwencja -
szczególnie druga tura,
chodzimy na eliminacje,
w finałach trybuny puste.
Społeczeństwo zachowuje
dystans do władzy**

Uznanie dla wyborców, którzy skorzystali z przywileju demokracji, wywalczonej często ofiarą życia. Ponad 200-letniego braku su-

Refleksje po wyborach

werennego państwa nie można nadrobić w krótkim czasie. Szacunek dla osób, które zgodziły się być na listach wyborczych z tzw. "miejsce niebiorących". To ci ludzie utrzymali cienką nić pomiędzy wybierającymi a wybranymi.

Istotną częścią aglomeracji wrocławskiej jest Oława. Urzędujący burmistrz to doświadczony samorządowiec,

czuje miasto, jest mocny. Mógł wygrać w pierwszej turze.

W ostatniej chwili Platforma Obywatelska pokazuje Przemysława Pawłowicza (4 lata za późno). Wyjęty z niebytu doprowadza do dogrywki, wybiera 3 mandaty do powiatu. To osobisty sukces Przemka, otworzył zablokowane kierunki. Ma potencjał, jest młody, polityczna przy-

szołość przed nim - życzę sukcesów.

Podziwiam Dorotę, dziewczyna ma determinację na sukces, wygrała. Pozostałe wyniki nie zaskakują, były to przewidzenia...

W Radzie Powiatu brak Krystyny i Bożeny, dla której to przecież był "ukochany Powiat" (trzy kadencje była radną, także przez pewien czas starostą i wicestarostą). Jacek Strzabała dostaje "niebiorące miejsce" na liście. W nagrodę za 4-letnią

lojalność? Sympatyczny człowiek.

Nadchodzi trudny czas, trzeba zdecydowanie ciąć wydatki, restrukturyzować państwo.

Rząd będzie reagował, recesję przyjmie "na klatę", może być różnie.

Ludzie mogą tracić pracę.

Moja nadzieja w Prezydencie RP, jest mądry, będzie cierpliwym negocjatorem, przed Nim trudne zadanie, taki zawód.

Chcę wierzyć, że wyląszczy potencjalne konflikty. Musimy Go wspierać.

Rzeczypospolitej potrzebny jest spokój, a jeżeli niepokój, to tylko twórczy, bez złośliwości.

Z wyrazami szacunku dla mieszkańców powiatu oławskiego

LESŁAW DANILEWICZ
przedsiębiorca i radny Rady Powiatu

GMINA OŁAWA Werdykt SKO

15 powodzin ze Starego Górnika i Starego Otoku odwołało się do Samorządowego Kolegium Odwoławczego od decyzji Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w sprawie wysokości odszkodowań

Szacowanie strat popowodziowych to temat drażliwy. Również po tegorocznej powodzi niektórzy mieszkańcy terenów zalewowych mieli za-

Wywalczyli więcej

strzeżenia do wysokości przyznanych im odszkodowań.

Kierowniczka GOPS Helena Masło informuje, że 15 osób odwołało się do SKO. Uchylono 2/3 decyzji opieki społecznej. Pracownicy GOPS ponownie oszacowali straty i zwrócili się do wojewody o dodatkowe środki dla powodzin.

(XA)



Witold Kuriata nie był zadowolony z decyzji GOPS. Po odwołaniu się otrzymał dodatkowe pieniądze

GMINA OŁAWA Spór z ESV

10 grudnia Sąd Okręgowy we Wrocławiu wydał wyrok nakazujący gminie Oława zapłatę ok. 1,7 mln zł zaległości za rok 2004 firmie ESV. Wójt Jan Kownacki zapowiedział złożenie apelacji

Spór prawny ciągnie się od 2004 roku i dotyczy niezapewnienia odbioru energii przez gminę Oława. Sprawa przechodziła przez wiele instancji sądowych, wydających sprzeczne decyzje - od oddalenia pozwu ESV przez Sąd Gospodarczy w 2005, do wyroku Sądu Apelacyjnego z 2008, nakazującego gminie Oława zapłatę kary w wysokości ok. 1,3 mln złotych.

Będzie apelacja

Rozprawa sprzed tygodni dotyczyła kary umownej za niezrealizowanie odbioru energii w 2004. Siechnicka spółka domagała się ok. 3,5 mln zł. Sąd Okręgowy ostatecznie zasądził karę ok. 1,7 mln zł. ESV będzie się domagać zapłaty zaległości za kolejne lata. Może to kosztować gminę nawet 10 mln zł.

Wójt Kownacki nie zgadza się z decyzją sądu i zapowiada apelację: - Nie może być tak, że ESV będzie nas cały czas karać. Prawo energetyczne jasno określa, że to dostawca energii zobowiązany jest do wykonania sieci energetycznej. Tymczasem myśmy ją zrobili, oni pobrali opłaty za przyłącze, a teraz jeszcze domagają się odszkodowań.

Kownacki spotkał się z rzeczoznawcą do spraw energetyki, w celu uzyskania opi-



- Nie może być tak, że ESV ciągle nas karze - mówi wójt Kownacki i zapowiada złożenie apelacji od wyroku sądu

nii, czy w 2004 sieć umożliwiła przesyłanie prądu o mocy zapisanej w umowie z ESV.

(XA)

POWIAT Wnioski rozpatrzone

Okolo 1, 25 mln zł przekaże w przyszłym roku Lokalna Grupa Działania "Starorzecze Odry" na rozwój terenów wiejskich w powiecie oławskim

24 listopada Rada Stowarzyszenia rozpatrzyła wnioski o dofinansowanie przedsięwzięć z programów "Odnowa wsi" oraz "Małe projekty". Remont świetlicy w Sobociisku, zagospodarowanie placu w centrum Miłoszyc, czy kolejna edycja imprezy kulturalnej "Mit i historia" w Oleśnicy Małej - to przykładowe pro-

Pieniądze z „Leadersa”

jekty, które będą realizowane z programu "Leader".

Prezes Piotr Hańderek jest zadowolony z rosnącego zainteresowania funduszami: - Otrzymaliśmy 16 wniosków, to więcej niż w roku ubiegłym, i były lepiej przygotowane.

Odrzucono tylko jeden - wyposażenie świetlicy w Piskorzowie. Gmina Domaniów odwołała się, ale stowarzyszenie podtrzymało swoją decyzję.

W Sobociisku bołączką mieszkańców jest nieogrzewana świetlica. W okresie zimowym nie można było z niej korzystać, a jej stan techniczny się pogarszał. Teraz się to zmienia. W ramach remontu zbudowana będzie kotłownia na olej opałowy, zainstaluje się centralne ogrzewanie. Za-



Piotr Hańderek cieszy się z rosnącego zainteresowania programem „Leader”

planowano całkowitą wymianę dachu. Sfatygowane pokrycie zastąpi nowe, zwieńczone dachówką nawiązującą do historycznej zabudowy. Świetlicę wyposażą się w wentylację, ściany będą docieplone, a nowa elewacja dopełni dzieła.

(XA)

POWIAT Na odtworzenie majątku

Właściciele firm, którzy ucierpieli podczas tegorocznej powodzi, mogą się starać o pożyczki do 50 tysięcy złotych na odtworzenie zniszczonego majątku

Ministerstwo Gospodarki zwraca się do małych firm, zatrudniających do 50 pracowników, z ofertą rekompensaty szkód wywołanych przez powódź.

Specjalne fundusze pożyczkowe zawierają z poszkodowanym umowę o udzieleniu pożyczki, w cią-

Pożyczki dla przedsiębiorców

gu 14 dni po złożeniu wniosku. Jeżeli przedsiębiorca ubezpieczył się od następstw klęsk żywiołowych kredyty można umorzyć w 100%, a bez ubezpieczenia - w 75%.

Na stronie www.mg.gov.pl w zakładce "powódź - pomoc dla przedsiębiorców" znajdują się szczegółowe informacje wraz z kontaktem do funduszy, udzielających pożyczek.

(XA)



Informację o pożyczkach dla przedsiębiorców-powodzin przedstawiła na sesji Rady Gminy Oława sekretarz Teresa Tagowska

GMINA OŁAWA Rzutem na taśmę

W ostatnim dniu swojej kadencji wójt Ryszard Wojciechowski sprzedał Wałbrzyskiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej 10 ha terenów inwestycyjnych w Godzikowicach. Nowy wójt Jan Kownacki krytykuje wynegocjowaną cenę

13 grudnia gmina Oława podpisała z WSSE umowę o sprzedaży terenów inwestycyjnych w Godzikowicach. Sprzedano 10 ha za łączną

Transakcja na 3 miliony

sumę 3,6 mln zł brutto. Informacje o tej transakcji pojawiły się w czasie kampanii wyborczej. Wojciechowski twierdził, że to sukces gminy. Zdaniem Kownackiego wynegocjowano zbyt niską cenę. Nowy wójt przyznał, że zablokowałby sprzedaż, gdyby Wojciechowski pozostawił mu ostateczną decyzję.

- Strefa na pewno ma już inwestora i gdyby poczekać miesiąc czy dwa, można by było uzyskać lepszą cenę - twierdzi Kownacki.

Były wójt broni swojej decyzji: - Ten zastrzyk finansowy pozwoli uregulować zaległości wobec firmy "LITZ" i uporządkować gospodarkę finansową w mijającym roku.

Władysław Jeżowski z WSSE odmówił nam informacji o inwestorze zainteresowanym terenem w Godzikowicach: - To tajemnica handlowa. Inwestorzy nie życzą sobie, aby podawać tego rodzaju informacje przed podpisaniem umowy.

(XA)

r e k l a m a

Telewizja

Na Święta pół roku telewizji bez opłat!

Nowe, lepsze pakiety z kanałami HD w standardzie, a do tego drugi dekoder z pakietami do wyboru

Zapraszamy do Autoryzowanych Punktów Sprzedaży
JWJ OŁAWA ul. S. Żeromskiego 2, tel. 71 3034114
JWJ JELCZ ul. Oławska 21, tel. 71 3183608

www.oyfrowypolst.pl

GMINA OŁAWA

Wspólnymi siłami

W okresie przedświątecznym nasila się kłusownictwo. Na śniegu łatwiej wytropić zwierzynę, a dziczyzna w świątecznym menu jest dla wielu pokusą nie do odparcia. Służby mundurowe wraz z myśliwymi chcą zahamować ten proceder

Za przykład podają województwo tarnowskie, gdzie udało się powstrzymać kłusowników. Byli coraz bardziej zuchwali. Niszczyli ambony i paśniki, zastraszcili myśliwych, strażników łowieckich i leśniczych. W ciągu roku odstrzelili nielegalnie 30 saren. Myśliwi oraz policjanci wydali kłusownikom prawdziwą wojnę. Zlikwidowali nielegalne hodowle saren i dzików, doprowadzili do postawienia kilku osobom zarzutów o kłusownictwo i nielegalne przetrzymywanie zwierząt łownych.

Mundurowi, łączcie się!

Komendant policji Jacek Gałuszka oraz członkowie koła łowieckiego „Tur” z Oławy postanowili przenieść na nasz grunt doświadczenia walki z kłusownictwem. 10 grudnia, w siedzibie koła łowieckiego „Bażant” w Janikowie, zorganizowano spotkanie prezesów kół łowieckich, przedstawi-

Chcą powstrzymać kłusowników



Odprawę przed nocną akcją 17 grudnia prowadził szef rewiru dzielnicowych Przemysław Zawłodzi (na fot. - w środku)

cieli Nadleśnictwa, Straży Leśnej, Rybackiej, Miejskiej i Gminnej. Rozmawiano nie tylko o przeciwdziałaniu nielegalnemu odstrzałowi zwierząt, ale także o kradzieży drewna i wycince drzew. Efektem tego spotkania była decyzja o podjęciu wzmożonych działań zapobiegawczych, m.in.

organizowaniu wspólnych patroli.

Kłusownik w terenówce

Henryk 'Kluka z koła łowieckiego „Tur” mówi, że

kłusownicy nie stanowią jednolitej grupy. Są wśród nich mieszkańcy wiosek, u których ta praktyka przechodzi z pokolenia na pokolenie. Są kłusownicy wyposażeni w auta terenowe i nowoczesny sprzęt. Wiadomo, że część z nich to myśliwi. - *Jeżeli dowiadujemy się o czymś takim, staramy się*

wykluczyć z naszego grona nieuczciwych kolegów - mówi jeden z członków koła „Tur”. - *Na przykład poprzez takie stosowanie przepisów, że wychodzi to na niekorzyść.*

W styczniu 2009 Straż Leśna przyłapała na kłusowaniu w okolicach Starego Górnika dwóch myśliwych z

koła „Bażant”. Przepięstwo udowodniono jednemu, nie jest już członkiem koła. Drugi zapewniał, że tylko kierował autem.

Wnykarstwo rzadsze

Kłusownicy korzystają z najrozmaitszej broni - legalnie lub nielegalnie. Ciekawostką są tzw. obrzyny, czyli broń wojskowa z obcięta kolbą. Jest poręczna i łatwiej ją schować. Kilka lat temu zorganizowano w Nadleśnictwie Jelcz nalot na podejrzanych i zarekwirowano kilkanaście sztuk broni. Warto odnotować spadek przypadków wnykarstwa. Jeszcze kilka lat temu myśliwi obchodzili swoje rewiry i konfiskowali wiele pułapek na zwierzynę. Teraz ten rodzaj kłusownictwa występuje coraz rzadziej.

Będą patrolować

17 grudnia uczestniczyliśmy we wspólnym nocnym patrolu policji i myśliwych z koła łowieckiego „Tur”. Obstawiono newralgiczne punkty - od ul. Bażantowej w Oławie, aż po Błota i Szydłowice. Pięć samochodów patrolujących przejechało łącznie 115 kilometrów. Nie stwierdzono żadnego przestępstwa czy wykroczenia. Patrole będą kontynuowane.

XAWERY PIŚNIAK

Proboszczowi parafii
w Osieku
Jackowi Olszewskiemu
oraz prałatowi
Stanisławowi Pawlaczkowi
za mszę i uroczystości pogrzebowe

śp. Jana Sokołowskiego

serdecznie dziękują brat i siostra z rodzinami

Wszystkim uczestniczącym w ostatnim pożegnaniu
naszej ukochanej mamy, babci i prababci

śp. Emilii Rabajczyk

serdeczne podziękowania składają synowie
Dariusz i Krzysztof z rodzinami

Rodzinie, sąsiadom i wszystkim,
którzy brali udział w ostatnim pożegnaniu

śp. Jana Sokołowskiego

podziękowania składają siostra i brat z rodzinami

ODESZLI OŁAWA

† 10 XII	- Wincenty Gwizdoń	- ur. 1947
† 10 XII	- Jan Sokołowski	- ur. 1941
† 12 XII	- Józef Jaskuła	- ur. 1947
† 12 XII	- Władysław Rostonowski	- ur. 1936
† 14 XII	- Rozalia Macyszyn	- ur. 1916
† 14 XII	- Tadeusz Góralewicz	- ur. 1936
† 15 XII	- Olga Nowosielska	- ur. 1914
† 15 XII	- Stanisława Omelańczuk	- ur. 1922
† 16 XII	- Kazimierz Korus	- ur. 1951
† 16 XII	- Michał Sławik	- ur. 1927

reklama
GODNIE SOLIDNIE TANIO
USŁUGI POGRZEBOWE

HENRYK FIGIEL

Teraz możesz wybrać

Oława, ul. Kutrowskiego 8
tel./fax.: 71 303 27 21
od 8:00 do 16:00,
po 16:00 - tel. 71 316 52 24
całodobowo - 605 964 664

reklama
ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH
Stanisław Jaśnikowski

Oława, ul. Zwierzyniecka 5 (przy starym Cmentarzu)

Filia w Jelczu-Laskowicach, ul. Witosa 19, tel. 71 318-33-21

Filia w Siechnicach, ul. Prawocińska (CMENTARZ), tel. 601 735 671

Teraz możesz wybrać! Tradycja 20-letnia na Ziemi Oławskiej

CAŁODOBOWA BEZPŁATNA INFOLINIA: 800-501-616

71 313 27 66, 71 313 20 28, 71 313 94 99, kom. 601 735 671, 692 432 354

e-mail: biuro@jasnikowski.com.pl www.jasnikowski.com.pl

Kompleksowa usługa pogrzebowa już od 1100 zł wraz z trumną



ZAKŁAD USŁUG
POGRZEBOWYCH
I KAMIENIARSKICH
AARCHON

Jelcz-Laskowice, ul. W. Witosa 43
tel. 71/318 29 08,

Pogotowie Pogrzebowe
tel. 19588

Międzynarodowe
Przewozy Zmarłych
800-107-807
całodobowa bezpłatna infolinia
www.aarchon.pl

Siedziba:
Wrocław,
ul. M. Skłodowskiej-Curie 49
Filia:
Wrocław, ul. B. Krzywoustego 287
Filia: (krematorium)
Wrocław, ul. Kielczowska 90

ŚCINAWA POLSKA
Andrzej dziękuje

Od wypadku, w którym uszkodził kręgosłup, minęły cztery lata. Miał być roślina, kulą u nogi. Jeździ na wózku. Jego największym sukcesem jest to, że zaczął siadać bez podparcia

Na razie może usiedzieć tylko pół godziny. To kosztowało go mnóstwo bolesnych ćwiczeń. Z dumą pokazuje zdjęcie, na którym siedzi na łóżku, z nieśmiałym uśmiechem. Nikt go nie podtrzyma, co jeszcze kilka miesięcy temu wydawało się nierealne.

Poprawa widoczna jest w rękach. Jedna jest już sprawna. To wszystko nie byłoby możliwe bez pomocy wielu ludzi, którym sparaliżowany Andrzej Gancarski chce serdecznie podziękować.

Wokół życzliwi ludzie

Pierwsza zbiórka pieniędzy dla Andrzeja odbyła się w czerwcu 2007, podczas Dnia Koguta. Zebrano wtedy 6000 zł. Pozwoliło to rozpocząć długą, bolesną i kosztowną rehabilitację Andrzeja. Leżał w łóżku i nie wiedział, co będzie dalej. Miał szczęście, że spotkał wokół siebie ludzi o wiel-

kim sercu, gotowych nieść pomoc, hojnych i życzliwych. Od początku pomaga Andrzejowi i jego rodzinie Małgorzata Pasierbowicz, pedagog z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Oławie. Uczniowie tej szkoły organizowali zbiórki pieniędzy i koncerty. Nie zawiedli sponsorzy - firmy i osoby prywatne. Udało się kupić specjalistyczne łóżko, przystosować mieszkanie do potrzeb osoby niepełnosprawnej. Tacy ludzie to wielkie szczęście w nieszczęściu.

Paczka na święta

Andrzej jest jednym z beneficjentów akcji "Szlachetna paczka". Wolontariusze odwiedzili go i pytali, czego potrzebuje. Najważniejszy był materac rehabilitacyjny i odleżynowy o odpowiedniej twardości. I znów znaleźli się ludzie o wielkim sercu. Pieniądze na zakup materaca zebrali uczniowie Publicznego Gimnazjum nr 1 w Czernicy. Andrzej zamówił go w internetowym sklepie specjalistycznym.

W sobotę 11 grudnia wolontariusze "Szlachetnej paczki" przyjechali do domu Andrzeja w Ścinawie Polskiej. W paczce znalazły się m.in.: chemia gospodarcza, ubranka i zabawki dla Ke-

wina, kilkuletniego synka Andrzeja.

Jestem wdzięczny

- *Dziękuję wolontariuszom oraz osobom, które przygotowały dla mnie paczkę, oraz uczniom i nauczycielom gimnazjum w Czernicy - mówi Andrzej. - Dziękuję moim rehabilitantom, szczególnie Kasi Tomasiak, lekarzom i pielęgniarkom z "Caritasu", pani Małgosi Pasierbowicz, do której mogę się zwrócić z każdą sprawą. Dziękuję swojej rodzinie, wszystkim darczyńcom, a zwłaszcza Krystynie i Zdzisławowi Śliwom ze Ścinawy Polskiej. Regularnie pomaga mi Daniel Matek z Wrocławia. Nie wiem nawet, kim jest. Serdeczne podziękowania składam także osobom, które przekazały mi jeden procent swojego podatku, firmom i pozostałym sponsorom.*

Andrzej mówi, że radzi sobie dobrze. Niczego mu nie brakuje, liczy się tylko rehabilitacja. Ćwiczy codziennie, nie skarży się, choć nie jest lekko. Kolejnym krokiem ma być rehabilitacja w specjalistycznym ośrodku. Życie jednak toczy się dalej. Andrzejowi po raz kolejny zepsuł się laptop. To spory kłopot, bo do

Sam nie dałbym rady



arch. A. Gancarskiego

- *Mogę siedzieć!* - cieszy się Andrzej

stacjonarnego komputera ktoś musi go posadzić. - *Komputer to jego sposób na kontakt ze światem - mówi Małgorzata Pasierbowicz. - Leżąc w łóżku wygodniej jest korzystać z laptopa.*

MONIKA GAŁUSZKA-SUCHARSKA
monika@gazeta.olawa.pl

1% podatku

Możesz pomóc, przekazując 1% swojego podatku: "AXIS" Stowarzyszenie Pomocy dla Chorych po Urazie Rdzenia Kręgowego nr KRS: 0000070747, z dopiskiem: na leczenie i rehabilitację Andrzeja Gancarskiego.

Kontakt z Andrzejem: andrzej19222@op.pl

Sabina walczy ze stwardnieniem

15 tys. zł koszt leczenia

5000 zł koszt leczenia

OŁAWA Jest nadzieja

Tydzień temu pisaliśmy o 15-latce, chorej na stwardnienie rozsiane. Co miesiąc musi przyjmować leki warte 5000 złotych. Czytelnicy już pomagają

NFZ refunduje takie leczenie od 16. roku życia. Interferon to jedyny środek, który skutecznie hamuje objawy i rozwój choroby. Sabina nie może pozwolić sobie na przerwę w leczeniu.

14 grudnia zorganizowano w Gimnazjum nr 2 kiermasz na rzecz chorej uczennicy. Mieszkańcy nie zawiedli, w szkole były tłumy życzliwych. Kupowali stroiki, ciasta, kartki świąteczne. - *Dzięki dobrym sercom udało się zebrać 4 579 złotych - mówi Małgorzata Haliniak, wychowawczyni Sabiny. - Jesteśmy wdzięczni za tak duże zainteresowanie.*

Dziewczyna była z mamą Bożoną na kiermaszu. Nie spodziewały się tylu ciepłych słów. - *Dziękujemy każdemu, kto chociaż symbolicznie nas wsparł - mówi. - To wiele znaczy, odzy-*

Pomagają Sabinie

skaliśmy wiarę, że wszystko się ułoży.

Sabinę i jej mamę odwiedził w domu mężczyzna, który zaoferował pomoc i zostawił różne preparaty z ziół. Do redakcji zadzwoniła mieszkanka Bystrzycy, w rodzinie ma chorą dziewczynkę. - *W Katowicach jest wspaniała klinika, w której wynaleziono bardzo skuteczny sposób na leczenie stwardnienia - mówiła. - Koniecznie proszę przekazać to Sabinie, tam na pewno jej pomogą.*

Pomógł też poseł Roman Kaczor. Po przeczytaniu artykułu od razu zajął się problemem. Zaprosił do biura mamę, zabrał całą dokumentację choroby i pojechał do Warszawy, żeby osobiście prosić o pomoc Ewę Kopacz, minister zdrowia. - *Niezbędne dokumenty dostarczył na biurko i dokładnie opisał całą sytuację - mówi Mieczysław Koprowski, asystent posła. - Dostałem polecenie, żeby mniej ważne sprawy odłożyć na bok i zająć się zorganizowaniem pomocy. Specjalista od tego typu chorób przegłądnął całą doku-*

mentację Sabiny, a wtedy dyrektor departamentu leków zdecydował, czy i jak pomóc. Wiemy, że nie ma nic cenniejszego od wsparcia chorych. Zetknąłem się w rodzinie ze śmiertelną chorobą, rozumiem doskonale, co to znaczy.

Okazało się również, że Sabinie należy się zasiłek pielęgnacyjny. W maju wydano jej orzeczenie o niepełnosprawności, ale wtedy nikt nie poinformował rodziców, że mogą się starać o taki dodatek.

- *Dowiedziałam się o tym od posła Kaczora - mówi Bożena Stec. - Pomógł mi napisać wniosek do MOPS-u i prawdopodobnie od stycznia córka dostanie 150 złotych dodatku. Szkoda, że osoby wydające orzeczenie nie poinformowały mnie o takiej możliwości. Przepadły pieniądze, które należały się córce przez parę miesięcy.*

Poseł zapewnił, że zrobi wszystko, co w jego mocy, żeby pomóc dziewczynie. Ma już doświadczenie w podobnych sprawach. Do jego biura przychodziły osoby ciężko chore, z na-

dzieją na wsparcie. Pomógł m.in. małżeństwu z Oławy. Chorego na raka mężczyznę osobiście zawiózł do Warszawy, na kilka dni odstąpił mu pokój poselski i załatwił konsultacje ze specjalistami z akademii medycznej.

- *Nigdy nie odmówimy nikomu w tak dramatycznej sytuacji - mówi Mieczysław Koprowski. - Nie zawsze da się skutecznie pomóc, ale staramy się zrobić tyle, ile można. Zdrowia nie można kupić i w takich przypadkach nie można czekać.*

Sabina wciąż potrzebuje wsparcia. 16 grudnia na konto Sabiny czytelnicy wpłacili 440 zł, do tego należy dołożyć kwotę z kiermaszu świątecznego. Dziewczyna będzie miała 16 lat dopiero w listopadzie. Wtedy NFZ rozpocznie refundację. Pieniądze można wpłacać na specjalne konto lub wrzucać do puszek w pubie "Gladiator". Właściciel lokalu też zaangażował się w pomoc.

Zebrane pieniądze wystarczą na jedną kurację. AGNIESZKA HERBA
powiatowa@gmail.com

Możesz pomóc

Możesz pomóc: Bank Pekao S.A | O/Wrocław
45 1240 1994 1111 0000 2495 6839

z dopiskiem: darowizna na cele
ochrony zdrowia "Sabinka".

informacje

URZĄD
MIEJSKI
W

OŁAWIE

Biuletyn Informacji Publicznej
www.bip.um.olawa.plstrona dofinansowana
z budżetu miasta OlawyW INTERNECIE:
www.um.olawa.pl
poczta elektroniczna:
olawa@um.olawa.plProjekt współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego
w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka

Unia Europejska wspiera dostęp do internetu

Miasto Olawa kontynuuje rozpoczęty w 2009 roku projekt pn. "Internet dla zagrożonych wykluczeniem cyfrowym mieszkańców Olawy". Projekt ten w 85% dofinansowany jest z dotacji w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka na lata 2007-2013.

Od początku realizacji projektu wykonano większość zaplanowanych działań, w tym dostarczono 40 komputerów do gospodarstw domowych i przeprowadzono szkolenia dla

INNOWACYJNA GOSPODARKA
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCIUNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO

dzieci będących uczestnikami projektu.

Systematycznie jest dostarczany darmowy internet i funkcjonuje opieka serwisowa dla uczestników projektu.

Zakończenie projektu planowane jest w II kwartale 2012 r.

Uczestnicy projektu, grupa dzieci z oławskich szkół podstawowych, z większą sprawnością będą poruszać się w sieci, a nabyte umiejętności korzystania z bogatych zasobów wiedzy interneto-

wej pozytywnie wpłyną na poprawę efektów edukacyjnych. Zwiększy się również świadomość z korzyści płynących z technologii informacyjnych.

Realizacja projektu przyczyni się do upowszechnienia dostępu do szerokopasmowego internetu poprzez zapewnienie trwałego dostępu do internetu i wyposażenie w sprzęt komputerowy.

(EB)

Dotacje na innowacje -
Inwestujemy w Waszą
przyszłość

Radosnych i spokojnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz szczęśliwego
Nowego Roku 2011



wszystkim oławianom i gościom
przebywającym w naszym mieście
życzą w imieniu samorządu miejskiego

Piotr Regiec
przewodniczący
Rady MiejskiejFranciszek Październik
burmistrz Olawy

Komunikaty

Burmistrz Olawy Franciszek Październik przyjmuje interesantów w sprawach skarg i wniosków w czwartki od godz. 10.00 do 12.00, po wcześniejszym umówieniu i ustaleniu terminu w sekretariacie Urzędu Miejskiego w Olawie, pl. Zamkowy 15, tel. 71 303 55 01.

Zastępca burmistrza Jerzy Hadrys przyjmuje interesantów w sprawach skarg i wniosków w czwartki od godz. 12.00 do 14.00, też po wcześniejszym umówieniu w sekretariacie urzędu.

Naczelnicy wydziałów przyjmują interesantów codziennie w godzinach pracy.

Wsparcie dla osób zamierzających otworzyć
własną działalność gospodarczą związaną z EURO 2012

1. EURO2012BIZNES - to kompleksowy projekt wsparcia samozatrudnienia osób po 45 roku życia w branżach związanych z organizacją i przeprowadzeniem EURO2012, współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Projekt realizowany jest przez Związek Międzygminny Śleza - Olawa w partnerstwie ze Stowarzyszeniem Euro-Concret z Wrocławia, w okresie od 1 listopada 2010 r. do 31 października 2012 r.

W ramach projektu, mogą się starać o bezzwrotne dotacje na działalność gospodarczą. m.in. mieszkańcy Olawy, którzy:

- * ukończyli 45 lat życia,
- * pozostają bez zatrudnienia, ale nie są zarejestrowani jako osoby bezrobotne w Powiatowym Urzędzie Pracy,
- * zamierzają rozpocząć działalność gospodarczą w branży wspierającej przygotowanie regionu dolnośląskiego do EURO2012,

Dotacja obejmuje:

- * środki finansowe na rozwój własnej działalności gospodarczej,
- * szkolenia w zakresie niezbędnym do prowadzenia działalności gospodarczej,
- * doradztwo indywidualne i grupowe w zakresie tworzenia i wdrażania biznesplanów,
- * podstawowe i przedłużone wsparcie pomostowe,

30 grudnia b.r. rozpocznie się rekrutacja uczestników projektu. Więcej informacji na stronie www.eurobiznes2012.com

2. Euro 2012 - mistrzostwa dla przedsiębiorczych - jest to projekt organizowany przez Stowarzyszenie Rozwoju Przedsiębiorczości, współfinansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego, którego celem jest przygotowanie 36 osób do rozpoczęcia i prowadzenia własnej działalności gospodarczej. Uczestnikom gwarantuje się udział w szkoleniach, doradztwie grupowym oraz przekazanie wsparcia finansowego (inwestycyjnego i pomostowego). Uczestnikiem programu może być osoba mieszkająca na Dolnym Śląsku, która:

- * jest nieaktywna zawodowo, tj. nie posiada zatrudnienia i nie jest zarejestrowana w Urzędzie Pracy;
- * w chwili przystąpienia do projektu nie skończyła 24 lat;
- * nie posiadała zarejestrowanej działalności w okresie 1 roku przed przystąpieniem do projektu,
- * nie jest wykluczona z możliwości uzyskania pomocy publicznej;
- * zamierza rozpocząć działalność w branży: hotelarstwo, turystyka, agroturystyka, gastronomia, usługi komunikacyjne, obsługa imprez masowych, budownictwo, rzemiosło, pamiątkarstwo, rękodzielnictwo, handel i produkcja artykułów spożywczych, produkcja materiałów i produktów reklamowych, dziennikarstwo poligrafia, usługi w zakresie PR, promocji, reklamy, obsługa techniczna przedsięwzięć medialnych;
- * weźmie udział w kolejnych etapach postępowania rekrutacyjnego zgodnie z warunkami i terminami

mi określonymi w Regulaminie projektu;

* zajmie miejsce na liście rankingowej kandydatów do projektu umożliwiającej zakwalifikowanie do projektu.

Ostatni, trzeci etap naboru jest przewidziany od 15 lutego do 31 marca 2011 r. Dodatkowe informacje i dokumenty zgłoszeniowe można znaleźć na stronie www.dotacje.srp.wroclaw.pl. Realizatorem projektu jest Stowarzyszenie Rozwoju Przedsiębiorczości, ul. Trwała 7, pok. 32. 53-335 Wrocław, tel: 71 / 783-76-70, biuro@srp.wroclaw.pl.

3. Centrum Promocji Przedsiębiorczości II - tak nazywa się projekt realizowany przez Centrum Informatyczne - Szkoleniowe we Wrocławiu w ramach Działania 6.2 Wsparcie oraz promocja przedsiębiorczości i samozatrudnienia Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007 - 2013 w województwie dolnośląskim. Celem jest przygotowanie 48 zakwalifikowanych uczestniczek do rozpoczęcia i prowadzenia własnej działalności gospodarczej. Działania w ramach projektu tj. szkolenia, doradztwo, wsparcie finansowe do 28 000 zł, skierowane są wyłącznie do kobiet - mieszanek Dolnego Śląska. Jednym z warunków zakwalifikowania się do udziału



KAPITAŁ LUDZKI

CZŁOWIEK - NAJLEPSZA INWESTYCJA!

mi określonymi w Regulaminie projektu;

* zajmie miejsce na liście rankingowej kandydatów do projektu umożliwiającej zakwalifikowanie do projektu.

Ostatni, trzeci etap naboru jest przewidziany od 15 lutego do 31 marca 2011 r. Dodatkowe informacje i dokumenty zgłoszeniowe można znaleźć na stronie www.dotacje.srp.wroclaw.pl. Realizatorem projektu jest Stowarzyszenie Rozwoju Przedsiębiorczości, ul. Trwała 7, pok. 32. 53-335 Wrocław, tel: 71 / 783-76-70, biuro@srp.wroclaw.pl.

3. Centrum Promocji Przedsiębiorczości II - tak nazywa się projekt realizowany przez Centrum Informatyczne - Szkoleniowe we Wrocławiu w ramach Działania 6.2 Wsparcie oraz promocja przedsiębiorczości i samozatrudnienia Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007 - 2013 w województwie dolnośląskim. Celem jest przygotowanie 48 zakwalifikowanych uczestniczek do rozpoczęcia i prowadzenia własnej działalności gospodarczej. Działania w ramach projektu tj. szkolenia, doradztwo, wsparcie finansowe do 28 000 zł, skierowane są wyłącznie do kobiet - mieszanek Dolnego Śląska. Jednym z warunków zakwalifikowania się do udziału

w projekcie jest zamiar rozpoczęcia działalności gospodarczej w branżach wspierających przygotowania do Euro 2012: turystyka, hotelarstwo, agroturystyka, gastronomia, obsługa ludności, usługi komunikacyjne, obsługa imprez masowych, budownictwo, rzemiosło, pamiątkarstwo, rękodzielnictwo, handel i produkcja artykułów spożywczych, produkcja materiałów i produktów reklamowych ("gadżetów"), dziennikarstwo (tworzenie, korekta biuletynów, ulotek, mat. reklamowych.), poligrafia (druk biuletynów, ulotek, mat. reklamowych., programów imprez), usługi w zakresie PR, promocji, reklamy, obsługa techniczna przedsięwzięć medialnych (prasowych, telewizyjnych, radiowych) i imprez masowych,

Wnioski do udziału w drugiej edycji projektu można składać od 4 do 11 kwietnia 2011 roku. Szczegółowe warunki uczestnictwa w projekcie oraz dokumenty zgłoszeniowe dostępne są na stronie www.twojadotacja.eu. Realizator projektu: CISNET.PL Centrum Informatyczne - Szkoleniowe Tomasz Płoszarski, ul. Wronia 10, 59-220 Legnica Biuro projektu: Legnica, ul. Grunwaldzka 38.

(GCI)

Pożyczki dla przedsiębiorców dotkniętych skutkami powodzi

Przedsiębiorcy zatrudniający do 50 osób, którzy zostali poszkodowani w czasie powodzi w maju, czerwcu lub sierpniu 2010 r. mogą otrzymać pożyczki w wysokości do 50 tys. zł. Ministerstwo uzyskało niezbędne środki na ten cel, zatem wszyscy poszkodowani przedsiębiorcy uzyskają pomoc, jeżeli tylko złożą wniosek do jednego z wybranych funduszy pożyczkowych. W ciągu 14 dni od dnia złożenia przez poszkodowanego przedsiębiorcę kompletnego wniosku o pomoc fundusz pożyczkowy zawiera z nim umowę o udzieleniu pożyczki. Wypłata środków finansowych następuje niezwłocznie po zawarciu umowy. Pożyczki są umarzane w 100% jeżeli przedsiębiorca był ubezpieczony od następstw klęsk żywiołowych oraz w 75%, jeśli takiego ubezpieczenia nie posiadał. Fundusze pożyczkowe na terenie Dolnego Śląska, do których można się zwrócić z wnioskiem to:

- Fundusz Regionu Wałbrzyskiego
- Poręczenia Kredytowe Sp. z o. o.
- Agencja Rozwoju Regionalnego S.A.
- Karkonoska Agencja Rozwoju Regionalnego S.A.

Szczegółowe informacje nt. zasad udzielania pożyczek znajdują się na stronie internetowej Ministerstwa Gospodarki: www.mg.gov.pl w zakładce: Powódź - pomoc dla przedsiębiorców.

(LMW)

Ważne daty dla przedsiębiorców posiadających
zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych

31 grudnia 2010 roku upływa termin ważności niektórych zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych. Przedsiębiorcy, których to dotyczy, a zamierzają nadal sprzedawać napoje alkoholowe powinni wystąpić o nowe zezwolenia. 31 stycznia 2011 - to nieprzekraczalny termin składania oświadczeń o wartości sprzedanych napojów alkoholowych w 2010 roku, naliczenia i dokonania opłaty za korzystanie z zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych w 2011 roku.

(LMW)



Niech radość i pokój Świąt Bożego Narodzenia towarzyszy wszystkim przez cały nowy rok. Życzymy, aby był to rok szczęśliwy w osobiste doznania, spełnił zamierzenia i dążenia zawodowe oraz by przyniósł wiele satysfakcji z własnych dokonań.

Dział Reklamy
Gazety Powiatowej - Wiadomości Oławskie

europacific
DEVELOPER

życzy

**Szczęśliwego
Nowego Roku!
2011**

www.europacific.pl

**21
STUDIO**

Zakład Fryzjerski ul. Zaciszna 21
IWONA STRĄCZEK

PROMOCJA DO KOŃCA ROKU!

strzyżenie męskie - 14 zł
strzyżenie damskie (włosy krótkie) - 19 zł, trwała - 60 zł
SOLARIUM od 11.00 do 16.00
0,80 zł za minutę (nowe lampy)

OGŁOSZENIE

Burmistrz Oławy, działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21. 08. 1997r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst DzU z 2010 r. nr 102 poz. 651 ze zmianami) informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Oławie, pl. Zamkowy 15, został wywieszony na okres od 21 grudnia 2010 r. do 12 stycznia 2011 r. wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym na rzecz użytkowników wieczystych (działka nr 1/28 AM-70 o pow. 362 m kw. oraz działka nr 1/30 AM-70 o pow. 288 m kw. przy ul. 3 Maja), stanowiący załącznik do zarządzenia burmistrza Oławy nr 228/0151/09 z dnia 21. 12. 2010r.

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34. ust. 1 pkt 1 i 2 wyżej cytowanej ustawy o gospodarce nieruchomościami, mogą składać wnioski o jej nabycie w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu.

Franciszek Paźdzlernik - burmistrz Oławy

Kościełak
CENTRUM ARTYKUŁÓW METALOWYCH

MM
MegaMaster.pl

Najserdeczniejsze życzenia:
Cudownych Świąt Bożego Narodzenia
Rodzinnego ciepła i wielkiej radości,
Pod żywą choinką zaś dużo prezentów,
A w Waszych pięknych duszach wiele
sentymentów. Świąt dających radość
i odpoczynek, oraz nadzieję na Nowy
Rok, żeby był jeszcze lepszy niż ten,
co właśnie mija. Wam
i waszym rodzinom
życzą:
Szymon Kościełak
wraz
z pracownikami



55-200 Oława, 3 Maja 20a, tel. 512-306-217
e-mail: szymon@megamaster.pl

Miejsce
na Twoją
reklamę

tel. 71-313-35-57

SPEED - SERWIS

- Wymiana opon
 - Naprawy bieżące
 - Diagnostyka komputerowa
 - Elektromechanika samochodowa
- USŁUGI SERWISOWE/SPRZEDAŻ OPON**
- NA RATY!



55-200 Oława, ul. 3 Maja 26 A,
tel. 71-313-34-98, kom. 607-840-962



Świat Paneli PERFECT

www.swiatpaneli.com

infolinia: 801 011 084

MONTAŻ PANELI PODŁOGOWYCH - GRATIS!

300 WZORÓW PANELI PODŁOGOWYCH

Krono
Original

CLASSEN

Krono
parati

EGGER

PARADOR

Tarkett
COMMERCIAL

W ofercie również drzwi wewnętrzne i zewnętrzne: Porta, Classen, DRE, Pol-Skone

Salon podłóg i drzwi: Wrocław, ul. Braterska 6, tel. 71 790 11 95

informacje

URZĄD MIASTA I GMINY

JELCZ-LASKOWICE

Biuletyn Informacji Publicznej
http://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl/



strona dofinansowana
z budżetu miasta i gminy
Jelcz-Laskowice

W INTERNECIE:
www.jelcz-laskowice.pl
poczta elektroniczna:
um.info@jelcz-laskowice.pl

W piątek 17 grudnia,
w Urzędzie Miasta i
Gminy Jelcz-Laskowice,
odbył się niezwykle
wernisaż

Niezwykły wernisaż

Przez cały dzień można
było podziwiać prace artystów
zarówno z miasta, jak i gmi-
ny. Swoje prace zaprezentowa-
li:

- * Jan Boczkowski - tech-
niki mieszane;
- * Beata Czarna-Nowak -
farby olejne, akrylowe, paste-
le;
- * Henryka Jakimów - far-
by olejne, akrylowe, pastele,
akwarele;
- * Albina Naryńska - farby
olejne, akrylowe, pastele;
- * Franciszek Banaszewski
- akwarele, pastele;
- * Beata Jaglińska - farby
olejne, akrylowe;
- * Stanisław Włodek - rzeź-
ba w drewnie;
- * Jadwiga Jędrzejak - far-
by akrylowe, pastele, akware-
le;
- * Irena Kuropatnicka -
haft;
- * Agnieszka Jedynak - ręk-
odzieło, prace ze słomy;
- * Stanisława Pytka - farby
olejne;
- * Janina Żrałko - haft;
- * Witold Jakimów - oló-
wek, grafika;
- * Julia Boczkowska - ręk-
odzieło, przedmioty użytko-
we.

Po wystawie odbyło się
spotkanie artystów z władza-
mi miasta, obecni byli zastę-
pca burmistrza Robert Walko-
wiak oraz sekretarz Andrzej
Gwóźdź. Spotkanie przebiega-
ło w świątecznej atmosferze,

choć rozmowy dotyczyły
głównie prac, nie zabrakło
wspólnego kolędowania.
Uczestnicy wernisażu zostali
zaproszeni również do zapre-
zentowania swoich dzieł na
Powiatowych Targach Ręk-
odzieła, które odbędą się w
czerwcu przyszłego roku w
Biskupicach Oławskich, które-
go organizatorem będzie Sto-
warzyszenie Lokalna Grupa
Działania Starorzecze Odry.



TEKST I FOT.:
JOANNA KOWCZ

Prezentowane prace wzbudziły zainteresowanie
wizytujących



Po wystawie odbyło się spotkanie artystów z władzami miasta, które reprezentowali
zastępca burmistrza Robert Walkowiak (na drugim planie, w środku) oraz sekretarz
Andrzej Gwóźdź (z prawej)

DYŻURY BURMISTRZA

Burmistrz Kazimierz Putyra lub jego zastępca
Robert Walkowiak
przyjmują interesantów z gminy Jelcz-Laskowice
w ramach skarg i wniosków, po wcześniejszym
umówieniu i ustaleniu godziny w sekretariacie:
- w środy: od godz. 15.00 do 16.00
- w piątki: od godz. 8.00 do 9.00

Autobusy w święta inaczej

Burmistrz Jelcza-Laskowic informuje, że
w okresie świątecznym autobusy komunikacji
miejskiej będą kursowały w następujący
sposób:

23 grudnia 2010 - linie numer: 1, 2, 3, 4, 4«, 5, 6 -
zgodnie z obowiązującym rozkładem jazdy.

24 grudnia 2010 - linie numer: 1, 2, 3, 4«, 5, 6 -
zgodnie z obowiązującym rozkładem jazdy. Linia nu-
mer 4 zgodnie z rozkładem jazdy do godziny 17.31.

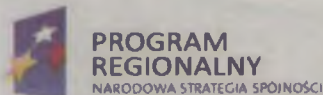
Odwołujemy ostatni kurs tej linii, rozpoczynający
się o godz. 19.12, na przystanku usytuowanym w Jel-
czu-Laskowicach przy ulicy Techników ZGK.

25 i 26 grudnia 2010 - nie kursuje żadna linia.

27 - 31 grudnia 2010 - linie numer: 1, 2, 3, 4, 4«,
5, 6 - zgodnie z obowiązującym rozkładem jazdy.

Ponadto w okresie od 23 do 24 oraz od 27 do 31
grudnia 2010, z uwagi na przerwę świąteczną w szko-
łach, odwołujemy kursy autobusów linii numer 7 i 8,
dowożące uczniów do szkół w Minkowicach Oławskich
i w Wójcicach oraz na basen.

(RW)



PROGRAM
REGIONALNY
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



DOLNY
ŚLĄSK

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO

Fundusze Europejskie - dla rozwoju Dolnego Śląska

Nazwa projektu/inwestycji:

„Zakup wyposażenia do selektywnej zbiórki odpadów na terenie
obszaru wsparcia”

Całkowita wartość projektu
Wkład Unii Europejskiej

390 514,00 PLN
228 590,00 PLN

Beneficjent: Zakład Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o.
ul. Techników 8, 55-221 Jelcz-Laskowice



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską
ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego
w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego
dla Województwa Dolnośląskiego na lata 2007-2013

Szanowni Państwo,
Drodzy Mieszkańcy Miasta i Gminy Jelcz – Laskowice

Święta Bożego Narodzenia to jedno z najważniejszych i najpiękniejszych świąt.
To szczególny czas, czas który skłania do podsumowań i zadumy, to także chwila
wytchnienia, którą poświęcamy rodzinie i przyjaciołom.
Niech te szczególne chwile, piękno świąt i ich niezwykle urok sprawią,
że nabierzecie sił do kolejnych wyzwań.
Wierzymy że przy świątecznych stołach, pachnącej żywicą choince
i wspólnie śpiewanej kolędzie nie zabraknie światła i rodzinnej,
pełnej miłości atmosfery. Niech gwiazda betlejemka, zawsze prowadzi Was ku szczytom.
W tych dniach nie zapominajmy także o najbardziej potrzebujących, to dla nich zostawiamy dodatkowe nakrycie
na naszych stołach wigilijnych, warto by nie pozostało puste.
Życzymy Państwu wielu głębokich i radosnych przeżyć,
wewnętrznego spokoju, wytrwałości oraz błogosławieństwa Bożego
na nadchodzące dni. Niech moc wigilijnego wieczoru promieniuje na cały 2011 rok,
a siła płynąca z życzliwości i otwartości serc była wsparciem przy realizacji
noworocznych postanowień. Niech Nowy Rok przyniesie ze sobą szczęście
i pomyślność. Życzymy aby wszystkie dni w roku były tak piękne i radosne,
jak ten szczególny grudniowy wieczór.

Wesołych Świąt!

Henryk Koch
Przewodniczący Rady Miejskiej
w Jelczu – Laskowicach

Kazimierz Putyra
Burmistrz Miasta i Gminy
Jelcz-Laskowice



Uczniowie przedstawili jasełka w nowoczesnej formie

Jasełka i koncert kolęd



OŁAWA
Przed świętami

W Szkole Podstawowej nr 4 w Oławie królowała 16 grudnia świąteczny nastrój na szkolnej imprezie

Na kiermaszu świątecznym sprzedawano ręcznie wykonane stroiki i smaczne ciasta. Dochód przeznaczony jest na potrzeby szkoły.

Jerzy Łuś, dyrektor SP nr 4, witając gości zapelniających salę gimnastyczną, podkreślił, że wielkość człowieka zależy od jego stosunku do wielkich wydarzeń. W wychowaniu młodzieży bardzo ważną jest tradycja. Dziękował nauczy-

cielom i rodzicom za przygotowanie kiermaszu i jasełek.

Po odsłonięciu kotary na dużej scenie, z profesjonalną scenografią zaprezentowali się uczestnicy kół teatralnych z klas I-III i IV-VI. Jasełka przedstawiały siłę tradycji w nowoczesnym wykonaniu, walkę dobra ze złem i nieba z piekłem. Uczniów przygotowały Teresa Mazur, Marzena Kuriata i Teresa Skarżyńska.

Potem odbył się koncert kolęd w wykonaniu uczniów i nauczycieli Państwowej Szkoły Muzycznej I st. im. Jadwigi Szajny-Lewandowskiej. Dyrektor tej szkoły Jacek Gąsior powiedział, że w tym roku wyjątkowo przeniesiono koncert z sali widowiskowej Ośrodka Kultury do SP nr 4. Cieszy go dobrze układająca się współpraca jednostek

oświatowych w Oławie, organizowane są wspólne koncerty i konkursy.

Gościnnie wystąpili uczniowie wydziału rytmiki Państwowej Szkoły Muzycznej II st. im. Ryszarda Bukowskiego we Wrocławiu. Zaprezentowali interpretacje przestrzenno-ruchowe do utworów Fryderyka Chopina - ten występ kończył obchody dwusetnej rocznicy urodzin kompozytora.

Następnie uczniowie oławskiej szkoły muzycznej przedstawili różne kolędy, m.in. "Wśród nocnej ciszy", "Lulajże, Jezuniu" i "Cicha noc", a nauczyciele wystąpili jako "Kwartet oławskich marzeń".

TEKST I FOT.:
MALWINA GADAWA
malwina@gazeta.olawa.pl



Kinga Leńczyk i Aleksandra Lubowicz zagrały kolędy



13 grudnia odbył się w ZSP uroczysty apel z okazji 150. rocznicy urodzin patrona szkoły Jana Kasprowicza

150 lat Kasprowicza

JELCZ-LASKOWICE
Dzień patrona ZSP

Uczniowie Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. Jana Kasprowicza uczcili rocznicę urodzin patrona

Podczas uroczystego apelu, 13 grudnia, młodzież z klasy III Liceum Ogólnokształcącego przedstawiła biografię poety i nurty jego poezji. Aleksandra Mielnik i Daniel Iwański czytali życiorys Jana Kasprowicza, a poszczególne okresy jego życia ilustrowano wierszami.

Prowadzący spotkanie wspomnieli o Harendzie i mauzoleum poety w Zakopanem. Kończąc uroczystość, wicedyrektor szkoły Jadwiga Mitek dała uczniom za przykład biografię poety wielu przeciwieństw losu i tragedii życiowych. Osiągnął sukces i na zawsze pozostał w pamięci potomnych. (WK)

JELCZ-LASKOWICE

Zarząd osiedla Jelcz zaprasza w środę 29 grudnia na zabawę noworoczną dla dzieci

Początek o godz. 17.00 w Publicznej Szkole Podstawowej nr 3 przy ul. Prusa. Warto przyjść, organizatorzy zapowiadają wiele atrakcji.

(MAG)



**29 grudzień 2010
godzina 17
Szkoła Podstawowa nr 3**

**Zarząd Osiedla Jelcz
zaprasza
wszystkie dzieci
na zabawę Noworoczną**

**W programie:
gry, zabawy, konkursy.
A zabawę rozkręca**

DJ ROBI

Serdecznie zapraszamy



JELCZ-LASKOWICE

Listonosz czy złodziej?

44 koperty, w większości z rachunkami za telefony stacjonarne i komórkowe, trafiły do kosza na śmieci przy ulicy Tańskiego.

Kierownik firmy "InPost" - odpowiedzialnej za przesyłkę - tłumaczy, że listonosz najprawdopodobniej zgubił korespondencję i tego nie zauważył

Koperty spięte gumkami i posegregowane według nazw ulic znalazła 20 grudnia w pojemnikach na śmieci pracownica spółdzielni mieszkaniowej. - Wymieniałam worki w koszach na śmieci - mówi Urszula Bigda. - Jedną wiązkę listów znalazłam w pojemniku przy bloku nr 11. Były ładnie spięte. Pomyślałam, że listonosz zostawił je na skrzynce, a ktoś wrzucił do śmietnika. Wyjęłam koperty i poprosiłam kobietę, idącą w kierunku poczty, aby je tam zaniósła. Zgodziła się. Z kosza przy bloku nr 19 wystawała reklamówka. Zajrzałam do środka i okazało się, że jest w niej jeszcze więcej listów.

W większości kopert były rachunki, wystawione przez

Rachunki w śmietniku

Telekomunikację Polską i sieć telefonii komórkowej Plus, wraz z bilingami i numerami telefonów właścicieli. W sumie 44 koperty, zaadresowane do mieszkańców 13 różnych ulic, między innymi: Makowej, Folwarcznej, Belgijskiej, Cisowej i Stalowej.

Poczta Polska nie przyjęła przesyłki, bo nie należała do niej. Odpowiedzialna za korespondencję znaną w śmietniku jest firma InPost.

Kilka godzin po tym, jak zainteresowaliśmy się sprawą, przyjechał do naszej redakcji Dariusz Baron, kierownik operacyjny regionu firmy InPost. Obejrzał koperty i stwierdził, że to zagubiona korespondencja. - Prawdopodobnie ktoś ukradł przesyłkę listonoszowi i wyrzucił ją do śmieci, albo listonosz ją zgubił i tego nie zauważył - tłumaczył kierownik.

Na terenie Jelcza-Laskowic InPost zatrudnia dwóch, czasem trzech listonoszy. Zależy to od ilości przesyłek.

Zwykle jest ich bardzo dużo, więc listonosze wożą je w wózkach, skąd - zdaniem kierownika - przesyłka mogła wypaść. Dariusz Baron nie wierzy, że listonosz wyrzucił korespondencję do kosza. Każdy list wychodzący z ich firmy jest oznaczony, a listonosze mają GPS-y, dzięki, którym firma wie, jak pracują. Wyrzucenie przesyłki do śmieci byłoby więc bardzo nierozsądne. Poza tym roznoszący korespondencję to osoby zatrudnione w firmie nie od dziś. Na pytanie, jak długo pracuje osoba odpowiedzialna za listy znalezione w śmietniku, kierownik mówi, że na pewno pół roku. Zapewnia, że to sytuacja incydentalna.

W przypadku nie wierzy Katarzyna Mirecka, która od dwóch miesięcy czeka na rachunek za telefon stacjonarny. Jej adres i rachunek, wysłany 12 grudnia, był wśród znalezionych kopert. - To już drugi, który do mnie nie dotarł - mówi. - W listopadzie

też nie otrzymałam rozliczenia za telefon. Dzwoniłam w tej sprawie do Telekomunikacji, ale powiedzieli mi, że wystali. Teraz już wiadomo, co się z nim stało. To niedopuszczalne!

Sprawą zajmie się policja. Jak powiedział nam komendant komisariatu w Jelczu-Laskowicach, Wojciech Jakubowski, postępowanie będzie wszczęte z art. 267 kodeksu karnego albo z art. 52 ustawy o ochronie danych osobowych. Karą za naruszenie każdego z tych przepisów prawa może być grzywna lub ograniczenie albo pozbawienie wolności od roku do dwóch lat.

TEKST I FOT.:
WIOLETTA KAMIŃSKA
wiola@gazeta.olawa.pl



44 koperty z rachunkami, wystawionymi w grudniu, znalazła pracownica spółdzielni mieszkaniowej w przybłokowym śmietniku na ulicy Tańskiego w Jelczu-Laskowicach

Prezes InPost tłumaczy

- Informujemy, że w związku ze zgłoszeniem przekazanym firmie InPost przez dziennikarkę "Gazety Powiatowej" w Oławie, dział bezpieczeństwa InPost podjął natychmiastowe działania wyjaśniające. Z ustaleń firmy wynika, co potwierdzają wszystkie zbadane okoliczności, że korespondencja odnaleziona w okolicy ul. Tańskiego (Jelcz-Laskowice) nie została celowo porzucona przez doręczyciela. Analiza sytuacji wyklucza winę i złą wolę pracownika InPost, wskazując na przypadkowość zajścia. Dotychczas nie otrzymaliśmy również żadnych skarg na doręczyciela, pracującego we wskazanym regionie. Jednocześnie zapewniamy, że opisywany przypadek miał charakter incydentalny, a odebrana z redakcji korespondencja zostanie w trybie pilnym przekazana adresatom. Zgodnie ze standardami pracy, listonosz InPost zobowiązany jest do dwukrotnej próby dostarczenia przesyłki bezpośrednio do rąk adresata.

W przypadku braku oddawczej skrzynki pocztowej, względnie po drugiej nieudanej próbie doręczenia przesyłki zwykłej, lub w przypadku nieobecności adresata przesyłki rejestrowanej, doręczyciel umieszcza w skrzynce oddawczej, na drzwiach adresata lub w innym widocznym miejscu, pisemne zawiadomienie o próbie doręczenia przesyłki oraz adresie punktu pocztowego, awizacyjnego lub oddziału, w którym przesyłkę należy odebrać w terminie 7 dni, licząc od dnia następnego po dniu pozostawienia zawiadomienia. Procedury doręczania korespondencji bezwarunkowo obowiązują wszystkich pracowników InPost. Nieprzestrzeganie tego obowiązku wiąże się z negatywnymi dla pracownika konsekwencjami, w tym ze zwolnieniem z wykonywanej pracy. Doceniamy wszelkie sygnały mogące przyczynić się do utrzymania wysokich standardów pracy obowiązujących w InPost.

RAFAŁ BRZOSKA, PREZES ZARZĄDU INPOST

GMINA OŁAWA

Radni przegłosowali

Uchwałę w tej sprawie podjęła 21 grudnia Rada Gminy Oława. Na wynagrodzenie wójta składa się pensja zasadnicza - 5.200 zł, dodatek funkcyjny - 1.900 zł, dodatek specjalny - 40% pensji zasadniczej i dodatku funkcyjnego łącznie, oraz dodatek za wysługę lat, wynoszący 20% pensji zasadniczej



Xawery Pliński

Jan Kownacki będzie zarabiał tyle samo, ile jego poprzednik

Równocześnie podsunął pomysł obniżenia diety radnych o 10%: - Stwierdziliśmy kiedyś, że koszty kryzysu w naszej gminie ponoszą przede wszystkim rolnicy. Dajmy przykład z góry, że nie tylko oni.

- Jestem zaskoczony pańską propozycją - oponował Zbigniew Chomicki. - Radzę

Kownacki uposażony

7.716 zł

netto
- tyle będzie zarabiał wójt

okazać solidarność z rolnikami przy głosowaniu stawek podatków. Dlaczego mamy odejmować temu wójtowi, jeśli nie odjęliśmy tamtemu?

Danuta Król zauważyła, że radni gminy Oława pobierają najniższe diety w powiecie - 550 zł.

Za uchwałę, ustalającą pensję wójta na poziomie 10.980 zł brutto, głosowało 10 radnych, czterech wstrzymało się od głosu.

(XA)

OŁAWA

Rachmistrzowie wybrani

Są już wyniki naboru rachmistrzów spisowych

Narodowy spis powszechny ludności i mieszkań 2011 rozpocznie się w kwietniu przyszłego roku. Gminne Biuro Spisowe w oławskim Urzędzie Miejskim przepro-

Oni nas policzą

wadziło nabór. Złożono 43 oferty, 39 spełniało wymogi formalne.

Wyłoniono 15 rachmistrzów. Są to: Ryszard Balza, Katarzyna Bielec, Agnieszka Borek, Sylwia Bożek, Ewa Dereń, Bogusława Grzesiowska, Zofia Korzeniowska, Agnieszka Łuciów, Arkadiusz

Rodycz, Zdzisława Rokita, Magdalena Sworcuk, Marta Szymańska, Renata Wolf, Agnieszka Zastawna i Zdzisław Zarzycki.

Na liście rezerwowej znajdują się: Michał Słabicki, Stanisław Budzisz i Magdalena Zmijowska.

(MON)

BYSTRZYCA

Pielgrzymi pamiętają

Sołtys Paweł Bubala otrzymał list z podziękowaniami dla mieszkańców Bystrzycy za gościnne przyjęcie pielgrzymów

Podziękowanie za gościnę

Przewodnik legnickiej pielgrzymki ks. Mariusz Majewski pisze: "Wielu mieszkańców waszej miejscowości otworzyło swoje domy i zaprosiło pielgrzymów do wspólnego stołu. To, co jest naszym świętym zwyczajem przy wieczery wigilijnej - wolne miejsce przy stole - w waszych

domach jest praktykowane nie tylko od święta. Dziękując za serdeczną gościnność wszystkim mieszkańcom Bystrzycy, życzę, aby dobro nam udzielone powróciło pomnożone Bożym błogosławieństwem w Nowym 2011 Roku".

(XA)

KURS ZAWÓD



- kierowca wózków jezdniowych (certyfikat angielski i niemiecki)
- obsługa suwnic, wciągników żurawi (HDS)
- elektroenergetyczne SEP (1,2,3)
- spawalnicze - podnoszenie kwalifikacji
- podesty ruchome przejezdne
- kosy i płyty spalinowe
- BHP, inne na zlecenie również w zakładzie pracy

tel. 71-313-21-21
tel./fax 71-393-10-08
kom. 691-716-663
kom. 691-716-555

www.szkoleniakursy.com

UBEZPIECZENIA OC • AC • NW

Śpij spokojnie!

Ubezpieczenie AC od kradzieży
za wyjątkowo niską cenę!

MiniAC

Do 60% zniżki na "Dzień Dobry"
w ubezpieczeniu AC

W zależności od posiadanych zniżek w OC

Kup więcej, zapłać mniej!

Sprawdź cenę ubezpieczeń,
zawierającego **PAKIET**:
OC, NW, Assistance i ubezpieczenia
mieszkania lub domu

UWAGA NOWOŚĆ!

ASSISTANCE z holowaniem
nawet bez limitu kilometrów
w Polsce i w Europie

Już od

89 zł

Samochód zastępczy
po awarii lub wypadku
nawet do 10 dni
rocznie

W zależności od wariantu ubezpieczenia i wieku auta

SIEDM WIODĄCYCH
TOWARZYSTW UBEZPIECZENIOWYCH



HDI

InterRisk
VIENNA INSURANCE GROUP



PZM
VIENNA INSURANCE GROUP

COMPENSA
VIENNA INSURANCE GROUP

Zadzwoń po wylczenie swojej składki!

Ponadto w ofercie ubezpieczenia:

- rolne
- domów w budowie
- mieszkań i domów
- turystyczne i inne



Twoje Centrum Ubezpieczeń i Kredytów

OLAWA, UL. CHROBREGO 17, TEL. 71 303 79 69

JELCZ-LASKOWICE, UL. WROCŁAWSKA 23
(Auto Matunin), tel. 71 318 82 06 w. 12, tel. 71 318 89 84

europacific
DEVELOPER
zyczy

Wesołych i Spokojnych
Świąt Bożego Narodzenia
spędzonych
w rodzinnej atmosferze.

www.europacific.pl

Wesołych i spokojnych Świąt Bożego Narodzenia
oraz udanego Sylwestra
i spełnienia najskrytszych marzeń
w Nowym Roku życzy Ronus Internet

RONUS
INTERNET

Informujemy, że w dniu 24.12.2010 r. firma jest nieczynna.

OSTATNIE MIESZKANIE PRZY UL. ŻEROMSKIEGO - CENA 3200 zł/m kw.

Sp. z o.o.
DOMBUD

www.pbdombud.eu

Oława, ul. 3 Maja 26, tel. 71-303-36-59



METEOR
ŚRODKI ŁĄCZNOŚCI

CB RADIO **Plus** **GPS**
nawigacja

Jelcz-Laskowice **Plus** **CB** **GPS**
ul. Oławska 21, tel. 71 381 16 15, 601 211 623

Wrocław **CB** **GPS** **GSM**
Aleja Pracy 24b, tel. 71 360 16 44, 601 205 180

sklep internetowy: www.meteorCB.pl




Markowe Szyby Samochodowe

OŁAWA, ul. Strzelna 7
tel. 71-301-51-73

WROCLAW,
ul. Krakowska 29
tel. 71-372-55-31,
71-342-06-96
www.autoszyby.pl

Team Partner


PILKINGTON
AUTOMOTIVE



KURSY
ZAKŁAD
DOSKONALENIA
ZAWODOWEGO

1. Wózek widłowy
2. Komputerowy - nabór
3. Prawo jazdy kat. B
4. BHP i inne
5. Pieca i palacz c.o.
6. Pedagogiczny
7. Kasy fiskalne, minimum sanitarne - nabór
8. Przewóz materiałów niebezpiecznych ADR
9. Udzielania pierwszej pomocy
10. Kurs kwalifikacyjny na tytuł robotnika wykwalifikowanego lub mistrza w zawodzie handlowiec, kucharz i inne

OŁAWA, ul. 1 Maja 44,
tel. 71 313 25 99



Spółem Oława 65 sp. z o.o.

65 HITÓW
NA 65-LECIE SPOŁEM OŁAWA

2,19! 1 SZT. 2,05

Hit nr 65
PIWO ŻUBR 0,5L PUSZKA
INFORMACJA HANDLOWA

NASZ ROK JUBILEUSZOWY DOBIEGA KOŃCA, MAMY NADZIEJĘ, ŻE TRAFILIŚMY W PAŃSTWA GUSTA I DZIĘKI AKCJI "65 HITÓW NA 65-LECIE SPOŁEM OŁAWA" UMOŻLIWILIŚMY ZAKUP WYBRANYCH ARTYKUŁÓW W NAPRAWDĘ WYJĄTKOWO NISKICH CENACH. JESTEŚMY PEWNI, ŻE KAŻDY Z PAŃSTWA ZNAŁAZŁ COŚ DLA SIEBIE. ALE TO NIE KONIEC, RAZEM Z PAŃSTWEM WKRA CZAMY W NOWY 2011 ROK, A W NIM CZEKAĆ BĘDĄ NA PAŃSTWA W NASZYCH SKLEPACH NOWE ATRAKCYJNE PROMOCJE!

ŻYCZYMY WSZYSTKIM NASZYM KLIENTOM I MIESZKAŃCOM POWIATU OŁAWSKIEGO MIŁEJ ZABAWY W SYLWESTRA I SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU 2011!

Oferta ważna : od 23 grudnia do 31 grudnia 2010 r.





REHAU QUALITY OKNA DESIGN

okna dla wielu pokoleń...

Okna z profili REHAU zapewniają:

- ciepło
- ciszę
- bezpieczeństwo
- wygodę
- dbałość o ochronę środowiska

Wykonujemy okna:

- pod indywidualne potrzeby klienta
- na każdy wymiar
- bez dodatkowej dopłaty za okno nietypowe

Wszystkie atesty i aprobaty techniczne do wglądu w siedzibie firmy

PRODUCENT
Jedyny na terenie powiatu strzelińskiego

od 1999 roku

MOLIŃSKI

Biuro: Strzelin, ul. Bolka I Świdnickiego
tel./fax 71/39-21-176
produkcja: Biały Kościół 11

montaż i demontaż
BEZPŁATNIE!



SPEED - GAZ

Samochodowe
instalacja gazowe

SPRZEDAŻ
MONTAŻ ♦ **SERWIS**

55-200 OŁAWA, ul. 3 Maja 26 A,
tel. 71-313-34-98, kom. 607-840-962




Wojtanowicz Dealer Volkswagena
Autoryzowany Serwis Blacharsko-Lakierniczy
Serwis VW-Audi
Oryginalne Części i Akcesoria

Siechnice, ul. Grabskiego 29 kom. 667-430-420
www.wojtanowicz.pl szkody@wojtanowicz.pl




rok założenia 1980
STOLARSTWO WALCZAK

Najlepsze okna bez kitu!

Najkrótsze terminy realizacji!

OŁAWA, ul. OPOLSKA 27
tel./fax 71 313 48 69, tel. 71 303 38 08

OŁAWA, ul. STRZELNA 8B/13
(sklep DEKORATOR), tel. 71 303 42 42

SCHODY PODŁOGI DRZWI

Drzwi jakich nie ma nikt! Najniższe ceny paneli w powiecie! Nowy asortyment - FARBY!






OKNA PCV
PRODUKCJA - MONTAŻ

PARAPETY * ROLETY

W standardzie:

- zaczepek antywłamaniowy
- szyba termoizolacyjna U-1,1
- blokada antyzatraskowa
- blokada klamki
- mikrowentylacja
- okucia Winkhaus
- szare uszczelki

Ratowice, ul. Wrocławska 54 (przy kościele), tel./fax: 71 318 91 77, tel. 606 645 107





OLAWA

Wyjątkowa rodzina



Magda lubi oglądać różne filmy i bajki na komputerze, to ją uspokaja

Są w ciężkiej sytuacji życiowej. Mają po 60 lat oraz kilkunastoletnią córkę z porażeniem mózgowym i padaczką. Utrzymują się z rent i zasiłku pielęgnacyjnego córki. W sumie około 2000 zł. To musi wystarczyć na koszty leczenia wszystkich domowników i podstawowe opłaty związane z mieszkaniem. Pan Adam cierpi na cukrzycę i ma chore serce, a pani Ewa od września do połowy listopada była w szpitalu, przeszła dwie operacje.

Ich skarb

W pierwszej kolejności kupują lekarstwa dla niepełnosprawnej Magdy. Jest dla

nich największym skarbem. Porażenia mózgowego doznała, mając kilka miesięcy. Nie mówi, nie chodzi, żyje w swoim świecie, trudno do niej dotrzeć. Nie lubi obcych ludzi, wtedy jeszcze bardziej się zamyka, źle się czuje, woli przebywać w towarzystwie osób, które zna, najlepiej bliskich.

Przychodzą do niej nauczyciel i rehabilitant. Regularnie ćwiczy. Lubi oglądać bajki na komputerze, który dostała dzięki pomocy Starostwa Powiatowego. Słucha także muzyki. Wchodząc do pokoju, który jest jej królestwem, trudno nie zauważyć pluszowych maskotek, wszędzie ich pełno. Lubi na nie

Nie wierzą w cuda

Wiele osób wierzy w to, że święta Bożego Narodzenia to magiczny okres, w którym wszystko się zdarza, a każde życzenie może się spełnić. Inaczej jest w domu państwa Adamowiczów. Nie wierzą w cuda. Nie będą z niecierpliwością czekali na pierwszą gwiazdkę w Wigilię, bo u nich kolacji nie będzie. Nie będzie prezentów pod choinką, bo i samego drzewka także nie ma

patrzeć i je przytulać. Teraz siedzi tylko w domu. Nie wychodzi na dwór, bo jest za zimno. Rodzice boją się, że mogłaby złapać jakąś infekcję, a jest bardzo osłabiona. Jednak latem bardzo często ją wyprowadzali na specjalnym wózku. Podobały jej się długie spacerki.

Sytuacja Magdy jest bardzo złożona. Oprócz porażenia mózgowego choruje na padaczkę. Ma częste ataki, traci przytomność. Musi być pod ciągłą kontrolą. Kiedyś jeździła na koniach, w ramach leczenia hipoterapią, teraz jest to niemożliwe ze względu na jej stan.

Choinki nie będzie

Przedświąteczny okres u państwa Adamowiczów niczym się nie różni od innych dni w roku. Nie przygotowują się do świąt, bo ich po prostu nie stać. Na pytanie, jak spędzą Wigilię, pan Adam odpowiada: - *Normalnie, jak każdy wieczór. Będzie zwykła kolacja, nie ma mowy o dwunastu daniach. Będziemy ja, żona i córka, choć ona pewnie będzie leżeć. Usiądziemy, spędzimy wspólnie wieczór i tyle.*

Na pytanie, co z duchem świąt i choinką, Adam tylko delikatnie się uśmiecha: - *Pro-*

szę pani, jaka choinka? Jaki duch świąt? Jakie prezenty? U nas nic takiego nie ma. Jak nam wystarczy od pierwszego do pierwszego, to jest dobrze. Ważne jest, że mamy jeszcze siebie i możemy się tym cieszyć. Wiele w życiu mnie spotkało, nie wierzę już w cuda, bo one się nie zdarzają.

Placz ze szczęścia

Ledwo wiążą koniec z końcem. Ze względu na wiek

i stan zdrowia oraz na Magdę, która wymaga ciągłej opieki, nie są zdolni do podjęcia żadnej dorywczej pracy. Jednak nie mają postawy roszczeniowej, nie chcą prosić o czyjąś pomoc. W tym roku przyszła do nich "Szlachetna paczka". Dostali głównie jedzenie i kurtki zimowe dla całej rodziny. Pani Ewa dwie zimy przechodziła w zwykłej polarowej grubszej bluzie. Jak zobaczyła wolontariuszy, to się popła-

kała ze szczęścia. Nie mogła uwierzyć, że są ludzie, którzy bezinteresownie pomagają.

Teraz wie, że to możliwe. Choć nie wierzą w cuda, to pomoc ludzi jest dla nich wyjątkowa.

TEKST I FOT.:
MALWINA GADAWA
malwina@gazeta.olawa.pl
*Imiona i nazwiska bohaterów
zmieniliśmy na ich prośbę



W świecie Magdy jest pełno maskotek

reklama

Wesołych Świąt
i szczęśliwego Nowego Roku
zyczy
Pub Gladiator

tel. 71 313-84-27; 71 313-22-22

UWAGA!!! Zupetnie DARMOWY dowóz posiłków z Olawy do Jelcza-Laskowic !!! Wozimy dla Was od godziny 10 do 21. Wystarczy zadzwonić !!! 71 313 84 27 ; 71 313 22 22



orch. ZHP

Martyna Jurczyńska po złożeniu przyrzeczenia otrzymuje krzyż harcerski



Z odwiedzin Św. Mikołaja najbardziej cieszyli się najmłodszy

JELCZ-LASKOWICE Wigilia w ZHP

137. drużyna harcerska „Omega” i 6. gromada zachowa „Przyjaciele Kubusia Puchatka” spotkały się na uroczystej wigilii. Kolędowano i był Święty Mikołaj

Harcerskie kolędowanie

- Celem spotkania jest kultywowanie tradycji, kolędowanie oraz przeżycie w harcerskim gronie najpiękniejszych świąt - mówi drużna pionierka Paulina Kamińska.

Na uroczystą kolację w klubie „Mikron” 18 grud-

nia przyszło około 30 osób. Oprócz tradycyjnych elementów wigilii drużna Martyna Jurczyńska złożyła uroczyste przyrzeczenie i otrzymała krzyż harcerski. Kolędujących harcerzy odwiedził Święty Mikołaj z workiem prezen-

tów, co ucieszyło zwłaszcza najmłodszych.

- Organizacja wigilii nie byłaby możliwa, gdyby nie sponsorzy - mówi Paulina.

- Dziękujemy za wsparcie burmistrzowi Kazimierzowi Putyrze oraz UMiG w Jel-

czu-Laskowicach, Łukaszowi Dudkowskemu, dyrektorowi MGCK, Stanisławowi Dziekońskiemu z „Intermarche”, Iwonie Perzyńskiej z „Chromaksu” oraz Bożenie Babskiej z „Hestii”, a także Sebastianowi Popielowi z „Zoltana”,

Tomaszowi Bialikowi, Dorocie Szczepaniak i Katarzynie Milewskiej. Dziękujemy też osobom, które pomogły nam, prosząc o anonimowość, oraz wszystkim zaangażowanym w organizację wigilii.

(WK)

OŁAWA

W SP nr 2

Stoły nakryte białymi obrusami, a przy nich nauczyciele, uczniowie i rodzice. Konkursy, kolędy, wystawa szopek. Tak przygotowywano się w Szkole Podstawowej nr 2 na nadejście świąt Bożego Narodzenia

Wieczór zatytułowany „Idą święta” wprowadził jego uczestników w atmosferę zbliżających się świąt. Występ chóru z udziałem uczniów, nauczycieli i pedagoga szkolnego uświetnił uroczystość, na którą przyszło wielu gości. Przy stolikach zasiadały całe rodziny.

- W grudniu wszystko jest związane z Wigilią - mówiła Teresa Lis, wicedyrektor SP nr 2. Okazało się, że goście są już doskonale przygotowani do świąt. Organizatorzy sprawdzili to, przygotowując specjalne zadania. Był konkurs na układanie życzeń świątecznych i uzupełnianie tekstu kolęd. Trzeba było również

Łańcuch postanowień noworocznych

odpowiedzieć na świąteczne pytania, np. kiedy można zasiać do wigilijnej, dlaczego na stole zostawia się wolne nakrycie?

Odczytano list od Świętego Mikołaja, który dziękował za wszystko, co szkoła robiła dla innych: za zbiórkę pieniędzy w ramach akcji „Góra grosza”, za pomoc zwierzętom, za wspieranie Towarzystwa Przyjaciół Dzieci i za wiele innych inicjatyw.

Wspólnie utworzono łańcuch postanowień noworocznych, który powieszono na wielkiej choince. Każdy napisał na pasku, co chciałby zrobić w nowym roku. Na koniec podsumowano szkolny konkurs szopek noworocznych. Wzięło w nim udział 30 uczniów.

MONIKA GAŁUSZKA-SUCHARSKA
monika@gazeta.olawa.pl



Filip Łomnicki

Nie mogło zabraknąć aniołka

- Krok po kroku, idą święta - śpiewał chór

OŁAWA/BYSTRZYCA Pomagają innym

Okres przedświąteczny to czas, kiedy powinno się pomagać innym. Ta idea towarzyszyła organizatorom kiermaszów bożonarodzeniowych w Bystrzycy i Oławie

Gminny kiermasz zorganizowano 19 grudnia, w bystrzyckiej świetlicy. Inicjatorami były Aneta Wizła-Gut z "Gut Idea" oraz Marta Wrożyńska z "Wnętrza dla Ciebie", a pomocą służyły Gminne Centrum Kultury Sportu i Rekreacji oraz Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej. Na stołach można było podziwiać rękodzieła

Świąteczne skarby i pyszności

mieszkańców gminy, m.in. ozdoby choinkowe, szydełkowe aniołki, gwiazdki, świece, stroiki świąteczne i ręcznie wykonaną ceramikę.

Było także coś dla ciała, aromatyczne świąteczne herbaty, domowe ciasto, pierogi i gorący barszcz. Dla najmłodszych wiele atrakcji. Dzieci ubierały wspólnie choinkę i rysowały. Na scenie wystąpiła schola z Nowego Otku. Koncertu słuchał gość specjalny - Święty Mikołaj, któremu mogło usiąść na kolanach każde dziecko.

Podczas kiermaszu odbywała się charytatywna aukcja świątecznych ozdób. Pieniądze



Na kiermaszu w Oławie można było kupić piękne świąteczne dekoracje

przeznaczy się na kreatywne warsztaty dla dzieci z gminy Oława, podczas tegorocznych ferii zimowych.

Mieszkańcy Oławy także mogli uczestniczyć w przedświątecznym kiermaszu, trwającym prawie tydzień w lokalu po byłej restauracji "Adria", ostatnio sklep obuwniczy w Rynku. Na odwiedzających czekały świece, kartki świąteczne, opłatek, kompozycje na wigilijny stół, uszka, pierogi, pierniki, susz do kompotu, naturalne soki, miód i wiele innych produktów. Nie zabrakło świątecznej atmosfery i kolęd. Chętni mogli przynieść do lokalu artykuły spożywcze i ubrania dla potrzebujących. Dzięki pieniądzom uzyskanym z sześciodniowego kiermaszu zorganizowano dla najbardziej potrzebujących oławian wspólną kolację wigilijną. Organizatorami byli: Stowarzyszenie "Zawsze kobieta" i Urząd Miejski w Oławie.

TEKST I FOT.:
MALWINA GADAWA
malwina@gazeta.olawa.pl



Kornelia Polańska z mamą zajęta była wykonywaniem świątecznych obrazków



Na kiermaszu w Bystrzycy było wiele świątecznych ozdób. Na pierwszym planie Aneta Wizła-Gut



Schola dziecięca z Nowego Otku

GODZIKOWICE W świątecznej atmosferze

Cykl spotkań przedświątecznych dla najmłodszych czytelników zorganizowała filia Gminnej Biblioteki Publicznej

Dzieci słuchały bajek, czytanych na głos, rysowały symbole związane z Bożym Narodzeniem, a także wykonały kartki świąteczne.

Na jednym ze spotkań odbył się test wiedzy o tradycjach, zwyczajach i obrzędach bożonarodzeniowych. Adwentowe spotkania zakończyły się przy słodkim poczęstunku. Dzieci dzieliły się swoimi marzeniami o tym, jakie prezenty chciałyby dostać i śpiewały kolędy. Zajęcia przygotowała i prowadziła Aneta Zygmun

Adwent wśród książek



Przy słodkim poczęstunku o świątecznych zwyczajach. Biblioteka gościła najmłodszych czytelników

(XA)

Opinie prezentowane w tej rubryce nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji

LISTY, OPINIE, POLEMIKI

Wszystkim, którzy pomagali wsi



Z okazji świąt-Bożego Narodzenia i Nowego Roku dziękuję wszystkim, a szczególnie ludziom, instytucjom i nauczycielom, którzy pomagali mieszkańcom wsi w gminie Oława

Składam życzenia zdrowych, wesółych, szczęśliwych świąt nowo wybranemu wójtowi panu Janowi Kownackiemu, pracownikom Urzędu Gminy, wszystkim mieszkańcom wsi Niemił, redakcji "Gazety Powiatowej".

Życzymy wszystkim, aby rok 2011 był dla nas wszystkich lepszy, żeby był rokiem pojednania, a nie złośliwości. Wszelkie podjudzania są niepotrzebne.

SPOŁECZNY PROGRAM ODNOWY WSI PRZY URZĘDZIE
MARSZAŁKOWSKIM, GOSPODARNA GMINA OŁAWA,
NIEZALEŻNY MAŻ ZAUFANIA
TADEUSZ GANCARCZYK



„Piernikowe cacka” uczniów ZSP nr 1 w Oławie



Wyróżnione choinki

Piernikowe cuda

OŁAWA

Konkurs na ozdoby

W Powiatowym Ośrodku Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej i Doradztwa Metodycznego rozwiązano konkurs na najładniejsze ozdoby świąteczne

Uczniowie szkół z powiatu oławskiego wykonywali szopki bożonarodzeniowe, kartki świąteczne i stroiki.

- Celem konkursu jest pobudzanie aktywności artystycznej uczniów i rozpowszechnianie tradycji związanych ze świętami Bożego Narodzenia - mówi dyrektor poradni Beata Kuczyńska-Gigoła. Komisja konkursowa brała pod uwagę oryginalność, pomysłowość, kompozycję, technikę i estetykę wykonania.



Marcelina Furgała otrzymuje nagrodę i gratulacje od wicestarosty Joanny Kruk-Gręziak

W kategorii „stroiki świąteczne” w grupie przedszkolaków i uczniów szkół podstawowych wygrały Paulina Turek i Iwona Jarema z SP w Ścinawie Polskiej, przed Wiktoria Prokop z MP nr 3 w Oławie i Radosławem Sopotą

z Przedszkola w Polwicy. Wyróżnienie przyznano Kornelii Marzec i Ewelinie Chwoińskiej. Spośród gimnazjalistów i uczniów szkół ponadgimnazjalnych wygrały Edyta Wińska i Marta Pasternak z PG nr 2 w J-L, przed Małgorzatą Bajsarowicz z LO w J-L. Wyróżniono Waldemara Rosowieckiego, Roberta Zakrzewskiego, Olę Maciorowską i Macieja Sadowskiego.

W kategorii „kartki świąteczne”, wykonywane przez młodszych uczniów i przedszkolaków, rywalizację wygrała Sandra Chmielewska z ZSS w Oławie, przed Natalią Plekaniec z SP w Goszczynie i Igorem Pęczakiem z MP nr 3 w Oławie. Wyróżniono Weronikę Kuszę, Wiktoria Przygodzką, Dorotę Lipniak, Andrzeja Lipniaka i Katarzynę Romanowicz. Wśród starszych uczniów najładniejszą pracę wykonali Dominik Aleksandrowicz z MOS, Marta Lilla i Katarzyna Kapler z ZSS.

Za ozdoby świąteczne nagrodzono Patryka Paszkowskiego z ZS w Minkowicach

Oławskich, Marcelinę Furgałę z MP nr 3 w Oławie oraz Marcina Słobodę i Marcina Pastucha z ZSS. Wśród starszych uczniów wygrała Laura Piłucik z ZSP nr 1, przed Katarzyną Wlazło, Aleksandrą Sendal i Klaudią Sendal - wszystkie z Gimnazjum nr 3, oraz Agatą Jasińską i Aleksandrą Bułat z ZSP nr 1.

Za całokształt pracy przyznano nagrody specjalne uczniom klasy III g z ZSP nr 1 w Oławie za „Piernikowe cacka”.

Wyróżniono także osiemnastu dzieci, chodzących na wczesne wspomaganie do poradni, które brały udział w konkursie świątecznym pt. „Moja choinka”.

Na uroczystym podsumowaniu, konkursu odbywającym się 20 grudnia w Starostwie Powiatowym, podziękowania złożyła i nagrody wręczała laureatom oraz opiekunom wicestarosta Joanna Kruk-Gręziak wraz z dyrektorem i pracownikami poradni.

TEKST I FOT.: MALWINA GADALA malwina@gazeta.olawa.pl

Laureatów nagrodzono 20 grudnia, w Starostwie Powiatowym.

(MAC)

POWIAT

Akcja poradni

W ramach ogólnopolskiego tygodnia kariery Powiatowy Ośrodek Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej i Doradztwa Metodycznego zorganizował konkurs pt. „Moja kariera”

Uczestniczyli w nim uczniowie gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych. Mieli przedstawić swoją przyszłą karierę zawodową w wybranej przez siebie formie, np. prezentacji multimedialnej, fotografii, fotoreportażu lub plakatu.

Pierwsze miejsce zajęła Katarzyna Solarz z Gimnazjum w Wierzbnie, drugie Katarzyna Wlazło, a trzecie Alicja Kulej - obie z Gimnazjum nr 3, na ostatnim stopniu podium upla-

Myślą o karierze



Katarzyna Wlazło zajęła drugie miejsce w konkursie

sowała się także Oliwia Wojtas z ZS w Bystrzycy.

Wyróżniono Jakuba Szubartowicza, Magdalenę Grębo-

wiec, Kamilę Nowak, Klaudię Krzyżanowską, Karolinę Kamińską, Klaudię Giżę i Katarzynę Gasztyk.

Laureatów nagrodzono 20 grudnia, w Starostwie Powiatowym.

(MAC)

KRESKA...

rys. Grzegorz Pepaś

PODNIEŚ NOGĘ, IDĄ ŚWIĘTA...



NIE! W UBIEGŁYM ROKU NIE BYŁEM TURONIEM!!!



ZAWSZE W WIGILIĘ KAZAŁ MI UKRASAĆ CHOINKĘ, ZAMORDOWAĆ KARPIA, A PO PÓŁNOCY SŁUCHAĆ TYCH TWOICH DURNYCH ŻAŁÓW!



TO OSTATNIE OBRADY SEJMU W TYM ROKU. ZOBACZ, BĘDĄ SIĘ ŁAMAC' OPLATKIEM!



OŁAWA

Przyjdź i zobacz

W kościele pw. ŚŚ. Ap. Piotra i Pawła są prezentowane szopki, wykonane przez uczniów

Na chórze można oglądać świąteczne dzieła uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych, biorących udział w konkursie, organizowanym przez Gimnazjum nr 2 w Oławie i nauczycielkę plastyki w tej szkole Dorotę Mądralę. Najładniejsze prace nagrodzone przez komisję są prezentowane w kościele Piotra i Pawła.

(MAC)

Szopki w świątyni



Pracę Kingi Pasierbskiej można zobaczyć w kościele

OŁAWA

Konkurs

Umiesz śpiewać? Tańczyć? Masz talent, który chciałbyś pokazać? Zgłoś się do konkursu, organizowanego przez „Last Pub”

Eliminacje odbędą się 1 stycznia w pubie, od godziny 18.00. Jury zakwalifikuje 20 osób do ćwierćfinału, później bę-

Szukają talentów

dzie półfinał, a w wielkim finale zmierzy się piątka najlepszych. Czekają atrakcyjne nagrody, zwycięzca otrzyma 1000 zł.

Aby wziąć udział w eliminacjach, należy wypełnić kwestionariusz osobowy ze strony internetowej: www.talent.lastpub.pl i wysłać go wraz z aktualnym zdjęciem

na adres: talent@lastpub.pl. Uczestników będzie oceniała komisja. Wiadomo, że wśród oceniających będą dziennikarz, felietonista, organizator wydarzeń kulturalnych, muzyk i autor tekstów oraz wykładowca na ASP we Wrocławiu, znawca sztuki i recenzent.

(MAC)

Zmiany w budżecie i nowy radny

OŁAWA

Sesja

Przewodnicząca Rady Powiatu Ewa Szczepaniak zaprasza w środę 29 grudnia na ostatnią tegoroczną sesję

W programie - m.in. ślubowanie nowo powołanego radnego, podjęcie uchwał w sprawie zmian składów komisji oraz zmian w budżecie. Radni podejmą również uchwałę zmieniającą tryb udzielania i rozliczania dotacji dla szkół

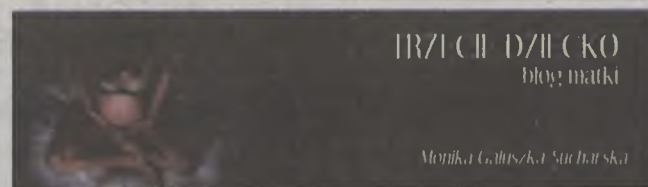
niepublicznych o uprawnieniach szkół publicznych.

Początek sesji o godz. 14.00 w sali posiedzeń Rady Powiatu, ul 3 Maja 1, budynek A, sala nr 1.

(MAC)

Z bloga matki

Nie pamiętam, od czego się zaczęła ta rozmowa. Siedzieliśmy przy kuchennym stole. Ja i dwójka starszych dzieci. Próbowałam czytać gazetę, ale gdzie tam, usiedli i mówią, mówią, mówią. Chyba zaczęło się od stwierdzenia, że córka ma rano stres, że spóźni się do szkoły. Tak mówił syn. Zaczęliśmy wymieniać różne stresujące sytuacje i przeżycia. Córka denerwuje się, gdy coś jej nie wychodzi w szkole, czasem płacze. - *Ja nigdy nie mam stresu* - powiedział syn, bardzo pewny siebie. Szybko przypomniał mi, jak w przedszkolu podczas występu jasełkowego rozplakał się w połowie i szlochał do końca przedstawienia. Wtedy stres mieliśmy wszyscy - on tam, na środku, i my na widowni. - *W tym wieku każdy może mieć stres* - podsumował syn. - *Przedzokolaki nie lubią, gdy wszyscy na nich patrzą.*

IRZECIE DZIECKO
błoy matki

Monika Galszka Sucharska

Rozmowy przy stole i cud niepamięci

Wspominaliśmy jeszcze, jak syn upadł i rozciął rękę, jak zszywali ją w szpitalu. Był wtedy mały i nic nie pamięta. - *Nigdy nie miałam żadnego takiego zdarzenia, ani złamanej ręki, ani nic* - powiedziała córka.

Na szczęście istnieje coś takiego, jak „cud niepamięci”, o którym śpiewał Soyka, który pozwala nam żyć po wielu gorszych przeżyciach niż rozcięcie ręki. Symptomatyczne jest zachowanie wielu kobiet, które miały ciężkie porody, często wspomniane jako trau-

matyczne przeżycie. Mówią wtedy - nigdy więcej dzieci. Też to przeżyłam. Mam taką znajomą, rodziłyśmy swoje córki tego samego dnia. To były nasze pierwsze porody - wielogodzinne męczarnie, nieprzespane noce, sierpniowe upały, wielka niewiadoma, poczucie bezsilności, strach, krew, pot i łzy. Spotkałam ją potem na szpitalnym korytarzu. - *Nigdy więcej* - powiedziała wtedy. Dotrzymała słowa. Ja nie.

Więcej w BLOGOWISKU
na www.gazeta.olawa.pl

KRESKA...

rys. Grzegorz Pepas

O NIE KOCHANA! SPEŁNISZ CZTERY ŻYCZENIA !!!



ALE OSTRZEGAM PANA PRZED ZADAWANIEM NIETYKLIWYCH PYTAŃ!



NIE MA SIĘ CO ZASTANAWIAĆ, WYBIERAMY NAJWIĘKSZEGO BAŁUANA!



OGŁOSZENIE O PRZETARGU
Burmistrz Olawy ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż następującej nieruchomości:

Lp.	Położenie nieruchomości	Oznaczenie nieruchomości wg ewidencji geodezyjnej, KW	Opis nieruchomości	Przeznaczenie nieruchomości w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego i sposób jej zagospodarowania	Forma sprzedaży	Cena wywoławcza nieruchomości netto	Wadium	Wysokość postąpienia	Wysokość opłat i terminy ich uiszczania
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
1	Olawa, ul. Brzeska 11/1u	dz. nr 66/16 AM-61 pow. 0,0163 ha KW nr 25137	Lokal użytkowy składający się z wiatrołapu, czterech pomieszczeń użytkowych, w.c. o pow. użytkowej 89,30 m ² oraz pomieszczenia przynależnego piwnicy o pow. użytkowej 4,30 m ² wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej – 2374/10.000 Lokal wyposażony w instalację energetyczną, wodociągową oraz kanalizacyjną. Ogrzewanie – co. etażowe (w lokalu należy wykonać wentylację grawitacyjną lub wykonać ogrzewanie elektryczne).	Teren przeznaczony na usługi komercyjne i mieszkania w zwartej zabudowie śródmiejskiej położony w ścisłej strefie ochrony konserwatorskiej,	Przetarg ustny nieograniczony Lokal – użytkowy: sprzedaż na własność Udział w działce: użytkowanie wieczyste	345.000,00 zł w tym: lokal stanowi – 96,56% grunt – 3,44%	50.000,00 zł	nie mniej niż 3.450,00 zł	Za lokal: Wpłata jednorazowa w wysokości uzyskanej w przetargu płatna przed zawarciem aktu notarialnego. Za grunt: Do ceny gruntu uzyskanej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT zgodnie z obowiązującymi przepisami. Z tytułu oddania udziału w działce w użytkowanie wieczyste: - I opłata wynosi 25 % ceny brutto uzyskanej w przetargu, płatna przed zawarciem aktu notarialnego - opłaty roczne 3 % ceny brutto uzyskanej w przetargu, płatne do 31 marca każdego roku.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego w Olawie, pl. Zamkowy 15 w sali nr 29 (II piętro) w dniu 4 lutego 2011 r. o godz. 10.00.

W przetargu mogą wziąć udział osoby fizyczne i prawne. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w pieniądzu w wysokości jak w wykazie, najpóźniej do dnia 31 stycznia 2011 r. na konto depozytowe Urzędu Miejskiego w Olawie nr 92 9585 0007 0010 0016 7716 0030 w Banku Spółdzielczym w Olawie. Wpłata wadium będzie uwzględniona, gdy ww. kwota zostanie wpłacona w powyższym terminie i będzie znajdować się na koncie Urzędu przed przetargiem.

O wysokości postąpienia decydują uczestnicy przetargu z tym, że postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej po zaokrągleniu w górę do pełnych dziesiątek złotych.

Uczestnicy przetargu winni przedłożyć Komisji Przetargowej:

- dowód wpłaty wadium,
- dokument stwierdzający tożsamość,
- zaświadczenie z Wydziału Finansowego Urzędu Miejskiego w Olawie o braku zaległości w podatkach i opłatach lokalnych wobec Gminy Miasto Olawa,
- aktualny wypis z właściwego rejestru sądowego, gdy uczestnikiem jest osoba prawna oraz pełnomocnictwo wystawione przez organ zarządzający,
- pisemne oświadczenie o zapoznaniu się z warunkami przetargu oraz nieruchomością,
- osoba fizyczna może być reprezentowana przez pełnomocnika posiadającego potwierdzone notarialnie pełnomocnictwo do wzięcia udziału w przetargu.

Podmioty zagraniczne wiążą przepisy ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (tekst jedn. DzU z 2004 r. nr 167 poz. 1758 ze zm.).

Lokal użytkowy sprzedawany jest w obecnym stanie technicznym bez zobowiązań Gminy Miasto Olawa co do wad ukrytych jak i udziału w kosztach robót budowlanych. Nabywca zobowiązany jest do stosowania się do przepisów ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (tekst jednolity DzU z 2003 r. nr 162, poz. 1568 ze zm.).

Zarząd nieruchomością wspólną sprawowany będzie według przepisów ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali (tekst jednolity z 2000 r. DzU nr 80, poz. 903 ze zm.).

Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników, jeżeli chociaż jeden uczestnik zaoferuje cenę wyższą o jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej.

Cena osiągnięta w przetargu stanowi cenę nabycia nieruchomości. Do opłat z tytułu użytkowania

wieczystego gruntu dolicza się podatek VAT. Termin uiszczenia ceny sprzedaży pomniejszonej o wpłacone wadium upływa najpóźniej w dniu zawarcia umowy.

Burmistrz Olawy wyznaczy termin i miejsce zawarcia umowy notarialnej w ciągu 21 dni od daty zamknięcia przetargu.

Uchylenie się uczestnika, który wygra przetarg, od zawarcia umowy powoduje przepadek wadium. Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygra, zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości.

Osobom, które nie wygrały przetargu wadium zwraca się niezwłocznie po odwołaniu lub zamknięciu przetargu, nie później jednak niż przed upływem 3 dni od dnia zamknięcia lub odwołania przetargu.

Koszty opłat notarialnych i sądowych związanych z nabyciem nieruchomości oraz ujawnieniem w księdze wieczystej ponosi w całości nabywca.

Burmistrz Olawy zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z uzasadnionej przyczyny, o czym poinformuje niezwłocznie poprzez zamieszczenie ogłoszenia w prasie lokalnej oraz wywieszenie na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale

Gospodarki Gruntami i Geodezji Urzędu Miejskiego w Olawie, pl. Zamkowy 15, pokój nr 32, tel. 71 303 55 44. Lokal można oglądać po wcześniejszym uzgodnieniu terminu i godziny z ww. Wydziałem.

Franciszek Październik - burmistrz Olawy



TRANSPORT, MONTAŻ GRATIS -cały kraj

71/707-01-44, 75/640-92-05, 696-753-588, 512-245-075

WWW.ROBSTAL.PL

GARAŻE BLASZANE PRODUCENT

szybko i solidnie



RATY



Zakład Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. w Jelczu-Laskowicach
INFORMUJE, że od 1 stycznia 2011 r.
ulegają zmianie ceny za wywóz nieczystości stałych

Lp.	Częstotliwość wywozu	Pojemność	Cena za wywóz z pojmn ZGK/zł	Cena za wywóz z pojmn własnym/zł
		m3	netto	netto
1.	1 x w tygodniu	0,11	8,26	9,66
2.	co 2 tygodnie	0,11	10,91	9,66
3.	1 x miesiącu	0,11	17,14	9,66
4.	1 x w tygodniu	0,12	9,05	10,45
5.	co 2 tygodnie	0,12	11,99	10,45
6.	1 x miesiącu	0,12	18,87	10,45
7.	2 x i więcej w tyg.	0,24	17,74	21,43
8.	1 x w tygodniu	0,24	18,25	21,43
9.	co 2 tygodnie	0,24	23,45	21,43
10.	1 x w miesiącu	0,24	36,70	21,43
11.	2 x i więcej w tyg.	1,1	66,34	95,00
12.	1 x w tygodniu	1,1	94,28	95,00
13.	co 2 tygodnie	1,1	105,84	95,00
14.	1 x w miesiącu	1,1	119,98	95,00



Kolędy są cool



Jacek Chlebny w akcji



Boska ręka sprawiedliwości dosięgnie Heroda - Rafała Sawickiego

OŁAWA KOŁĘDNICY

21 grudnia o godzinie 18.00 sala gimnastyczna Gimnazjum nr 3 w Oławie zamieniła się w koncertową. Występowali członkowie przyszłokolnego chóru Rivendell, wspomagani przez kolegów spoza "trójki". Kolędowali. I to jak!

- Pełna profeska - dało się usłyszeć wśród uczniów zaraz po występie. W języku współczesnych spadkobierców tradycji kolędowania oznacza to pełen profesjonalizm i przyznać trzeba, że tak rzeczywiście było. Nie ma się czemu dziwić, bo za co się weźmie dyrygent Jacek Chlebny,

Gimnazjaliści na nowo odkryli tradycję kolędowania

to zawsze zamienia się w złoto. Modny slang był jednym z nielicznych nowoczesnych akcentów tego wieczoru. Całość podporządkowano starej tradycji kolędowania, wywodzącej się z kultury ludowej. Na odpowiednio oświetlonej scenie nie zabrakło ani kolęd, ani gry aktorskiej. Widzom zaszerwowano przedstawienie z królem Herodem w roli głównej, stanowiące uzupełnienie występu chóru. Uczniowie śpiewali nie tylko polskie kolędy, ale także ukraińskie i rosyjskie. - *Wielu z nas właśnie tam ma swoje korzenie* -

uzasadniał taki dobór utworów Jacek Chlebny. - *Tekst ukraiński został przygotowany przy wsparciu wyznawcy kościoła greckokatolickiego i zapisany fonetycznie, z kolei tekst rosyjski pomagała nam opracować mieszkająca kiedyś na wschodzie pani Wala. Jeśli chodzi o dobór całego repertuaru na koncert, to decydowały różne czynniki - możliwości zespołu, ciekawa harmonia oraz oryginalność kompozycji. Dobór okazał się właściwy. Młodzi artyści śpiewali doskonale. Widowni na*

pewno utkwia na długo w pamięci występy solistów, kończące koncert. Nie obyło się oczywiście bez bisów. Jacek Chlebny realizuje swój autorski program w drugich klasach Gimnazjum nr 3 w Oławie. Celem jest zapoznanie młodzieży z kulturą ludową. Przygotowania do koncertu rozpoczęły się kilka miesięcy wcześniej i polegały na wyszukiwaniu przez uczniów dawnych tradycji bożonarodzeniowych. Część z nich jest jeszcze kultywowana na terenie naszego powiatu. - *Te działania to część*

programu zatytułowanego "Znalezione w starej szafie" - tłumaczy Jacek Chlebny. - *Nieocenionym źródłem wiedzy okazały się Muzeum Etnograficzne we Wrocławiu i Muzeum Wsi Opolskiej w Bierkowicach, gdzie ugruntowano mnie w przekonaniu, że działania, o których mówię, są potrzebne i warto w nie inwestować. W pracy nad projektem uczniowie posługiwali się tekstami odtwarzanymi przez rodziców i dziadków. W razie potrzeby tworzyli własne. - *To jak najbardziej zgodne z kulturą ludową* - wyjaśnia*

Jacek Chlebny. - *Tam prawie wszystko przekazywano w formie ustnej. Dlatego istnieje ogromna ilość wersji tekstów i sposobów interpretacji. Koncert w szkole był sprawdzianem generalnym przed wyruszeniem kolędników w ich naturalne środowisko - na zaśnieżone ulice miast i wsi. W gimnazjum utworzono kilkanaście grup, które już niedługo odwiedzą nasze domy. Wtedy będziemy mogli sami zasmakować dawnej tradycji i ocenić kunszt oławskich kolędników Jacka Chlebego.*

KRYSPO
FOT. WWW.FOTOHO.COM.PL



Rivendell Chór

OLAWA WARSZAWA

Ludzie
o wielkim sercu

- Ta klacz za całe lata morderczej pracy dostanie w „nagrodę” rzeźnicki hak - napisała w mailu do naszej redakcji Katarzyna Sotek, pracownik fundacji „Pegasus”. - Właściciel dał nam kilka dni na odkupienie...

Mariolka ma dwadzieścia lat. Kilkanaście przepracowała przy wyrębie drzew, a kiedy opadła z sił, właściciel postanowił ją sprzedać do rzeźni. Życie wycenił na 2.500 złotych, tyle płaci rzeźnik. Miłośnicy koni z warszawskiej fundacji „Pegasus” zawalczyli o Mariolkę. Porozyskali informację do gazet i portali w Polsce. Większość odmówiła publikacji. Szanse na uratowanie klaczy były znikome.

- Akcja jest trudna, właściciel niecierpliwy, koń stary i schorowany, a czas ucieka - napisała w mailu Katarzyna, pracownik fundacji. - W Warszawie nie są zainteresowani publikacją, a gazety regionalne odmawiają lub milkną po tym, jak się dowiadują, że temat nie jest lokalny.

O tym, że Mariolka trafi do rzeźni, wiadomo było kilka miesięcy temu. Właściciel ogłosił, że klacz będzie do sprzedania, bo jest stara i na wiosnę strasznie się trze, ma rany na całym ciele, a z roku na rok słabnie, więc czas się jej pozbyć. Fundacja „Pegasus” od lata starała się odkupić klacz, ale właściciel najpierw orzał pole, a potem zwoził drzewo na opał. Mariolka miała bardzo zdeformowane kopyta, każdy krok był katagorą. Mimo to wciąż pracowała.

- Przyszła jesień, pole zarwane, drzewo zwiezione, więc Mariolkę czeka rzeź - pisała

Uratowane przed



W Musulach pod Warszawą przebywa 36 koni uratowanych przed rzeźnią

Katarzyna. - Handlarz mieszka w tej samej wsi i regularnie nagabuje właściciela, żeby już sprzedał konia. Dał nam 10 dni na odkupienie, ale nie mamy żadnej gwarancji, że nie sprzeda jej wcześniej. W pani jedyna nadzieja.

Odpowiedzieliśmy na apel i zamieściliśmy tekst o Mariolce na portalu gazeta.olawa.pl. Na ocalenie konia było kilka dni. Komentarze pod informacją nie wróżyły powodzenia: - *Ja tam lubię kabanosy* - pisał Marian. - *Dla mnie żeberka* - dodał inny internauta.

Efekt był zaskakujący. Ci, którzy zdecydowali się pomóc, nie pisali komentarzy. Po prostu wpłacili pieniądze

na konto fundacji. Okazało się, że kilkadziesiąt osób z powiatu olawskiego ma dobre serce. - *To nie były duże kwoty* - mówi Katarzyna. - *Wpłacano po 10, 20, 50 złotych. Jedna osoba sto złotych, ale dzięki temu Mariolka żyje. W takiej sytuacji liczy się każda złotówka.*

Dzięki czytelnikom naszego portalu zebrano 850 złotych, resztę zdobyła fundacja, umieszczając apel m.in. na allegro i prosząc mieszkańców Warszawy i okolic o wsparcie. Klacz wyrwana z rąk rzeźnika w ostatniej chwili. Była w złym stanie, nie mogła chodzić, poprzerażane i zdeformowane kopyta nie były przycięte latami, każdy krok sprawiał jej

ogromny ból. Miała też alergię na ukąszenia owadów. Z gminy Ceglów trafiła prosto na leczenie do specjalnego ośrodka dla koni. Tutaj solidnie się nią zaopiekowano. Czeka ją półroczna terapia. Specjaliści zajęli się przede wszystkim kopytami. Mariolka odzyskała siły, po wielu tygodniach rehabilitacji pierwszy raz próbowała galopować. Jest już po trzykrotnej korekcie kopyt.

- *Wszystko dzięki publikacji w internecie i wrażliwości mieszkańców powiatu olawskiego* - mówi Katarzyna. - *Jesteśmy pod wrażeniem, dziękujemy w imieniu swoim i Mariolki. Otrzymałyśmy też kilkanaście ciepłych listów.*

maczy Katarzyna. - *Wystarczy delikatna kontuzja lub brak talentu do wyścigów i zwierzę trafia do rzeźni, bo mięso jest warte ponad 2.000 złotych.*

Zeby adoptować konia, trzeba spełnić szereg warunków. Nowe schronienie ma być przede wszystkim bezpieczne. Pracownicy fundacji przyjeżdżają i dokładnie sprawdzają miejsce, do którego ma trafić. - *Koń dobrać jest indywidualnie dla każdej osoby, tak aby adopcja była trwała* - mówi Katarzyna. - *Nowe domy są odwiedzane zarówno przed adopcją, jak i w czasie jej trwania. Wymagamy dostępu do dokumentacji weterynaryjnej i kowalskiej, aby mieć pewność, że konie otrzymują najlepszą opiekę. Nasi podopieczni czekają na domy, gdzie będą częścią rodziny. Nie chodzi nam o przystawkiowe „złote kłamki w boksach”, tylko o miłość i godne życie do końca dni. Nie oddajemy zwierząt do pracy zarobkowej, np. w rekreacji.*

W Olawie nie brakuje miłośników koni. Janusz Sienkiewicz z klubu „W siodle” od lat organizuje zawody jeździeckie w skokach przez przeszkody. Dzięki wielkiemu zaangażowaniu każdego roku przyjeżdża do miasta blisko 150 koni z dolnośląskich klubów. Jego kolega, Wiesław Kaczmarek, traktuje swoją Alabamę jak członka rodziny. Mówi, że jest piękna i inteligentna, z błyskiem w oku opowiada o opiece nad nią. Doskonale wie, co robić, by koń był szczęśliwy. Zachęca do adopcji, jeżeli ktoś ma wielkie serce i odpowiednie warunki. Miesięczny koszt utrzymania wynosi około 300 złotych. - *Jeżeli ktoś zaopatry się w siano w sezonie, wtedy jest jeszcze taniej* - mówi Wiesław.

>>

rzeźnią



Mariolka po kilkunastu latach pracy miała przerośnięte i powykrzywiane kopyta. Jest już po trzykrotnej korekcie, znów może normalnie chodzić

>>

Zapytany, dlaczego tak kocha konie i co w nich jest magicznego, stwierdza: - *Tego nie da się opowiedzieć w kilku zdaniach. Proszę przyjść latem o piątą rano na łęk obok Olawki i zobaczyć, jak biegają. Nie trzeba będzie nic tłumaczyć, wszystkim wyjaśni się bez słów...*

Dla mieszkańców powiatu olawskiego fundacja „Pegasus” przeznaczyła do adopcji trzy konie. Cziko, i Tatarak są pełnej krwi angielskiej. Blues to wałach rasy wielkopolskiej.

Są to idealne konie spacerowe, urodziły się w 2004 roku.

Jeżeli ktoś się nimi zaopiekuje, zwolni się w bokсах miejsca dla kolejnych uratowanych przed rzeźnią. Przed publikacją tego artykułu fundacja oceniła życie kolejnemu zwierzęciu. - *Pod Płockiem przyszedł na świat maleńki konik o ślicznie zakręconej grzywce, pięknej gniadej maści i długich rzęsach* - czytamy na stronie fundacji. - *Klaczka po kilku dniach zaczęła chorować na kulawkę.*

AGNIESZKA HERBA
powiatowa@gmail.com
FOT.:
WWW.KONIE-PEGASUS.PL

Co zrobić, żeby adoptować konia?

- * wejdź na www.konie-pegasus.pl/adoptuj-konia i zapoznaj się z umową adopcyjną
- * wypełnij formularz adopcyjny i prześlij na adres korespondencyjny fundacji „Pegasus” lub na mailowy: pegasus@pegasus.org.pl,
- * zadzwoń do Agaty Gawrońskiej - prezes fundacji - tel. 502-712-054



Tatarak umie chodzić pod siodłem, idealny koń spacerowy. Wałach pełnej krwi angielskiej przeznaczony do adopcji



Blues to koń do towarzysstwa, czeka na przyjaciela, który zapewni mu godne warunki. Wałach rasy wielkopolskiej urodzony w 2004 roku



Cziko czeka na nowego właściciela. To wałach pełnej krwi angielskiej, urodzony w 2004 roku

Przy remizie

To jedna z mniejszych jednostek w gminie Olawa, liczy 20 członków. Prezesem jest Lech Kawalko, pełniący funkcję sołtysa Niemila

Jednostka OSP powstała w pierwszych latach po wojnie, z inicjatywy Antoniego Wolańskiego oraz braci Stanisława i Michała Łukasiewiczów. Obecnie działają przy jednostce drużyny młodzieżowe dziewcząt i chłopców, w wieku od 12 do 15 lat. Na szesnastu zawodach młode ochotniczek zajęły drugie miejsce w powiecie, a pierwsze w gminie.

Złotym medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa” wyróżniono Franciszka Łukasiewicza i Wiesława Bagińskiego.

W tym roku OSP z Niemila pomagała innym w akcjach przeciwpowodziowych, jednak głównie dzia-

OSP Niemil

ła w swojej miejscowości. - *Dzięki nam uratowano kilka lat temu stodołę, a w zeszłym roku dom mieszkalny* - mówi prezes Kawalko. - *Zanim pojawiły się jednostki z Olawy i Owczar, prawie wszystko było ugaszone.*

W małej remizie jest niewiele sprzętu. Motopompa i przyczepka z osprzętem są do dyspozycji strażaków-ochotników. Jednak i one potrzebują remontu.

- *Najbardziej chcielibyśmy mieć pompę szlamową, bo nie mamy jej, jako jedyni* - mówi

prezes. - *Brakuje ubrań bojowych. Gmina nie ma pieniędzy dla Niemila. Jeżeli wyrzucą coś z jednostek, my zawsze to bierzemy, a brakuje nam wielu rzeczy. Sami zamontowaliśmy rynnę w remizie, pomalowaliśmy ją. Obiecano zamontowanie lepszego oświetlenia. Nie mamy sztandaru i figurki św. Floriana. Chcemy to uzyskać w ciągu dwóch lat. A w przyszłym roku postawimy maszt przed remizą.*

PIOTR TUREK
redakcja@gazeta.olawa.pl

Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej w Niemilu

Lech Kawalko - prezes
Marian Ignas - zastępca prezesa
Franciszek Łukasiewicz - naczelnik
Wiesław Bagiński - skarbnik



Załoga OSP z Niemila, pierwszy z lewej Lech Kawalko

LISTY, OPINIE, POLEMIKI

OPINIE PREZENTOWANE W TEJ RUBRYCE NIE ZAWSZE SĄ ZGODNE Z POCŁADAMI REDAKCJI

Do włodarzy i nie tylko!

Piszę w imieniu mieszkańców, a zwłaszcza osób niepełnosprawnych, żyjących wśród nas. Pytam: czy nasze miasto jest dla nich przyjazne?

W pierwszej kolejności wnoszę o kompleksowe zakończenie prac nad planem udostępnienia przestrzeni publicznej w mieście (poczynając od Rynku), dla potrzeb osób z różnymi rodzajami niepełnosprawności. Dotyczy to m.in.: przystanków, chodników, parkingów oraz podziemnych i naziemnych przejść dla pieszych. W dalszej kolejności należy sukcesywnie przystosować budynki administracji, np. Urząd Gminy Olawa oraz inne budynki użyteczności publicznej: galerie handlowe, ko-

ścioły, przychodnie zdrowia, obiekty sportowe, obiekty kultury.

Każdy administrator-właściciel tych obiektów sam oceni, czy jego budynek spełnia standardy w tym zakresie - jest dostępny dla niepełnosprawnych (dostępność jest potwierdzona certyfikatem). Mam świadomość, że poruszony temat nie będzie zrealizowany od ręki, wymaga czasu i nakładów finansowych, lecz czy mieszkańcy Olawy, a zwłaszcza niepełnosprawni, nie są tego warci?

Zróbmy wszystko, aby do 2012 roku nasze miasto było liderem na Dolnym Śląsku wśród miast, które nie mają barier.

Pozdrawiam mieszkańców!

WOJCIECH STĘPNIAK

Mieszkania i Domy jednorodzinne w Oławie. Osiedle Słoneczne Południe

Domy jednorodzinne

- Zabudowa szeregowa 2
- Powierzchnia od 105 do 136 m²
- Cena od **2900 zł/m² brutto**

Mieszkania

- Powierzchnia od 49 do 84 m²
- Mieszkania z tarasami
- Kameralna zabudowa
- Monitoring
- Miejsce parkingowe w podziemnym garażu

Cena od **3800 zł/m² brutto**


europacific

Biuro sprzedaży:

ul. 3 Maja 24/7, 55-200 Oława, tel. +48 71 303 39 01, tel. +48 71 303 40 11, kom. 691 691 638
e-mail: sprzedaz@europacific.pl

www.europacific.pl



w standardzie

profil
5
klasy
A

-komorowy
VEKA
PERFECTLINE

- OKUCIA MACO MULTITREND
- PODNOŚNIK SKRZYDŁA
- MIKROWENTYLACJA
- ZACZEP ANTYWŁAMANIOWY
- BLOKADA ANTYZATRZASKOWA
- SZARE LUB CZARNE USZCZELKI

Nasze okno



Twój styl

OKNA PCV

PRODUCENT:

P.P.H.U. STYL - PLAST s.j.

Miłoszyce k. Jelcza, ul. Ogrodowa 10
tel. 71-318-47-96, fax 71-318-49-06

NOWOŚĆ

6-komorowy profil ALPHALINE 90
(szerokość ramy 90 mm)
Potrójna szyba • Ciepła ramka

GWARANTUJEMY:

- doskonałą jakość naszych okien, popartą długoletnim doświadczeniem
- miłą, fachową obsługę atesty i certyfikaty do wglądu w siedzibie firmy

POLECAMY RÓWNIEŻ:

- rolety zewnętrzne
- parapety

www.styl-plast.pl

Janików k. Oławy **OKAZJA!**
2500zł/m kw. brutto

tel. 601 429 270

stan deweloperski

Janików, ul. Batorego 3A 55-200 Oława

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW W STANOWICACH

Zapraszamy naszych
klientów do przeglądów
technicznych
i rejestracyjnych

LEON SZUTURMA
STANOWICE, UL. KLONOWA 4,
55-200 OŁAWA

tel. 71/722-03-87 kom. 609-709-188



STIHL **PROMOCJA MS 170-D**
649 zł

Autoryzowany
Dealer Stihl/Viking
PPU BUDMECH
ul. Opolska 42
55-200 Oława
tel. 071-313-48-20
olawa@budmech.com

**Zatrudnimy
mechanika**

Allianz

**Poszukujemy
współpracowników
i agentów**

Jelcz-Laskowice
ul. CHABROWA 24
(obok TARGU)
Biuro czynne pon. - pt.
w godz. 9.30-16.30
tel. 71-318-20-62,
516-195-425

Oława, Dworzec PKS
Biuro czynne od 8:30 do 17:00
tel. całodobowy:
605 837 775 lub 71-303-25-89
e-mail:
rzadkowska@agencja.allianz.pl

OFERTA

- ubezpieczenia majątkowe:
- samochodowe - mieszkaniowe
- inne - ubezpieczenia na życie:
- indywidualne - grupowe
- inwestycyjne - OFE

Allianz

Budomet-okna www.budomet.pl
Oława ul. 1 Maja 41b tel./fax. 71 / 313 21 34

<p>OKNA BEZOŁOWIOWE 5 komorowe pcv szyby dwukomorowe U=0,7 W/m²</p>	<p>ALUMINIUM - FASADY - OGRODY ZIMOWE - DRZWI - wahadłowe - automatyczne - składane KONSTRUKCJE NIETYPOWE</p>	<p>BRAMY GARAŻOWE, PRZEMYSŁOWE - segmentowe, uchylne - automatyka ROLETY, PARAPETY MARKIZY, DRZWI ogrodzenia</p>
--	--	--

OKNA PVC

www.polokno.pl

SYSTEMY BEZOŁOWIOWE

KÖMMERLING

TROCAL
SYSTEMY 3 I 5-komorowe

Ratowice k. Jelcza-Laskowic
ul. Odrzańska 42
tel. 71 318 91 84, tel./fax 71 31891 37
e-mail: biuro@polokno.pl

Za tydzień

Jubileuszowa

1990 - 2010



wielka orkiestra
świątecznej
pomocy

19 Finał

9 STYCZNIA 2011
DLA DZIECI Z CHOROZAMI
UROLOGICZNYMI I NEFROLOGICZNYMI

OLAWA
WOSP



W niedzielę 9 stycznia po raz kolejny zagra na olawskim Rynku Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy

Na ulicach Olawy będzie kwestować około stu wolontariuszy, głównie harcerzy i uczniów Liceum Ogólnokształcącego im. Jana III So-

Wielkie przygotowania do wielkiego grania

bieskiego. Zebrane pieniądze przekaże się na zakupu sprzętu dla dzieci z chorobami urologicznymi i nefrologicznymi. - *Mamy nadzieję, że mieszkańcy Olawy jak zawsze wykażą się złotym sercem i hojnością* - mówi Michał Jędrzejczak, szef olawskiego sztabu WOSP. - *Zapraszam wszystkich, którzy chcą pomóc w tym szczególnym dniu. Jeśli ktoś ma jakieś propozycje lub przedmioty i chciałby przyczynić się do aukcji, albo ma cie-*

kawę pomysły do wykorzystania podczas imprezy proszę o kontakt, tel. 607-134-664, lub e-mail: sztab@wosp.olawa.pl. Zapraszam również na naszą stronę internetową: www.wosp.olawa.pl.

Podczas imprezy na Rynku nie zabraknie różnych atrakcji. Będzie wielkie granie i gotowanie. Głodni skosztują strażackiej grochówki. Na scenie zaprezentują się zespoły w klimacie rocka, reggae i disco polo. Gwiazdą

wieczoru będzie finalistą programu „Mam Talent” - Kamil Bednarek z zespołem „StarGuardMuffin”. Uczestnicy finału mogą wylicytować wiele ciekawych rzeczy. Nowością wśród przedmiotów przeznaczonych na licytację jest przepiękna ręcznie szyta suknia ślubna, ofiarowana przez firmę „Kowalski Kreator”. Jak zawsze nie zabraknie ławki od ZNTK, która znajdzie swoje miejsce w „alei Dobrych Serc”.

Będzie do wygrania kurs na prawo jazdy, ufundowany przez prowadzący takie kursy firmę „Rokiccy”. Można wylicytować trzy dwutygodniowe karnety do przedszkola „Dzwoneczek”. Po raz kolejny jest szansa na wyjazd

do Parlamentu Europejskiego, ufundowany przez eurodeputowaną Lidę Geringer de Oedenberg. Czeka na chętnych mnóstwo orkiestrowych gadżetów - są m.in. koszulki, plecaki, poduszki i kubki.

MALWINA GADAWA
malwina@gazeta.olawa.pl

Współorganizatorzy imprezy:

Urząd Miejski, Starostwo Powiatowe w Oławie - główni sponsorzy, Hufiec ZHP, Ośrodek Kultury, Olawski Klub Motocyklowy WRM MC Poland



Wiejska wigilia w Biskupicach Olawskich zgromadziła wielu mieszkańców. Przyszli podzielić się opłatkiem. Wśród zaproszonych był Tomasz Kolodziej - Honorowy Obywatel Biskupic Olawskich, z żoną Izą i dziećmi



Do degustacji zachęcały wspaniałe zapachy pięknie podanych tradycyjnych potraw wigilijnych, przygotowanych przez panie z Koła Gospodyń Wiejskich



Katarzyna Kamińska przygotowała ziemniaczany pieróg. Smakoloch, bez którego nie ma świąt w jej domu



Było tłoczno przy straganach z rękodzielami uczniów

BISKUPICE OLAWSKIE
Wiejska wigilia

Pięknie udekorowany stół zastawiony świątecznymi smakolochami, pod białym obrusem siano. W rogu sali ogromna choinka, a pod nią góra prezentów. Wokół kolorowe dekoracje, jarmark świąteczny i co najważniejsze - liczna grupa mieszkańców Biskupic Olawskich, który przyszli 12 grudnia do świetlicy podzielić się opłatkiem i złożyć życzenia

Integracyjny opłatek

- Witamy na pierwszej wigilii, zorganizowanej w celu zintegrowania naszej miejscowości - mówiła, witając gości, Anna Deska, przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich.

Symbolicznego otwarcia uroczystości dokonali Zuzia i Filip Kaminscy. Wnieśli na salę pięknie udekorowaną

bombkę choinkową i zawiesili ją na ogromnej choince, pod którą mieszkańcy zgromadzili górę prezentów i słodczy dla dzieci z olawskiego Domu Dziecka.

Później wszystko potoczyło się zgodnie z tradycją. Wojciech Piotrowski odczytał fragment Ewangelii św. Łukasza o narodzinach Chrystusa. Zabrzmiąło gromkie „Wśród

nocej ciszy”. Rozdano opłatki i posypały się życzenia. Nikt nikogo nie omijał. Wszyscy obdarowywali się uściskami i dobrym słowem, a w niektórych oeszech kręciła się lezka.

Po takich emocjach nie brakowało chętnych na smakolochy wigilijnego stołu. Każ-

dy chciał spróbować potraw przygotowanych przez panie z Koła Gospodyń Wiejskich, a było w czym wybierać. Na pięknie udekorowanym stole znalazły się trzy rodzaje gotowanych pierogów, z kapustą i grzybami, kaszą i serem oraz ruskie. Kutia, kapusta z grochem, smażony karp, barsz-

czyk z uszkami i kilka rodzajów ciast oraz „ziemniaczany pieróg” Katarzyny Kamińskiej. - W naszym domu to tradycyjna potrawa wigilijna - mówi. - Nauczyłam się ją robić od teściowej, ale w moim domu rodzinnym, na wschodzie też ją jadaliśmy. Wszystkim zawsze bardzo

smakuje i można go podawać na różne sposoby. Na wigilię pieróg jada się maczany w śmietanie. Na inne okazje można go podawać z różnego rodzaju sosami na śmietanie, np. drobiową potrawką.

Pani Katarzyna była zachwycona wiejską wigilią. - Bardzo podoba mi się takie wspólne świętowanie - przyznaje. - Są tu moi bliscy, ale i znajomi, którzy mieszkają w okolicy. Cieszę się, że zorganizowano takie spotkanie i mam nadzieję, że tak już zostanie.

Wspólnemu świętowaniu towarzyszył kiermasz ozdób świątecznych, wykonanych przez dzieci podczas świetlicowych zajęć. Dochód ze sprzedaży ma być przeznaczony na ich potrzeby - być może pojadą na wycieczkę. Zebrani mieli też okazję podziwiać lokalne rękodzielniectwo. Prace Agnieszki Jedynak, Janiny Zrałko, Ireny Kuropatnickiej, Stanisławy Pytki i Stanisława Włodka.

TEKST I FOT.
WIOLETA KAMIŃSKA
wioleta@gazeta.olawa.pl



Zuzia i Filip uroczystie wnieśli na salę ręcznie zdobioną przez starszych kolegów bombkę i zawiesili ją na choince - tak zaczęła się wiejska wigilia w Biskupicach Olawskich



Uroczystość prowadziła Anna Deska, przewodnicząca KGW. Wojciech Piotrowski odczytał fragment Ewangelii św. Łukasza o narodzinach Chrystusa



Uroczystości towarzyszył jarmark świątecznych ozdób, przygotowanych przez dzieci uczestniczące w zajęciach plastycznych w świetlicy



Zgodnie z tradycją, po odczytaniu Ewangelii wszyscy dzielili się opłatkiem. Posypały się życzenia...

MIŁOSZYCE
Kiermasz
świąteczne

Nauczyciele Publicznej Szkoły Podstawowej im. Maratończyków Polskich w Miłoszycach, jej uczniowie i ich rodzice zorganizowali 14 grudnia "Kiermasz Bożonarodzeniowy". Celem kiermaszu w sali sportowej było pozyskanie pieniędzy na zakup pomocy dydaktycznych. Na sprzedaż wystawiono ozdoby choinkowe wykonane przez uczniów

Rozpoczęto niekomercyjnie. Chór uczniów z klas IV-VI, prowadzony przez nauczycielkę Lidię Świerko, zaśpiewał "Lulajże Jezuniu" oraz "Jezusa narodzonego wszyscy witajmy". Następnie przewodnicząca Rady Rodziców Agnieszka Galak oraz fun-

Ozdoby, kartki i miód

datorki nagród Anna Grabowiec i Małgorzata Ruchniewicz wręczyły nagrody Wiktorowi Bartkiewiczowi, Julii Ożóg i Anecie Wałkiewicz - za wyróżnione kartki świąteczne, wykonane przez uczniów klas I-III. Wtedy uzyskano ponad 4 tysiące złotych, a rok temu ponad sześć i pół tysiąca.

Dyrektor Mitek podkreśliła zaangażowanie rodziców, którzy wspomagali uczniów w tym przedsięwzięciu, a także zapewnili uczestnikom możliwość wypicia kawy lub herbaty i delektowania się domowymi wypiekami.

- Cieszy to, że kolejny raz sprawdził się pomysł zorganizowania takich spotkań - dodaje dyrektor. - Spore zainteresowanie dowodzi, że lokalna społeczność identyfikuje się ze szkołą i rozumie jej potrzeby. Dziękuję i zapraszam na przyszłoroczne kiermasze.

- Nauczyciele udzielali pomocy uczniom wykonującym ozdoby choinkowe

IERZY SMYK

PRZEPIS NA ZIEMNIACZANY PIERÓG

Ciasto: litr mleka, 1,5 kg mąki, 10 dkg drożdży. Przygotowanie: mleko podgrzać, dodać drożdże i zrobić rozczyn. Połączyć z mąką i zagnieść ciasto (porcja na dwa placki)

Farsz: 2 kg ziemniaków, 1 kg sera białego, opakowanie kaszy gryczanej (4 woreczki). Przygotowanie: ziemniaki ugotować, rozgnieść i do gorących dosypać kaszę. Szczelnie zamknąć, by powoli ostygło. Po ostygnięciu dodać ser i szczyptę soli oraz pieprzu.

Ciasto podzielić na dwie części. Każdą lekko rozwałkować. Nałożyć farsz i zwinąć np. w roladę, albo formując pieróg. Piec godzinę w piekarniku rozgrzanym do 200 stopni C.



Agnieszka Jedynak od lat tworzy przeróżne cudownka. Większość jest ze słomy, bo to ukochany materiał artystki



Najwięcej czasu i przygotowania wymagają wzory płaskie. Słoma musi być odpowiednio przygotowana i uprasowana



Największym sentymentem artystka darzy orły i kielichy mszalne

BISKUPICE OŁAWSKIE

Skarby pani
Agnieszki

Od dziecka z zachwytem patrzyła na słomę. Agnieszka Jedynak z Biskupic Oławskich jest jedyną osobą w powiecie oławskim, która ze słomy potrafi wyczarować niemal wszystko

- Kielich mszalny zdobiący wieńiec dożynkowy to pierwsze dzieło Agnieszki Jedynak, które zobaczyłam - mówi Iwona Skwarek z Dolnośląskiego

Zmienia słomę w złoto

Ośrodka Doradztwa Rolniczego. - Byłam przekonana, że jest metalowy. Tak pięknie mienią się w słońcu. Nawet się zdziwiłam, że taki delikatny wieńiec wytrzyma ciężar metalowego kielicha. Kiedy podeszłam bliżej, okazało się, że jest ze słomy. To niesamowite, jak pięknie i z niezwykłą precyzją wykonany. Jeszcze większe wrażenie zrobiły na mnie inne prace pani Agnieszki. np. orły. Ich pióra iskrzą jakby były ze złota.

Tak reaguje większość tych, którzy mają okazję zo-

baczyć prace pani Agnieszki. Ona sama nie lubi się chwalić i raczej niechętnie wystawia na pokaz swoje dzieła.

Repatriantka

Agnieszka Jedynak ma 74 lata. Do Biskupic Oławskich przyjechała w roku 1945, z mamą i siostrą, transportem z Dunajowa w województwie lwowskim. Miała wtedy 9 lat. - Od dziecka chodziłam w pole pomagać w żniwach - opo-

wiada. - Zawsze z zachwytem patrzyłam na słomę. Tak mi się podobała. Miała taki cudny kolor. Nieraz mawiałam, że złoto leci z maszyny. Inni się uśmiechali, ale dla mnie słoma była i jest piękna. Zbierałam co ładniejsze źdźbła i chowałam do fartuszków. Dzisiaj trudno o taką. Jest na wagę złota.

Zaczął się od papieru

Swoje manualne zdolności ujawniła przed laty, robiąc dekoracje z papieru - najpierw dla lokalnego klubu i na szkolne przedstawienia, a z czasem na wiejskie uroczystości. Spod jej rąk wychodziły Marzanny, strachy na konkurs „Kolorowe wsie” i wieńce dożynkowe. - Raz przez całą noc robiłam słomianego chłopaka na konkurs dla Koła Gospodyń Wiejskich - wspomina. - Gdy go wieźli przez wioskę, wystawał wysoko nad wozem i uśmiechał się do wszystkich. Była też Marzanna. Nowoczesna, jak na tamte czasy. Miała piękne włosy z kłosów słomy i kolczyki z plecionki.

Tak się narodził pomysł, żeby tworzyć bardziej precyzyjne i wymagające słomiane ozdoby. Technika opraco-

wała sama, metodą prób i błędów.

To mój skarb

Podstawą każdego dzieła jest słoma. Musi być zebrana o odpowiedniej porze i dobrze przygotowana. - Nie każde źdźbło się nadaje - mówi. - Trzeba ją zbierać przed żniwami, gdy zboże jest już dojrzałe, ale jeszcze nie jest przesuszone. Taką słomę obrabia się najlepiej.

Najpierw przygotowuje się wzór z papieru. Następnie przecina słomę pod odpowiednim kątem i obkleja papier. Do wyrobu plecionych wzorów trzeba słomę wcześniej namoczyć. Najbardziej pracochłonne są elementy płaskie. Do tego najlepsza jest słoma owsiana. Odcina się kolanka. Następnie przecina słomkę na pół, moczy i prasuje. Tak przygotowaną trzeba przyciąć i dopasować do wzoru.

Agnieszka Jedynak ma w domowej kolekcji słomiane szkatułki, kielichy mszalne, orły, dzbany na kwiaty, widokówki, motywy roślinne, a także krzyżyk i bożonarodzeniową szopkę. Niektóre z tych słomianych cudownek mają 20, a nawet 30 lat. Artystka bardzo o nie dba i dobrze pilnuje, by nie uległy zniszczeniu. - To mój

skarb i muszę o niego dbać, bo ktoś to zrobi lepiej niż ja? - mówi z uśmiechem. - Wiele z tych rzeczy było elementem wieńców dożynkowych, ale są też takie, które zrobiłam dla siebie, bo nagle coś wpadło mi do głowy. Do dzisiaj tak mam. Nagle zaczyna mi kielkować pomysł na jakąś słomiankę i jak już się pojawi, to siedzi dopóki go nie zrealizuję. Dziś to trochę trudniejsze niż kiedyś, bo ręce pokrzywione i choroba doskwiera, ale to, co siedzi w głowie, jest silniejsze od przeciwności losu. Od pewnego czasu przychodzą do mnie dzieci, które uczą słomianego kunsztu. Bardzo się cieszę z tego, że rosną moi następcy. Dzisiaj trudno zachęcić młodych do takich zajęć.

Prace Agnieszki Jedynak znalazły się w pierwszej części Katalogu Produktów Lokalnych Powiatu Oławskiego, wydanym przez Stowarzyszenie „Lokalna Grupa Działania Starorzecze Odry”, z siedzibą w Oławie. Niektóre można było zobaczyć na wystawie towarzyszącej wiejskiej wigilii w Biskupicach Oławskich, a także na grudniowej wystawie w Urzędzie Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice.

TEKST I FOT.:
WIOLETTA KAMIŃSKA
wioleta@gazeta.olawa.pl



Słomiana kolekcja liczy kilkadziesiąt prac. Niektóre mają 30 lat



BARAN

(21.03-20.04)

Nowe obowiązki pojawią się w środę i piątek. Wizyta krewnych lub przyjaciół powinna poprawić nastrój, z dobrym finansowym skutkiem. Zdrowie może szwankować, dlatego nie zwlekaj ze skonsultowaniem się z lekarzem.



BYK

(21.04-21.05)

Do normy wrócą sprawy urzędowe i rodzinne. W pracy nie powinno być problemów, ale małe kłopoty w rodzinie, postaraj się rozważnie zareagować. Zadowolenie i miłe chwile w miłym towarzystwie - w piątek lub sobotę. Sprawy finansowe ułożą się bardzo dobrze.



BLIŹNIĘTA

(22.05-21.06)

Może wydarzyć się coś niespodziewanego. Nowe sytuacje o charakterze zawodowym i problemy rodzinne wprawiają w zakłopotanie. Masz szansę na przeżycie czegoś ciekawego. Finanse nie zmieniają się tak szybko, jak oczekujesz. Zdrowie będzie dopisywało,



RAK

(22.06-22.07)

Finanse sprawią trochę problemów, ale z pomocą przyjaciół wyjdiesz na prostą, odzyskasz ostatnio zachwianą równowagę. W miłości - spokój i harmonia, co utrzyma się prawie przez cały tydzień.



LEW

(23.07-22.08)

W sobotę i niedzielę sprawisz dużo przyjemności oraz radości sobie i komuś bliskiemu. Sprawy zawodowe ułożą się po twojej myśli. Możliwy awans lub zmiana stanowiska, ale zadecyduj po gruntownym namyśle. Zdrowie - dobre.



PANNA

(23.08-22.09)

Powinno się ułożyć jak najlepiej, jeżeli nie będziesz odkładał wszystkiego na później, co jest twoją piętą achillesową. W miłości - ekscytujące chwile, które zapamiętasz na długo. Będą liczyć na ciebie Wagi i Skorpiony, nie odmawiaj im w miarę możliwości.

Wesołych Świąt!



Edward Bykowski

Miły i dziwny jest ten świat - tak można poszerzyć tytuł słynnego utworu Czesława Niemena, spoglądając przez okno na śnieżną biel. Sypnęło już wcześniej i w początkach grudnia. To był mikołajkowy podarek, choć na tym nie koniec. Znosi się na to, że Boże Narodzenie i Nowy Rok też nie będą szaro-bure.

W przeddzień Świętego Mikołaja sprawiliśmy sobie sami prezent na cztery lata, w postaci burmistrzów i wójtów. Dla większości głoszących to miła paczka, dla mniejszości - raczej różga. Niegłoszący - takich było najwięcej - jakby nic nie dostali, poza śniegiem. A jednak wszyscy widzą za oknem ten sam świat, który w rzeczywistości nie jest tak miły, jak się wydaje zza szyby. Duże kontrowersje wzbudzał właśnie ten biały prezent.

Pretensje docierały do nas masowo ze wszystkich stron, a szczególnie z Oławy, gdzie jest najwięcej dróg i chodników oraz ich właścicieli. Władze naszych miast, gmin i powiatu starannie przypominały w komunikatach, także w "GP-WO", o obowiązujących zasadach postępowania w takich sytuacjach oraz jakie kary grożą niesfornym. Podano kategorie miejsc publicznych i w jakim czasie ma być usuwany śnieg po ustaniu opadów. Sześć godzin albo więcej.

Papierowa informacja była na medal, ale rzeczywistość na różgę. Dużą różgę!

UWAŻNIEJ CZYTAJ O CO PROSZĘ!



ryt. G. Pępoł

Te śniegowe obowiązki względnie przyzwoicie spełniała SM "Odra" na swoich chodnikach, w różnym stopniu dbali zarządcy i prywatni właściciele. Natomiast główne oławskie trasy, włącznie z przystankami komunikacji miejskiej - to przeważnie skandal. Nie tylko w godzinach, ale przez kolejne dni. Gimnastyka, piruety na chodnikach. Kiedy trochę puścił mróz i ze śniegu zrobiła się breja, nawet wtedy nie przejechał płuzek, żeby łatwo oczyścić główne trasy dla pieszych. A po paru dniach znów sypnęło śniegiem i była powtórka z rozrywki plus lodowe gruzowisko.

Przechodniów nie interesuje jaka to droga - krajowa, wojewódzka, powiatowa czy

miejska. Chodniki są w mieście. Czy mieszkańcy mają szukać właścicieli? Miasto ma władzę, które poprzez swoje służby winny troszczyć się o porządek i stosować prawne sankcje względem niedbałych właścicieli. Rozkładanie rąk w geście bezradności, bo dużo upadło - to chwilowe usprawiedliwienie, ale nie na całą zimę.

Burmistrz osobiście nie oczyścił tyle kilometrów chodników, ma do tego stosowne formacje. A te miejskie służby komunalne i porządkowe, jak skrawo lekceważące przepisy o utrzymaniu zimowego porządku, najwyraźniej pracują na różgę dla pobłażliwego szefa miasta. Stąd lawina narzekań, płynąca z ust przechod-

niów już na początku burmistrzowskiej kadencji. Zresztą tak było również przed rokiem. Może wreszcie coś się zmieni na lepsze na oławskich chodnikach? Żeby nie tylko okres świąteczno-noworoczny nie rozpałał nerwów, nie ściągał świeżych złorzeczeń z każdym następnym śniegiem.

Przed nami Wigilia. Oplątek z życzeniami, choinka z prezentami (bez różgi!). Uroki pasterki i kolęd. Umocnienie rodzinnej wspólnoty, przyjaźni, wspomnienia. I to anielskie przesłanie: "Pokój ludziom dobrej woli!". Niech to będą fundamenty nadziei na spokojny, dobry, lepszy rok...

My też nie gęsi...

618

Mówiąc o dobrotliwym biskupie, przynoszącym dzieciom podarki, nie musimy zwracać uwagi na sposób zapisywania jego imienia. A jak to jest prawidłowo na piśmie - oba słowa dużą literą, czy tylko samo imię?

Taką zagadkę zgłosiła pewna pani - dumna, że już jest babcią, chciała poprawnie podpisać prezent. Wątpliwość wynikała stąd, że imiona świętych poprzedza

się zwykle skrótem św., czyli małą literą, podobnie jak wszystkie tytuły, funkcje, stanowiska itp.

To prawda, że "normalnego" świętego traktuje się w zapisie normalnie, np. **ul. św. Rocha, kościół pod wezwaniem św. Mikołaja**. Natomiast nawiązanie do tej samej postaci, spełniającej 6 grudnia piękną legendę, należy potraktować inaczej - jako dwa człony imienia własnego, czyli **Święty Mikołaj**.

Podobnie jest w przypadkach, kiedy obok imienia występuje jakiś dodatkowy człon, np. znany z historii **Jan bez Ziemi**, albo **Dziadek Mróz** - popularny za wschodnimi granicami tamtejszy odpowiednik naszego **Świętego Mikołaja**.

Czasem nie jest to jednoznaczne, trudno przesądzić o poprawności zapisu. Ostatnio głowiliśmy się w redakcji nad zapisaniem bohaterki bajki: **dziewczynka z zapalkami**, czy **Dziewczynka z Zapalkami**? Wybraliśmy tę drugą wersję, bo w tym samym zda-

niu były również inne bajkowe postacie.

Natomiast nawiązując do treści samej bajki, można byłoby napisać, że ta **dziewczynka z zapalkami** była bardzo miła. Trzeba się na coś zdecydować, zależnie od kontekstu.

To podobnie jak z tym, co właśnie przed nami. W piątek będzie **Wigilia** - jako dzień przed Bożym Narodzeniem, ale zasiądziemy do **wigilii** - czyli uroczystej wierzery.

Najlepsze życzenia!
IĘZOREK



WAGA

(23.09-23.10)

Finanse i zdrowie powinny dopisywać. Nie będziesz narzekał na brak pracy, jej efekty docenią współpracownicy i szef, możesz liczyć nie tylko na słowa uznania. Tydzień sprzyjający miłości.



SKORPION

(24.10-22.11)

Sprawy uczuciowe zejść na dalszy plan. Twój partner może poczuć się nieco zdziwiony posunięciami, które go zaskakują. Musisz szczerze wyjaśnić, o co chodzi. Zdrowie może szwankować. Łykaj witaminy i ciepło się ubieraj.



STRZELEC

(23.11-21.12)

Nieporozumienia ze współpracownikami i członkami rodziny. Poprawa nastroju nastąpi dzięki informacji od przyjaciela i jego radom. Weekend spędzisz w domu. Czas dobry na wyciszenie się i przemyślenie ważnych spraw. Zdrowie może nieco szwankować.



KOZIOROŻEC

(22.12-20.01)

Podjęcie starań przedświątecznych sprawisz wiele radości bliskim. Dobry czas na prace domowe i drobne inwestycje. Jeżeli poczujesz się zmęczony, skontaktuj się z przyjaciółmi. Szansa na miłe spędzenie wolnego czasu. Zdrowie powinno dopisywać.



WODNIK

(21.01-20.02)

Poradzisz sobie bardzo dobrze, efekty zadowolą wszystkich, tworząc podstawę miłej atmosfery przedświątecznej. W miłości szansa na spełnienie zachcianek i miłe chwile. Weekend - spokojny. Zdrowie - coraz lepsze.



RYBY

(21.02-20.03)

Zamieszanie wokół twojej osoby skończy się w piątek. Później nastąpi wyciszenie i czas na refleksję. Poczujesz się samotny i opuszczony, ale to szybko minie. Zdrowie nie będzie najlepsze, zwłaszcza w weekend, nie lekceważ pozornie drobnych sygnałów.

LICZBA
TYGODNIA

255

- tyle tysięcy złotych kosztuje drugi etap remontu ulicy Lipowej w Oławie



Witamy wśród nas

MALWINA GADAWA
malwina@gazeta.olawa.pl

Rubrykę „Witamy wśród nas” publikujemy dzięki pomocy pracowników Oddziału Noworodków i Oddziału Położniczego Szpitala w Oławie oraz oławskiego Urzędu Stanu Cywilnego



Urodzili się

Michał Stocki
Wiktoria Dziura
Anna Solarska
Patryk Charków
Jakub Sierńko
Julia Kiraga
Kacper Czarnecki
Gabriel Przystawski
Wiktor Tyrpa
Marcel Sołtowski
Patryk Wiatrowski
Adam Morawski
Wiktoria Zielińska
Bartosz Garnek
Błażej Pasieka
Jakub Szczupak
Filip Karmalita
Bartosz Domański
Gabriela Kocpyk

Powiedzieli: TAK

Marta Burkiewicz
- Wojciech Mazepa
Karolina Chiciak
- Paweł Walkiewicz
Magdalena Szczupał
- Grzegorz
Pietryga
Diana Antonienko
- Marcin Kielar

imiennik

23 grudnia, czwartek
Sławomiry, Wiktorii
24 grudnia, piątek
Adama, Ewy,
Wigilia
25 grudnia, sobota
Piotra, Glorii, Eugenii,
Boże Narodzenie
26 grudnia, niedziela
Szczepana, Dionizego
27 grudnia, poniedziałek
Jana, Maksyma
28 grudnia, wtorek
Teofili, Antoniusza
29 grudnia, środa
Tomasza, Dawida
30 grudnia, czwartek
Eugeniusza, Irminy



Cześć, jestem Marcel Sołtowski. Mama Małgorzata urodziła mnie 9 grudnia. Ważę 3800 g i mierzę 55 cm. W domu w Jelczu-Laskowicach czeka tata Szymon



Nazywam się Patryk Wiatrowski. Urodziłem się 11 grudnia. Moi rodzice to Dominika i Mariusz. Moje wymiary to 3040 g i 55 cm. Mieszkamy we Wrocławiu



To ja, Jaś Piasecki. Mama to Magdalena, tata Artur, a brat Michał (13). Urodziłem się 15 grudnia. Ważę 3700 g i mierzę 56 cm. Mieszkamy we Wrocławiu



Jestem Oliwia Pakos-Kasprzak. Moi rodzice to Anna i Adam. Urodziłam się 14 grudnia. Ważę 3650 g i mierzę 55 cm. Mieszkamy w Zabardowicach



Hej, nazywam się Malwina Bordulak. Moi rodzice to Joanna i Marcin. Urodziłam się 14 grudnia. Ważę 2700 g i mierzę 50 cm. Mieszkamy w Chwałowicach

reklama

JUNIOREK
Oława,
ul. Żeromskiego 1
071-313-43-45

- wyprawki niemowlęce
- akcesoria, kosmetyki
- łóżeczka, pościele
- PAMPERSY - zawsze najtaniej

wózki dziecięce
Foteliki samochodowe
GWARANTUJEMY
NAJNIŻSZE CENY !!!
ZAPRASZAMY



Jestem Kasia Baranowska. Urodziłam się 13 grudnia. Moje wymiary to 3200 g i 52 cm. Mama to Anna, a tata Tomasz. Mieszkamy w Siechnicach



To ja, Jakub Szczupak. Mama to Arieta, a tata Arkadiusz. Urodziłem się 13 grudnia. Ważę 3350 g i mierzę 50 cm. Mieszkamy w Jelczu-Laskowicach



Cześć, jestem Igor Rydziński. Przeszedłem na świat 15 grudnia. Moi rodzice to Teresa i Grzegorz. Ważę 4000 g i mierzę 57 cm. W domu w Radwanicach czeka brat Iwo (5)



Nazywam się Błażej Pasieka. Mama to Izabela, a tata Jacek. Urodziłem się 14 grudnia. Moje wymiary to 3200 g i 52 cm. Mieszkamy w Mańczęcach



Jestem Zuzia Mazur. Moi rodzice to Joanna i Paweł. Urodziłam się 13 grudnia. Moje wymiary to 2950 g i 51 cm. Mieszkamy w Oławie



Nazywam się Martyna Czarna. Urodziłam się 15 grudnia. Ważę 3450 g i mierzę 52 cm. Moi rodzice to Kamila i Arkadiusz. W domu w Jelczu-Laskowicach czeka siostra Ola (2,5)



Cześć, to ja, Paweł Krzysztof Kossakowski. Mama Kamila urodziła mnie 15 grudnia. Moje wymiary to 3500 g i 51 cm. W domu w Oławie czeka tata Edwin



Nazywam się Igor Książkowski. Urodziłem się 17 grudnia. Mama to Kamila, a tata Dawid. Ważę 2700 g i mierzę 50 cm. Mieszkamy w Owczarach



Jestem Leszek Kiraga. Moi rodzice to Elżbieta i Marcin. Przeszedłem na świat 19 grudnia. Ważę 3500 g i mierzę 52 cm. W domu w Oławie czeka brat Karol (4)



Zdjęcia dzieci
można znaleźć od
poniedziałku na naszej
stronie internetowej:
www.gazeta.olawa.pl



Arkadiusz Dawidowicz odbiera nagrodę od wicestarosty Joanny Kruk-Gręziak

Laureaci tygodnia świadomości

OŁAWA

Podsumowanie konkursu

W Starostwie Powiatowym nagrodzono uczniów szkół z powiatu oławskiego, którzy wzięli udział w konkursie zorganizowanym w ramach "Tygodnia świadomości dysleksji"

52 gimnazjalistów i uczniów szkół ponadgimna-

zjalnych zmierzyło się w konkursie pt. "I ty możesz zostać mistrzem ortografii".

Wśród gimnazjalistów najlepiej spisał się Norbert Lechki z Gimnazjum nr 3, przed Aleksandrem Reczuchem z Gimnazjum nr 2 i Jakubem Dobrzyńskim z Gimnazjum nr 1.

W grupie szkół ponadgimnazjalnych najmniej błędów popełnili Arkadiusz Dawidowicz i Magdalena Fietz z ZSP nr 2 oraz Aleksandra Jagodzińska z LO nr 1.

Wyróżnienia przyznano Adriannie Kubik, Katarzynie

52

- tyle uczniów wzięło udział w konkursie

Maraj, Monice Sołowskiej i Wojciechowi Wierciochowi.

20 grudnia w sali posiedzeń Rady Powiatu podziękowano uczniom i nauczycielom oraz wręczono dyplomy i nagrody.

(MAG)

POWIAT

Mistrzowie ortografii

Angela Małkowska z ZSP nr 1 im. Tadeusza Kościuszki i Wojciech Turek z LO nr 1 im. Jana III Sobieskiego w Oławie zdobyli tytuły powiatowego mistrza ortografii. Wicemistrzami zostali Jakub Stypułkowski z ZSP nr 2 i Marzena Oleksiewicz z LO nr 1

Do eliminacji szkolnych w ósmej edycji powiatowego konkursu ortograficznego przystąpiło 224 uczniów. Pod nadzorem szkolnych komisji konkursowych w czterech ponadgimnazjalnych placówkach powiatowych uczniowie pisali dyktando w tym samym czasie. Komisje wyłoniły najlepszych, którzy przeszli do finału. Zakwalifikowali się: Katarzyna Topczewska, Agata Kozioł i

Językowe łamigłówki

Sylwia Bondzio - z ZSP nr 1, Karolina Podgórska i Ewa Najowicz - z LO nr 1, Sebastian Iskra i Maciej Kołodziej - z ZSP nr 2 oraz Agnieszka Czajkowska, Paulina Gawrońska i Piotr Furmański - z ZSP w Jelczu-Laskowicach.

Finał rozgrywano w oławskim Powiatowym Ośrodku Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej i Doradztwa Metodycznego. Dyktando oceniali poloniści ze szkół, uczestniczących w konkursie.

Uroczyste zakończenie odbyło się 20 grudnia w oławskim Starostwie Powiatowym, gdzie ogłoszono wyniki i wręczono nagrody. - *Zachęcam do pracy nad językiem, tym bardziej w czasach, gdy nie przywiązuje się większej wagi do poprawności językowej* - mówiła organizatorka konkursu Blandyna Rosół-Niemirska, doradca metodyczny w PODN. - Przypomniała także, że jest to najstarszy konkurs organizowany w powiecie. Dziękowała staroście



Wojciech Turek - jeden ze zwycięzców konkursu ortograficznego

za patronat nad konkursem oraz naczelnik Małgorzacie Łagowskiej za wsparcie przy organizacji. Jest wdzięczna także wszystkim polonistom, którzy sprawdzali konkursowe dyktanda.

MALWINA GADAWA
malwina@gazeta.olawa.pl

KRESKA...

rys. Grzegorz Pępaś

NIE KOLEGO! NAJPIERW MI DAJ O CO PROSIŁEM, A POTEM BĘDĘ GRZECZNY!



DOBRA MALUCHY! KTÓRY TO PROSIE O DOPALACZE?!



NO TO KTO BYŁ GRZECZNY??!





Wymieniono rury spustowe rynien



ks. Janusz Giluń

MIŁOSZYCE Remont kościoła

Kościół parafialny pw. św. Mikołaja w Miłoszycach jest remontowany od roku 2004. Wtedy ówczesny proboszcz ks. Witold Gliszczyński podjął starania, żeby naprawić wschodnią stronę dachu nad główną nawą kościoła. Jego następcą ks. Janusz Giluń kontynuował dzieło swego poprzednika. Wyremontowano wieżbę i położono nową dachówkę na zachodniej połaci dachu

- Kiedy obejmowałem miłoszycką parafię, zapewniało mi, że kościół jest w dość dobrym stanie technicznym, a na plebanii trzeba wyremontować łazienkę i kuchnię - mówi ks. Janusz Giluń. - Po obejrzeniu tych obiektów poprosiłem Naczelną Organizację Techniczną we Wrocławiu o wykonanie badań rzeczywistego stanu technicznego kościoła. To zadanie wykonywał rzeczoznawca - inż. Krzysztof Sokolnicki.

Zeby mury nie runęły

Stwierdził, że kościołowi grozi katastrofa budowlana. Szczególną uwagę zwrócił na popękane ściany i na zły stan stropów. Strop nad nawą główną był obniżony o około 12 cm, a konstrukcja dachu nad prezbiterium również była w bardzo złym stanie. Swoje spostrzeżenia opisał rzeczoznawca w protokole, określając plan remontu - kolejność wykonywania poszczególnych etapów prac. Ta ekspertyza przekonała mnie, że takiego zakresu remontu nie da się sfinansować z ofiar składanych przez parafian. Także trzeba było szukać zewnętrznych możliwości sfinansowania. Dlatego podjąłem starania o wpisanie kościoła do rejestru zabytków, a to otwierało możliwość ubiegania się o dotacje. W maju 2005 wpisano miłoszycki kościół do rejestru, dzięki czemu udało się dotychczas pozyskać 25.000 złotych z Ministerstwa Kultury oraz 88.869 zł z Urzędu Miasta i Gminy w Jelczu-Laskowicach - łącznie 113.869 zł.

Remont kapitalny

Budowę tego barokowego kościoła prawdopodobnie zakończono w latach 1714-1715. W roku 1909 dobudowano wejście na chór, chór i rozbudowano zakrystię. Zgodnie z zaleceniami rzeczoznawcy rozpoczęto remont w grudniu 2006. Dotychczas wzmocniono mury oraz strop nad nawą główną. Wymieniono instalacje elektryczne, oświetlenie, a także wykonano elektryczne ogrzewanie oraz nowe nagłośnienie. W połowie roku 2007 wymieniono dach nad prezbiterium. - Okazało się, że trzeba wykonać nową wieżbę nad prezbiterium - mówi ks. Janusz. - Dach pokryto nowymi dachówkami.

Przygotowano się do remontu wieży, chóru, zakrystii i kaplicy po prawej stronie prezbiterium, a także rozpoczęto osuszanie kościoła. Ostatnio wymieniono rury spustowe przekroju - oraz rozpoczęto remont zakrystii.

Po osuszeniu murów, naprawieniu tynków wewnątrz-

nych i zewnętrznych oraz podłóg i sufitów, będzie można przystąpić do malowania kościoła.

Wszystkie prace wykonują profesjonalne firmy, kontrolowane przez konserwatora oraz inspektora nadzoru. Prace związane z ingerencją w głąb ziemi wymagały zapewnienia dozoru archeologicznego.

Inne prace

Równocześnie z remontem kościoła trwały takie prace w innych obiektach parafii. Odnowiono wejście do kaplicy cmentarnej i doprowadzono do niej instalację elektryczną. Na plebanii zainstalowano piec centralnego ogrzewania na olej opałowy, wyremontowano i wyposażono kuchnię oraz łazienkę, a także wymieniono stolarkę drzwiową i okienną. Od ubiegłego roku plebania ma nowy dach oraz odnowioną podłogę na strychu. Spośród innych wykonywanych prac na szczególną uwagę zasługuje renowacja obrazu patrona świątyni - św. Mikołaja.

Mieszane uczucia

- Nie wszyscy parafianie chcą wiedzieć, co się wykonuje i dlaczego - mówi ks. proboszcz. - Niektórzy twierdzą, że remont jest niepotrzebny, że kościół niepotrzebnie wpisano do rejestru zabytków. O stanie obiektów parafialnych i zakresie realizowanych prac informuję podczas nabożeństw i kolęd, także są wywieszane informacje w sieni kościoła. Całą historię remontu można również poznać na stronie internetowej www.parafiamiloszyce.pl. Rozliczanie funduszu remontowego także jest jasne i przejrzyste. Jestem upoważniony do podejmowania pieniędzy, ale wymagany jest podpis jeszcze jednej upoważnionej osoby z Rady Parafialnej - Krystyny Muszyńskiej lub Agaty Skierskiej.

- Wiem, że ludzie jak najszybciej chcieliby modlić się w odmalowanym kościele. Jednakże konserwator zgodzi się na malowanie dopiero po zrealizowaniu wszystkich etapów remontu, określonych w ekspertyzach rzeczoznawców.

Dziękuję tym, którzy wspomagają te prace. Dla nikogo nie powinno być tajemnicą, że załatwianie formalności związanych z budową nowego domu trwa prawie rok. A my remontujemy prawie 300-letni zabytkowy kościół...

Ks. Giluń jest przekonany, że trzechsetna rocznica istnienia tej świątyni będzie obchodzona po jej całkowitym odnowieniu. I będzie to dzieło całej wspólnoty parafialnej.

JERZY SMYK

Fot.: www.parafiamiloszyce.pl



W zakrystii jest bieżąca woda oraz odprowadzenie ścieków



Stalowy podciąg, wzmacniający strop nad nawą główną



Kościół pw. św. Mikołaja Biskupa w Miłoszycach

LISTY, OPINIE, POLEMIKI

OPINIE PREZENTOWANE W TEJ RUBRYCE NIE ZAWSZE SĄ ZGODNE Z POGŁĄDAMI REDAKCJI

Nie wychwalaj, gdy jest dobrze - pomóż, gdy jest źle

Droga Redakcjo, w imieniu bardzo dużej grupy mieszkańców gminy Oława, szczególnie rodziców dzieci z Niemila, którzy są zainteresowani oświatą, kulturą fizyczną i sportem, chcieliśmy podziękować wójtowi Ryszardowi Wojciechowskiemu za wielki wkład i zaangażowanie, za poświęcenie wielu wolnych chwil naszym dzieciom. Dzięki jego zaangażowaniu oraz dyrektorów szkół podstawowych i Gimnazjum nr 3 w Oławie, nauczycieli w takich jak pani Karkoszka, nasze dzieci miały zajęcia. Ryszard Wojciechowski tak wiele zrobił i jeszcze wiele dokona. Mamy nadzieję, że pomoże w rozwoju talentów sportowych.

Dziwi nas i zaskakuje zachowanie tych, którzy nie wnieśli nic dobrego dla krzewienia kultury i rekreacji w gminie, lecz tylko to utrudniają. Korzystali całymi rodzinami z dobra gminy, np. z wyjazdów do Karpacza, Borowic. Wyciągali pieniądze z niebogatej gminy na stowarzyszenia, które nic nie pomogły przez te lata. „Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Niemil” doprowadziło do skłócenia i podziału mieszkańców, co spowodowało m.in. likwidację szkoły, boiska, klubu młodzieży i klubu sportowego. Dopóki Ryszard Wojciechowski miał to wszystko pod opieką, było w

klubach siedemnaścioro dzieci, bardzo zdolnych. Była drużyna sportowa z dobrymi wynikami. Obecnie w Niemilu jest to, co jest. Jedno wielkie skłócone „O”. Dzisiaj ci ludzie wypisują bzdurne liczby, które nikogo nie interesują. „Liczą się czyny”, ale to jest po to, aby puścić w maliny drugiego, następnego wójta. Panie wójcie, przypominam słynne powiedzenie sprzed lat - „lepiej mieć dziesięciu wrogów obok siebie, niż jednego lub dwóch fałszywych przyjaciół”. Jeszcze raz bardzo dziękujemy Ryszardowi Wojciechowskiemu, jego zastępcy Zbigniewowi Pryjdzie oraz dyrekcji Gminnego Zespołu Oświaty za tak wielkie zaangażowanie i nie-poddawanie się różnym presjom i pomówieniom. Zdajemy sobie sprawę, że kłamstwa i oszczerstwa mają krótkie nogi.

Jednocześnie prosimy wójta, obejmującego tak zaszczytne stanowisko, aby wziął pod szczególną uwagę prawie 44-procentowe poparcie mieszkańców dla komitetu „Gospodarna gmina”. To opozycja, która jest panu bardzo potrzebna. Może pomagać w kontynuowaniu tak trudnych założeń. Są to ludzie na pewno panu przydatni i przyjaźni. Wybory to nie jest skłócenie dobrze myślących ludzi. To jest jak w sporcie - silniejszy zwycięża. Nie powinno się

jednak konkurenta poniżać lub lekceważyć, bo on też jest potrzebnym człowiekiem dla tak licznej grupy. Wierzmy w to, że głosy oddane na pana Kownackiego i na pana Pryjdzę - jak się złączą - to będzie wielka i bogata gmina Oława, tylko potrzeba nam cierpliwości i zrozumienia. Jak będziemy nogę podkładać, to inni będą to wykorzystywać. Będą wykorzystywać naszą nieudolność. Powracam do popularnego hasła: „Zgoda buduje - niezgoda rujnuje”.

Nie jesteśmy złośliwi, ale widzimy, co się dzieje w naszych miejscowościach. Jak będzie trzeba, całymi grupami to udowodnimy i opiszemy w dziesięciokrotnie dłuższym liście. Na ten temat można byłoby książkę napisać. Wiele prac, które można wykonać, zrobiono we wsi Niemil, ale jest jeszcze wiele do zrobienia.

Jeśli redaktorzy gazety zajmą się tak pięknymi miejscowościami, jakimi są Niemil, Drzemlikowice i Oleśnica Mała, to pokażemy i udowodnimy, że nie sztuką jest wyciągnąć pieniądze z budżetu gminy na wybryki czy nieudolne stowarzyszenia, lub prowadzić sponsoring prywatnej osoby, ale sztuką jest dać z siebie coś w czynie społecznym.

W imieniu komitetu „Gospodarna Gmina Oława”
TADEUSZ GANCARCZYK

Napisał do nas Oleg - dziennikarz z Białorusi, którego gościliśmy dwa tygodnie temu w „Gazecie Powiatowej”. Gdy zobaczył na naszej stronie internetowej tekst „Sprawdź czy pojedziesz”, o naszych kłopotach z koleją, nie wytrzymał i też chce dorzucić swoje trzy grosze. Oto jak relacjonuje swoją przygodę z polskimi kolejami:

10 grudnia, gdy razem z kolegą jechaliśmy z Oławy do Warszawy, mieliśmy przygodę. Nasz pociąg odjeżdżał z Oławy do Opolą o godz. 17.44. W Opolu mieliśmy tylko 9 minut, żeby zdążyć na pociąg do Warszawy - bilety mieliśmy kupione wcześniej. Jednak w Oławie na tablicy pojawiła się informacja, że pociąg przyjedzie 30 minut później. Cóż, na pociąg do Warszawy na pewno się spóźnimy. Gdybyśmy wiedzieli, że pociąg będzie spóźniony, wsiedlibyśmy do pociągu podmiejskiego, który odjechał minutę przed tym, jak fatalna informacja pojawiła się na tablicy. Ale nie wiedzieliśmy. Pociąg do Opolą nadjechał 40 minut po czasie. W Opolu byliśmy o godz. 19.00. Byliśmy zaskoczeni tym, że następny pociąg do Warszawy będzie dopiero

Oleg pisze, a nam wstyd

o 1.10 w nocy. Przed nami było 5 godzin oczekiwania. Poczekalnię, gdzie się zatrzymaliśmy, o godz. 23.00 zamknięto. Dwie kolejne godziny spędziliśmy w holu dworca. Było zimno. Cały czas musieliśmy chodzić, bo było tak zimno, że nie dało się siedzieć. O godz. 1.00 poszliśmy z nadzieją na peron. Tam jednak pojawiła się informacja, że pociąg jest opóźniony o 60 minut. Po pewnym czasie opóźnienie wzrosło do 160 minut. Ludzie, którzy również mieli iść na ten pociąg, zbuntowali się i ktoś zwrócił się do administracji stacji, aby przynajmniej utworzono poczekalnię, gdzie nie było tak zimno. Po godzinie przybył ktoś z administracji, z kluczem, i ludzie mogli siedzieć w stosunkowo ciepłym miejscu. Miejscowi ochroniarze stali przy wejściu, aby do poczekalni nie mogli wejść bezdomni. Dzięki Bogu mróz nie był tak silny, tylko 3-4 stopnie. Ostatecznie do pociągu wsiedliśmy około piątej rano. Tak zakończył się nasz prawie dziesięciogodzinny pobyt na opolskiej stacji.

Teraz okazało się, że nasze wcześniejsze trzygodzinne opóźnienie 7 grudnia, gdy z Warszawy jechaliśmy do Wrocławia, to była tylko rozgrzewka. Wtedy pociąg stał dwie godziny w polu, 12 km przed Wrocławiem. No, ale przynajmniej było ciepło. Do miasta dotarliśmy taksówką.

Tym razem do Warszawy dotarliśmy pociągiem, ale dopiero na 9.30. A mieliśmy być na 23.00. Byłby czas na słodki sen i spokojne śniadania. A tak to musieliśmy opuścić hotel już o 12.00, więc mieliśmy pakowanie i jedzenie w pośpiechu. Ot, takie fajne są pociągi w Polsce. No, ale tę przygodę i tę podróż zapamiętamy na długo - ciepłe powitanie w „Gazecie Powiatowej” i dziesięciogodzinne zimno na opolskim dworcu. Pozdrowienia dla wszystkich od Olega ze Słucka. Przekażcie wszystkim moje podziękowania za przyjemne przyjęcia. Cieszę się, że mogliśmy się spotkać w Oławie. Powodzenia!

OLEG

Nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło - czyli zalety zakorkowania miasta

Bez słów, za to gestami, komunikują się ze sobą kierowcy. „Polska szkoła jazdy” charakteryzuje się chamstwem i arogancją. Zamiast uprzejmych gestów widzimy zaciśnięte pięści, stukanie się w głowę i wulgaryzmy, które bez trudu odczytujemy z ruchu warg. Kierowcy często tłumaczą takie zachowanie dziurami w jezdni, korkami i światłami na skrzyżowaniach. Pogodą, robotami drogowymi i wysoką ceną paliwa. Każdy pretekst dobry.

Oławskie drogi - jak inne w Polsce - przypominają szwajcarski ser. Żadna nowość. Trochę wyróżnia je „pas ziemi niczyjej” ciągnący się środkiem jezdni przez całą Oławę. Uniemożliwia on wyprzedzanie i sprzyja tworzeniu się korków. Fatalne skrzyżowania i sygnalizacja świetlna, która tylko z nazwy jest inteligentna, dopełniają obrazu rozpacz. Co to, jakiś wypadek?! Pytają każdego dnia przez CB-radio kierowcy, którzy tranzytem jadą przez

Proszę, przepraszam, dziękuję

Oławę i z niedowierzaniem patrzą na długi sznur samochodów przed sobą. Oławianie przyzwyczaili się już do tego. Z mniejszą irytacją, a nawet ze spokojem, przyjmują całe to „dobrodziejstwo”. Są bardziej kulturalni i wyrozumiali wobec innych. Uodpornieni. Skorzy do ustępstw na drodze. Skąd się to bierze? „Potrzeba matką uprzejmości” - można sparafrazować stare powiedzenie, wyjaśniające genezę wynalazków. Oławscy kierowcy po prostu „wynaleźli” uprzejmość, jako jedyny sposób na poruszanie się samochodem po zakorkowanym mieście. Ustępowanie sobie nawzajem miejsca jest najlepszą receptą na chore rozwiązania komunikacyjne w Oławie. Proszę, przepraszam, dziękuję zastąpiło u nas gdzie jedziesz baranie - tak ochoczo wykrzykiwane przez większość kierowców.

Krzyżówka przy Urzędzie Skarbowym

Bez uprzejmości kierowców jadących w godzinach

szczytu ulicą Kutrowskiego w kierunku centrum, wjazd na krajową „94” nie byłby w ogóle możliwy. Szczególnie na wysokości Urzędu Skarbowego. Dlaczego? Bo czerwone światło, zatrzymujące na tym odcinku ruch kołowy, włącza się wtedy, gdy na pobliskim przejściu dla pieszych wciśnięty zostanie guzik. Po godzinie 15.00 urząd jest już zamknięty, szkoła też. Prawie nikt tamtędy już nie chodzi, nie ma więc komu wcisnąć przycisku. Pozostając w zgodzie z przepisami, samochody na skrzyżowaniu ul. Kutrowskiego z Nowosadniczą i Lwowską powinny sobie stać i czekać przyjscia jakiegoś Godota, który miłosiernie wciśnie guzik. Logika jednak wygrywa i kierowcy z głównej drogi ze zrozumieniem ustępują miejsca czekającym na podporządkowanych.

Z Kutrowskiego na Lipową

Proszę przejechać się samochodem ulicą Kutrowskiego od Lidla do skrzyżowania

z Lipową. Wszystko idzie dobrze, do czasu, kiedy obok zakładu pogrzebowego zechcemy skrócić w lewo. Przepisy ruchu drogowego pozwalają na taki manewr dopiero po przepuszczeniu samochodów jadących z naprzewidka. Rano i po południu aut jest tak dużo, że to praktycznie niemożliwe. Pozostaje trzasnąć drzwiami, udać się do rzeczonego zakładu i porozmawiać o trumnach. Prędzej bowiem doczekamy się pogrzebu niż odpowiedniej luki w rzędzie samochodów. W porę zrozumieli to inni kierowcy z literkami DOA na rejestracji, którzy pewnie nieraz byli na tym miejscu i teraz w akcie łaski migają światłami, co oznacza „jedź, wpuszczam cię”.

Z Lipowej na Kutrowskiego

Doskonałym skrótem dla kierowców jadących od strony Jelcza Laskowic okazała się droga obok oczyszczalni ścieków. Skręcając z odrzańskiego mostu w prawo, dojeżdża się do Lipowej, omijając wszyst-

kie korki w mieście. Ale nie może przecież być tak, że jedni jadą tylko chwilę, bo znają objazd, a inni tarabanią się pół godziny po mieście. Musi być jakaś sprawiedliwość. Dlatego wymyślono oczyszczalnię ścieków, której zapachy mają być karą dla nazbyt cwanych kierowców. Gdyby jednak smród piekielny nie zniechęcił śmiałków, przygotowano dla nich - jak w grze komputerowej - drugą planszę. Skrzyżowanie z ulicą księdza Kutrowskiego. Całe szczęście duchowny patron tej drogi czuwa nad potępiencami, którzy bez jego pomocy skazani byłiby na wieczne oglądanie przejeżdżających przed szybą samochodów. Sprawia on, że uprzejmość kierowców z głównej drogi bierze górę nad „polskim egoizmem drogowym”. Prawdziwy cud, dzięki któremu można włączyć się do ruchu.

Na zakładkę, czyli zameczek

Tę technikę rozładowania korków wymyślili

dawno temu niemieccy kierowcy. Polega ona na tym, że każdy samochód z głównej drogi wpuszcza przed siebie jedno auto z korkującej się ulicy podporządkowanej. Nie dość, że zameczek jest skuteczny, to jeszcze bardzo widowiskowy. Cały układ tasujących się samochodów przypomina trochę figury chodzonego lub poloneza. Pomimo faktu, że tańce te powinny być szczególnie bliskie Polakom, to jednak technika zakładki jest u nas praktycznie nieznaną. Oława stanowi tu chlubny wyjątek, a zachowanie naszych kierowców daje powód do dumy. U nas zameczek sprawdza się. Prawie każdy samochód jadący w stronę Lidla, zanim wjedzie na most, wpuszcza po jednym aucie z podporządkowanej drogi z prawej strony. Dzięki temu nie ma korka. Podobnie dzieje się jeszcze w kilku innych miejscach w mieście. Brawo!

KRYSPO



Dochód z licytacji ozdób świątecznych przeznaczono dla „Tęczy”



Przyjaciół szkoły odznaczono „Orderem życzliwości”

JELCZ-LASKOWICE

Licytacja dla „Tęczy”

Pod takim hasłem odbywało się spotkanie wigilijne w Publicznej Szkole Podstawowej nr 3 im. Bolesława Prusa

- Witam wszystkich, którzy tu przyszli, by spędzić z nami

Po prostu razem

ten szczególny czas - mówił Piotr Pilawa, dyrektor szkoły, zapraszając gości na przedstawienie przygotowane przez uczniów. - *Dziecięce przeżywanie świąt i spojrzenie na czar świąt Bożego Narodzenia jest najpiękniejsze. Pozwólmy*

więc porwać się temu, co chcę nam powiedzieć i pokazać dzieci.

Przy blasku świec uczniowie przypomnieli wierszem i piosenką, jak ważna jest miłość i spojrzenie na świat przez pryzmat drugiego czło-

wieka. To zadziało. Zebrani bardzo chętnie uczestniczyli w licytacji ozdób świątecznych, nie żalowali grosza. Dochód z aukcji oraz świątecznego kiermaszu przeznaczono dla Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom „Tęcza” w Oławie.

Podczas uroczystości wręczono „Ordery życzliwości”, przyznawane przyjaciołom szkoły, nominowanym przez uczniów. W tym szacownym gronie znalazło się 12 osób. Wśród nich Hanna i Alojzy Gollowie, którzy podczas

wakacji gościli w swoim pensjonacie nad morzem dzieci powodźian - w większości uczniów PSP nr 3 w Jelczu-Laskowicach. Gollowie nie przyjechali na uroczystość, ale uczniowie o nich pamiętali.

TEKST I FOT.:
WIOLETTA KAMIŃSKA
wioleta@gazeta.olawa.pl

OŁAWA

Jasełka

Jak co roku pojawiła się w Miejskim Przedszkolu nr 4 bożonarodzeniowa szopka

Przygotowały ją nauczycielki. Z dziećmi wykonały

Świątecznie w przedszkolu

ozdoby, którymi dekorowano drzewka wokół stajenki. Każda grupa zaprosiła swoich gości na jasełka. Dzieci uczyły się ról, kolęd oraz tradycji świąt Bożego Narodzenia. Rodzice ze wzruszeniem oglądali prezentowany pokaz. Uroku

dodawały starannie wykonane dekoracje oraz stroje, w których wystąpiły pociechy. Potem był czas na życzenia i wspólne śpiewanie kolęd.

(MAC)
FOT.: ARCHIWUM
MIEJSKIEGO
PRZEDSZKOLA NR 4



Jasełka w wykonaniu przedszkolaków z III grupy



Świąteczna szopka

Kultura

Wystawa
w Ośrodku Kultury



KONKURS
NA SZOPKĘ

Szef działu: Malwina Gadawa malwina@gazeta.olawa.pl

OŁAWA

W Ośrodku Kultury

Danuta Fedorcuk
i Kazimiera Wróblewicz
prezentują swoje obrazy

Wernisaż wystawy pt. "Nasze fascynacje" odbył się 17 grudnia. To pierwsza taka wystawa studentek Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

Danuta Fedorcuk była nauczycielką plastyki. Maluje akwarelą, akrylem i farbami olejnymi. Jej ulubiona tematyka to pejzaże, martwa natura i kwiaty. Zafascynowana barwą i kształtem kwiatów, które tworzy nie tylko pędzlem, lecz też szydełkiem. Ma nadzieję, że oglądanie jej prac przyniesie gościom wiele radości.



Stroik Haliny Dziedzic

Przedświąteczny wernisaż

Kazimiera Wróblewicz pochodzi z Elbląga, ale mieszka od 36 lat w Oławie. Od dawna fascynuje ją malarstwo. Swoje pasje zaczęła realizować od 2008 roku, kiedy przy Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej powstał "Klub Seniora". Brała udział w zajęciach plastycznych pod

kierunkiem Anny Domańskiej. Najbardziej lubi malować martwą naturę i pejzaże farbą olejną na płótnie. - *Zostałam wprowadzona w zaczarowany świat kształtów, kolorów, światłocieni i perspektywy* - mówi. - *Mam świadomość, że wystawione prace nie są wielkimi dziełami. To tylko nauka malowania, spotkania ze sztuką, ale także z drugim człowiekiem. Mam nadzieję, że będą kolejne wystawy.*

Na wernisażu można było także podziwiać wystawę sekcji florystycznej Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Halina Dziedzic, Teresa Kucharczyk, Anna Czarny, Janina Idczak, Emilia Sokołowska, Kazimiera Woźnica, Krystyna Majorek i Dorota Kopała - pod kierunkiem Ewy Dzierżanowskiej - zaprezentowały świąteczne stroiki.



Kazimiera Wróblewicz, Elżbieta Gołąb i Danuta Fedorcuk na wernisażu

Wystawę można oglądać w OK na I piętrze, do połowy stycznia, od godz. 10.00 do 19.00

TEKST I FOT.:
MALWINA GADAWA
malwina@gazeta.olawa.pl

Goście
oglądają
prace



OŁAWA

Konkurs, koncert
i jasełka

W Gimnazjum nr 2
wręczono nagrody
uczniom, którzy wygrali
miejski konkurs na
najładniejszą szopkę
bożonarodzeniową

Przed ogłoszeniem laureatów uczniowie prezentowali jasełka, pod kierunkiem Kata-

rzyny Kacały. Potem wystąpiły na scenie Anna Dudycz i Aleksandra Łabowska, śpiewając kolędy. Akompaniował na gitarze Kacper Kluka.

W konkursie na najładniejszą szopkę uczestniczyli uczniowie wszystkich oławskich szkół podstawowych i gimnazjów, oprócz SP nr 8. Prace oceniała komisja: Elżbieta Gołąb, Anna Domańska i ksiądz Sebastian Kowalski, wybierając najładniejsze spośród blisko 40.

W kategorii "szopka tradycyjna" wśród uczniów szkół podstawowych wygrała Rokszana Kopertowska z SP nr 2. Wyróżniono Aleksandrę Dziekańską i Natalię Pytkę. Kinga Pasierbska z Gimnazjum nr 2 była najlepsza w grupie gimnazjalistów. Wyróżniono także Paulinę Pelc, Angelikę Iżykowską i Kamilę Świerk.

W kategorii "oryginalny pomysł" rywalizację młodszych uczniów wygrał Krzysztof Waliś z SP nr 4, a wśród starszych Justyna Haręza z Gimnazjum nr 1. Wyróżniono Aleksandrę Mądrą, Joannę Błaszczyk, Paulinę Zwierzańską, Alicję Kotąpską i Martę Malską.

Z najmniejszych szopek najbardziej podobały się wykonane przez Katarzynę Singalewicz z SP nr 1 i Alicję Narolską z Gimnazjum nr 1. Zauważono także prace Martyny Maciejko i Marty Kotąpskiej oraz Pauliny Wrońskiej.



Katarzyna Żydło przygotowała najładniejszą szopkę rodzinną

W kategorii "szopka rodzinna" wygrała Katarzyna Żydło z SP nr 2, a wyróżniono Grzegorza Kowalskiego i Joannę Oporę.

Organizatorem konkursu była nauczycielka plastyki Dorota Mądrala.

TEKST I FOT.:
MALWINA GADAWA
malwina@gazeta.olawa.pl



Aleksandra Łabowska i Anna Dudycz wystąpiły z programem artystycznym



Pod choinkę więcej optymizmu

POWIAT
Młodzi życzą

Jesteśmy narodem narzekaczy? A może po prostu patrzymy bardzo realnie na świat, który nas otacza? Wedle młodych ludzi, pod choinkę należy schować, oprócz prezentów - więcej optymizmu. Wtedy nie tylko święta, ale nadchodzący rok będą lepsze

- Mimo wszystko wydaje mi się, że jesteśmy narodem pesymistów - uważa Kinga

Majewska. Czy potwierdzają to badania? Wyniki dziewiątej edycji "European Trusted Brands" pokazują, że najczęściej przypisywaną sobie przez Polaków cechą osobowości jest optymizm. W porównaniu z rokiem ubiegłym nasz narodowy optymizm mocno stopniał. Najczęściej deklarowanymi przez Polaków cechami osobowości są: optymizm (62%), aktywność (61%) i zdecydowanie (58%). Jeszcze w 2007 roku optymizm jako swoją cechę deklarowało 53% Polaków, biorących udział w badaniu na zlecenie czasopiisma "Riders Digest".

Optymizm Polaków rósł stopniowo od 1993 roku z krótką przerwą na początku tego wieku po wprowadzeniu czterech dużych reform spo-



Wedle badań jesteśmy jednym z najmniej optymistycznych krajów świata. Pod choinkę warto życzyć sobie więcej autentycznego optymizmu. Tak twierdzą młodzi olawianie

lecznych przez rząd Jerzego Buzka. Szczególnie jednak przyspieszenie poprawy nastrojów społecznych i wzrostu wiary w pomyślną przyszłość po 2005 roku. Spośród wszystkich narodów, objętych sondażem, Polacy najrzadziej przyznają się do optymizmu (62% na tle średniej europejskiej 77%). Relatywnie niski odsetek osób przyznających się do optymizmu występuje również wśród Francuzów (71%), Portugalczyków (71%) i Rosjan (74%). Z kolei największymi optymistami są Holendrzy (86%). Często też wskazania takie występują wśród Szwedów (84%) i Szwajcarów (83%). Do pesymizmu Europejczycy przyznają się rzadko. Nawet Polacy niechętnie wskazują na pesymizm, jako swoją cechę osobowości. Jedynie 9% deklaruje jej występowanie.

Winny? Nie ja

- Nie można jednak powiedzieć, że brakuje u nas optymistów - dodaje Kinga. - Więk-

szość z nas wciąż doszukuje się czegoś złego w postępowaniu danej osoby. Często też narzekamy na obecną sytuację.

Wedle Kuby problem polega na postawach, jakie wyносimy z domu: - W naszych domach najczęściej nie patrzy się na życie z optymizmem. To sprawia, że uczymy się narzekania. Najgorsze jest to, że często brak nam krytycyzmu. Gdy coś się nie uda, winnych szukamy zawsze wokół siebie. Gdy dostanę w szkole jedynkę, nie ja jestem winny. To matematyczka, która złośliwie mnie zapytała, albo kolega, która zabrał mnie poprzedniego wieczora na koszykówkę. Winni mogą być także rodzice, bo to oni kazali mi sprzątać pokój. Trochę brak tutaj własnego uderzenia się w pierś. Taka postawa jest najłatwiejsza, jednak gdy zrozumimy swój błąd, wtedy łatwiej patrzeć na świat i iść do przodu.

- Niestety jesteśmy narodem "narzekaczy" - twierdzi z żalem Monika Cinkowska. - Widać to wszędzie. W szkole,

domu, na ulicy. Kiedy pytam znajomych, co u nich słychać, bardzo rzadko słyszę pozytywną odpowiedź z uśmiechem. Chyba to nasza narodowa przywara, że wolimy się pożalić, co u nas nie gra.

Gwiazdka uśmiechu

Kaśka, która spędziła rok w Wielkiej Brytanii, uważa, że woli nieco narzekających Polaków niż sztucznie uśmiechających się przedstawicieli kultury anglosaskiej: - Tam wszystko jest OK, a gdy z twarzy znika uśmiech, od

Co nas martwi?

Niemal co piątego Polaka martwią rosnące ceny żywności, a także opłaty za gaz, elektryczność, ogrzewanie i inne usługi komunalne - 17%. Na kolejnym miejscu znajduje się bezpieczeństwo zatrudnienia oraz obawy o zdrowie (13%). Tylko 3% respondentów martwi się o sytuację ekonomiczną, zaś w Europie jest to co dziesiąty pytany. Badanie realizowano we wrześniu 2010

razu ludzie pytają ciebie, czy coś jest nie tak. Wydaje się, że taka postawa powinna być popularyzowana. Jednak pojawia się jeden problem. Ten uśmiech i zwyczajowe "OK" nie są szczere i naturalne. Są nieco wymuszone. W końcu będąc w pracy albo na uczelni, trzeba być zadowolonym. Czego życzyłabym Polakom pod choinkę? Więcej autentycznego optymizmu i mówienia bliskiej osobie, że jesteśmy z nią szczęśliwi. To może pomóc drugiej osobie, która czasem przeżywa ciężkie chwile.

- Nasz naród od zawsze lubi narzekać i czuć się gorzej niż jest naprawdę - mówi Rafał Mucha. - Być może powodem jest tkwiąca w nas martyrologia. Powodem są także informacje, które mamy w mediach. Mało tam pozytywnych wiadomości. Więcej w nich tragedii i katastrof. Nie mówimy o szczęśliwych wydarzeniach. Za bardzo skupiamy się na wielkich problemach, zapominając o uciesze z małych radości życia codziennego

- Możemy nauczyć się autentycznego optymizmu - uważa Monika Cinkowska. - Tego powinniśmy się uczyć od innych narodów. Może byłby to właśnie dobry prezent dla nas wszystkich pod choinkę?

ADAM PIWEK
piwek@gazeta.olawa.pl

POWIAT
Konkurs

Polski Komitet Olimpijski zaprasza uczniów do udziału w konkursie na opowiadanie

Zmagania adresowane są do uczniów klas IV-VI szkoły podstawowej oraz gimnazjalistów. Każda szkoła może zgłosić maksymalnie dwie prace w każdej grupie wiekowej.

Prace powinny ukazywać idee sportowe, podkreślając doświadczenia z boiska, zasadę fair play lub radość ze zmagania, i nie mogą przekroczyć 8 stron maszynopisu, bądź czytelnego rękopisu. Autorzy najlepszych zostaną wyróżnieni nagrodami i dyploma-

Opowiadanie olimpijskie

mami. Otrzymają je także nauczyciele. Termin zgłoszeń mija 1 kwietnia. Opowiadania można przysyłać pod adres: Polski Komitet Olimpijski, ul. Wybrzeże Gdyńskie 4, 01-531 Warszawa lub drogą mailową: mrejf@pkol.pl.

Więcej informacji znajduje się na stronie www.olimpijski.pl - zakładka: Konkurs na opowiadanie o tematyce olimpijskiej im. Jana Parandowskiego.

(API)

POWIAT
Konkurs

Do końca grudnia uczniowie gimnazjów i liceów mogą nadsyłać prace na konkurs dla młodych dziennikarzy, organizowany w ramach projektu "Mediastarter", realizowanego przez telewizję Canal+

Prace konkursowe mają dotyczyć ciekawych inicjatyw lokalnych i regionalnych, mogą

Liczy się temat

poruszać problemy istotne dla mieszkańców miejscowości, osiedla lub szkoły. W obecnej edycji prace mają także uwzględniać problematykę Unii Europejskiej.

Nowością konkursu, którego uczestnicy sprawdzą się w roli dziennikarzy, jest sposób prezentacji tematów. Uczniowie mogą je przedstawić nie tylko w formie reportażu, ale także używając form graficznych, w tym plakatu lub poprzez działania w internecie.

W konkursie mogą wziąć udział uczniowie wszystkich szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Prace, które będą oceniane przez jury, należy przesłać do 31 grudnia



2010 roku. Ważnymi kryteriami przy ich ocenie będą: warsztat dziennikarski, kreatywność i umiejętności pracy w zespole.

Główną nagrodą dla zwycięzców tej edycji są wakacyjne warsztaty fotograficzno-filmowe oraz pomoc finansowa lub rzeczowa na rzecz osób lub instytucji przedstawionych w pracach konkursowych.

Więcej informacji na temat konkursu można znaleźć na stronie internetowej www.mediastarter.pl.

(API)

OŁAWA/BIERUTÓW

Bieganie

Roman Maciaszczyk spełnił swoje marzenie, by przebiec nowojorski maraton. Przez kilka lat starał się o to i wreszcie się udało

Lekkoatleta KB "Fiodor" Oława, od kilku lat mieszkający w Bierutowie, wreszcie dostał wizę i miał szczęście w losowaniu. Nie pozostało mu nic więcej, jak tylko polecieć do Nowego Jorku. Wybrał się tam z weteranem tras biegowych, 81-letnim Michałem Stadniczukiem, mieszkańcem Mikowic koło Biskupic Oławskich.

- Na maraton wyruszyliśmy w 15-osobowej grupie, zorganizowanej przez Marathon-Travel z Ostrowa Wielkopolskiego - opowiada. - Podróż była długa i męcząca, trwała kilkanaście godzin. Z Warszawy poleciliśmy do Londynu, a stamtąd do Nowego Jorku. Tam mogliśmy odetchnąć i z radością w sercu oczekiwać na maratoński start z mostu Verrazone.

Roman z Michałem dotarli w środę 3 listopada do największego amerykańskiego miasta w Stanach Zjednoczonych. W czwartek odebrali w biurze zawodów pakiet startowy. Zawierał maratoński numer zawodnika, chip, przezroczystą torbę, batony energetyczne, bilet wstępu na Pasta Party oraz oficjalną koszulkę z logo maratonu - Następnie zwiedziliśmy wystawę Expo, gdzie wiele firm prezentowało produkty sportowe, poczynając od butów, kończąc na odżywkach - mówi Roman. - Można też było się zapoznać z ofertą startów w maratonach na całym świecie.

Nowojorskie zakątki

W kolejnych dniach pogoda nie rozpieszczała, ale nasi biegacze zwiedzili wiele zakątków Nowego Jorku. Do startu pozostawało coraz mniej czasu. W sobotę odbyło się Pasta Party, zorganizowane w namiotach, w Central Parku, przy mecie maratonu.

- Serwowano makaron z kurczakiem, lasagne, sałatę, piwo oraz owoce - opowiada Maciaszczyk. - Można było jeść bez ograniczeń, ale uważaliśmy, żeby się nie przejeść. W bardzo przyjaznej atmosferze poznaliśmy biegaczy z całego świata, a w Central Parku zrobiliśmy sobie zdjęcia przed metą oraz przy pomniku Freda Lebowia, twórcy nowojorskiego maratonu.

Oławianin w Nowym Jorku

W pierwszym, rozgrywanym w 1970 roku, startowało 127 zawodników, ukończyło 55, a opłata startowa wynosiła jeden dolar. W tegorocznej 41. edycji, rywalizowało 45.350 zawodników, ukończyło 45.086, a każdy zapłacił 230 dolarów.

W niedzielę zbliżała się oczekiwana pora startu. Nasi maratończycy wstali wcześniej, żeby o 4.30 wyruszyć z hotelu na Brooklynie. Gdy o 5.30 dotarli na przystań, było tam już kilka tysięcy oczekujących na prom. Stamtąd o 5.45 popłynęli na wyspę State Island i pojechali autokarem w okolice mostu Verrazone. - Potem przeszliśmy około dwóch kilometrów do wioski startowej, podzielonej na trzy sektory - niebieski, zielony i pomarańczowy - podkreśla Roman. - Każdy zawodnik miał numer w kolorze sektora i tam się udawał. W sektorach były tzw. coral gate, gdzie należało się stawić na godzinę przed startem. Przyjechaliśmy dwie i pół godziny przed rozpoczęciem, było zimno, ok. 2-3 stopni powyżej zera, ale na szczęście nie padał deszcz. Organizatorzy uprzedzali nas, żeby zabrać ciepłe rzeczy, w nich czekaliśmy na sygnał do startu. Po zrzuceniu nakryć wyrzuciliśmy je, bo nie było gdzie przechować. Widzieliśmy tam pokaźną górę ubrań, z którymi bezpowrotnie pożegnaliśmy się tysiące biegaczy. Oprócz ubrań na sobie, zawodnicy mieli torby, w których chowali rzeczy przygotowane do przebrania się na mecie. Oddaliśmy je półtorej godziny przed startem, aby mogły być przewiezione na metę w Central Parku. Torby były opisane i przezroczyste, a nieoznaczone rekwirowano.

Nowojorskie trasy

Zanim Roman z Michałem rozpoczęli zmagania na trasie, czekali pół godziny na moście. Tam byli podzieleni na trzy grupy, które przez trzy mile biegnęły innymi trasami. Dopiero później wszyscy rywalizowali na tej samej trasie.

- Sygnałem do startu był wystrzał z armaty - mówi oławianin. - Wiało tak mocno, że trzymałem swój numer, bo bałem się, że wiatr mi go zerwie. Na moście był pierwszy mocny podbieg, ale w ogóle go nie czułem, bo biegło mi się bardzo dobrze. Z mostu wbiegliśmy na Brooklynie, gdzie stały tysiące kibiców, zagrzewających nas do rywalizacji. Doping był tak fan-

tastyczny, że trudno było kontrolować tempo biegu.

Trasa prowadziła przez pięć zewnętrznych dzielnic Nowego Jorku: State Island, Brooklyn, Queens, Bronx i Manhattan, połączonych ze sobą mostami. - Były to najtrudniejsze odcinki maratonu - podkreśla Roman. - Pierwszy podbieg na most Verrazano Bridge, łączący State Island i Brooklynie, nie był jeszcze odczuwalny, ale na drugim z Brooklynu do Queens - Pulaski Bridge, zaczął się prawdziwy maraton. Było coraz trudniej, podbiegi coraz dłuższe, jednak doping dodawał siły do walki z sobą i swoimi słabościami. Potem wszystkich dotknął kryzys na moście z Queens od Manhattanu. To była 16. mila maratonu, więc gdy ją się pokonało, można było wierzyć, że ukończy się cały bieg. Ostatnie kilometry prowadziły przez Fifth Avenue aż do Central Parku. Tam tłumy ludzi witały zawodników. Po przekroczeniu mety każdy otrzymywał folię ochronną, medal i pakiet, zawierający napoje i odżywkę. Wszystkim zrobiono pamiątkowe zdjęcie przy plakacie z logo maratonu. Szybko przechodziliśmy do następnej strefy, aby nie blokować mety, gdzie dobiegali kolejni zawodnicy. Wszystko przebiegało sprawnie i bez kolejek. Na mecie widać było troskę organizatorów o zdrowie zawodników. Pytali każdego: - Are you OK? Jeśli tak, to można było iść dalej po swoje rzeczy. Jeśli nie, to zabierali zawodnika do specjalnego namiotu, pod opiekę sanitariuszy i lekarzy.

Nowojorski maraton jest największy na świecie, zmagania obserwuje ponad milion fanów.

- Na każdym kroku spotykaliśmy się z ogromnym zainteresowaniem ze strony kibiców i czuliśmy się jak zwycięzcy - wspomina Roman. - Najwięcej było fanów latynoamerykańskich. Polscy skupili się w dużej grupie na Greenpoint. Na Brooklynie też stali nasi kibice, trzymali polską flagę i głośno krzyczeli. Nie było ich jednak tak dużo jak Hiszpanów, Włochów czy Francuzów. Startowało tylko 115 polskich biegaczy, co stanowi zaledwie 0,02 % wszystkich uczestników. Ciekawym zjawiskiem była liczna grupa z Chile, którzy wspierali swojego górnika (przebiegł maraton w ciągu sześciu godzin). Doping nie było w dzielnicy Williamsburg, zamieszkałej



Roman Maciaszczyk z polską flagą na mecie nowojorskiego maratonu

przez ortodoksyjnych Żydów. W dniu maratonu mieli zakaz handlu i obrażali się na maratończyków.

Nowojorska logistyka

Maraton w Nowym Jorku to ogromne przedsięwzięcie logistyczne z perfekcyjną organizacją. - Poczynając od trzeciej mili były stacje z wodą i izotonikami oraz przenośne toalety - punktuje Roman.

- Na 18. mili podawano żel, a od 20. owoce. Byli również kibice podający colę. W czasie rywalizacji nie było żadnego ruchu samochodów, a chodniki wypełnili widzowie oraz kapele muzyczne. Cały czas biegło się w szpalerze ludzi, nikt postronny nie mógł wejść na trasę. O bezpieczeństwo dbała policja z wolontariuszami, którzy asekurowali wejście do Central Parku i

wylapywali osoby bez numerów i chipów. Byłem świadkiem sytuacji, gdy ściągnięto z trasy zawodnika biegnącego bez numeru i chipa.

Roman ukończył maraton w czasie 3 godzin i 47 minut, choć liczył na lepszy wynik. - Zamierzałem dobiec do mety po trzech godzinach i 10 minutach - mówi. - Zaczęłem dobrze, na półmetku miałem godzinę i 33 minuty, ale nogi odmówiły posłuszeństwa po następnych dziesięciu kilometrach. Trasa była trudniejsza niż się spodziewałem po przeglądnięciu profilu. Zimno, silny wiatr, liczne podbiegi oraz zbiegi odbierały siły. Podbieg na most Queensboro był dla mnie zabójczy, utraciłem tam "moc" i później tylko truchatałem. Mimo to jestem zadowolony z wyniku i ukończenia największego maratonu świata, w którym startuje 45.000 ludzi, a chętnych jest 100.000. Trudna trasa, warunki pogo-

dowe i długie oczekiwanie na start nie zniechęca, wielu chce wystartować ponownie. Warto było przejechać tysiące kilometrów, aby pobiec w Nowym Jorku.

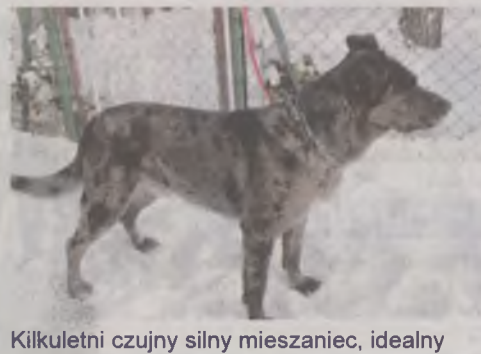
Po maratonie, w poniedziałek, grupę Polaków uczestniczących w tym biegu zaproszono do polskiego konsulatu na lampkę szampana. - Konsul podziękował uczestnikom i gratulował ukończenia biegu - podsumowuje Roman. - Najlepsi otrzymali pamiątkowe puchary. Nasza grupa z Marathon-Travel wyjechała z dwoma pucharami - dla najlepszej kobiety, Barbary Kroenke, oraz najstarszego Polaka - Michała Stadniczuka, który zajął drugie miejsce w kategorii M80.

Szukają domu

Akcja wspierana przez firmę Acana Polska z Jelcza-Laskowic



W Jelczu-Laskowicach znaleziono czarnego psa, szuka domu, tel. 607-693-858



Kilkuletni czujny silny mieszaniec, idealny do pilnowania, tel. 71-302-91-27



4-miesięczny mały kundelek, tel. 71-302-91-27



Młoda laciata wysterylizowana suczka, tel. 71-302-91-27



Mała młoda wysterylizowana suczka, tel. 71-302-91-27



8-miesięczny mieszaniec, tel. 71-302-91-27



4-letni mieszaniec szuka nowego domu - ze względu na podeszły wiek właścicielki i jej zły stan zdrowia, tel. 71-302-91-27



Młody mieszaniec foksteriera, tel. 71-302-91-27



Zaginął w okolicach centrum miasta chiński grzywacz owłosiony (ma nieogolony pyszczek, w związku z czym czasami jest mylony z maltańczykiem i pudlem). Jest mały, ma siedem lat, waży około 3,5 kg, w uchu ma zielony tatuaż z numerem 024G, tel. 509-967-991



4-miesięczna większa brązowa suczka, tel. 504-211-752



Wysterylizowana miła młoda biało-beżowa suczka, tel. 504-211-752



Nie duża młoda wysterylizowana krótkowłosa suczka, tel. 504-211-752



Biało-beżowa młoda wysterylizowana suczka, tel. 504-211-752



Duży długowłosy owczarkowaty młody pies, tel. 504-211-752



Jamnikowaty młody czarny podpalany piesek, tel. 504-211-752



Dwie suczki 7-tygodniowe, będą małe, tel. 71-302-91-27

(MAC)
malwina@gazeta.olawa.pl

reklama



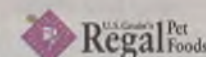
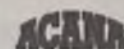
WYPRAWKA DLA PSÓW Z PRZYTULISKA W OŁAWIE

Wszystkie psy ze zdjęciem, na którym znajduje się fioletowy znak Regal, przy adopcji otrzymają wyprawkę w postaci 1,8 kg karmy oraz miskę od firmy ACANA POLSKA z Jelcza-Laskowic



SKLEP FIRMOWY

ul. Kasztanowa 9, 55-230 Jelcz-Laskowice,
tel. 71/318 84 28, www.acana.com.pl



PRODUCT OF U.S.A.

sport

Szef działu: Mateusz Czajka sport@gazeta.olawa.pl

„Wieczór Tytanów”

s.50



Prawie normalnie (2)

s.53

Zwycięstwo oławianina

SPORTY WALKI

MMA

Maciej Halama udanie zadebiutował 18 grudnia w oficjalnej gali MMA V.I.P. w Opolu. Wygrał przez decyzję sędziów

Maciej jest zawodnikiem Rio Grappling Club w Oławie, od początku trenuje pod okiem Filipa Kopija i Krzysztofa Gołaszewskiego. Walczył z Łukaszem Dłubalą, z Adrenaliny Częstochowa.

Nasz zawodnik otrzymał proste założenia taktyczne. Miał utrzymać walkę w stójce i uderzać seriami, jednocześnie broniąc się przed obaleniami do parteru.

W pierwszej rundzie wszystko przebiegało zgodnie z planem. Oławianin trafił rywala kilka razy, prawie go nokautując. W drugiej rozluźnił się i pozwolił przeciwnikowi przejąć inicjatywę. Dał się powalić kilka razy i po regulami-

nowym czasie sędziowie ogłosili remis. Do rozstrzygnięcia potrzebna była dogrywka.

W przerwie usłyszał wskazówki od trenerów. Na początku wyprowadził kilka ciosów na szczękę rywala, a później konsekwentnie kontrolował walkę w parterze, nie pozwalając przeciwnikowi na nic.

- Jesteśmy bardzo zadowoleni z występu podopiecznego - mówił po walce Filip Kopij. - Był to debiut naszego zawodnika w zawodowej gali, zakończony zwycięstwem. Cieszy nas, że efekty naszej pracy są tak szybko widoczne. Chcemy podziękować naszym sponsorom - panu Markowi Nowacz-

kowi i jego firmie Stal-Fox oraz firmie Sed-Met.

Więcej o oławskim Rio Grappling Club - na stronie www.mma-olawa.pl

MATEUSZ E. CZAJKA
sport@gazeta.olawa.pl



Na fot., od lewej: Krzysztof Gołaszewski, Maciej Halama i Filip Kopij

SIATKÓWKA

Plus liga oraz I i II

W trzynastej kolejce Plus ligi Fart Kielce grał w Olsztynie z outsiderem - AZS UWM Indykpol. Po wygraniu z wicemistrzem Polski Jastrzębskim Węglem, tym razem triumfował 3:0

Olsztynianie spisują się słabo w tym sezonie. Mariusza Sordyla zastąpił na stanowisku trenera Rumun Gheorghe Cretu. Pod wodzą nowego szkoleniowca AZS urwał jeden punkt Zakście Kędzierzyn-Koźle oraz Delekcie Bydgoszcz, ale nie udało się z „farciarzami”. Grający w kieleckim zespole wychowanek MKS Olavia Robert Szczerbanik punktował siedmiokrotnie i znacząco przyczynił się do wygrania drugiego seta, uderzając ze środka przy stanie 28:29. Potem Dawid Gunia zaatakował w siatkę, bohater spotkania Xavier Kapfer (27 punktów) ustrzelił olsztynian na zagrywce i kielczanie triumfowali 31:29, mimo że przez cały set przegrywali. Podobnie było w trzeciej partii.

Fart pnie się w górę



Drużyna Roberta Szczerbanika (na fot.) Fart Kielce wygrała drugi mecz z rzędu

Przeważał Indykpol, jednak końcówka należała do Fartu, który wygrał 27:25 i cały mecz 3:0. Dzięki temu kielczanie awansowali na siódmą pozycję, wyprzedzając Jastrzębski Węgiel.

W II lidze Rajbud GTPS podejmował słabo spisującego się w tym sezonie Energetyka Jaworzno. Zwyciężył po dramatycznym tie-breaku 3:2 i awansował na trzecie miejsce, a Maciej Kordysz po raz kolejny miał duży wkład w wygraną. Podopieczni Andrzeja Stanulewicz tracą do lidera tylko dwa punkty.

Natomiast MKS MOS Będzin grał w Pile z MUKS Joker Rodło. Zawodnicy Rafała Legienia nie sprościli rywalom, przegrywając 1:3.

W II lidze drużyna Macieja Leńskiego PWSZ Victoria Wałbrzych grała w Rybniku z Volleyem. Słabo spisujący się w tym sezonie rybniczanie nie postawili wysoko poprzeczki podopiecznym Janusza Ignaczaka i przegrali 1:3. Wałbrzyskanie od pięciu kolejek utrzymują szóstą lokatę.

PIOTR ZALEWSKI
pz@gazeta.olawa.pl



PIŁKA NOŻNA

Gdzie teraz?

Dobiegła końca przygoda Krzysztofa Smolińskiego w Górniku Polkowice. Zarząd klubu nie przedłużył kontraktu z zawodnikiem pochodzącym z Oławy

Kontrakt Krzyśka wygasa z końcem 2010 roku. Jak informowaliśmy w 50 numerze „GP-WO” chciał on przedłużyć umowę, ale decyzja należała do klubu. Zwlekano jednak z podjęciem decyzji, która ostatecznie zapadła kilka dni przed świętami Bożego Narodzenia.

MATEUSZ E. CZAJKA
sport@gazeta.olawa.pl



Piotr Spaliński zajął 30. miejsce w XXI biegu strzeleckim

Zimowe zmagania

LEKKOATLETYKA

Biegi uliczne

XXI strzelecki bieg imienia Euzebiusza Ferta rozegrano 18 grudnia. 462 zawodników rywalizowało na dystansie czternastu kilometrów, w tym sześciu z powiatu oławskiego

Bieg odbywał się w trudnych warunkach atmosferycznych, przy silnym mrozie. Najlepiej z naszych spisał się Piotr Spaliński (KB „Dombud” Oława), zajmując 30. miejsce - czas 62 minuty. Na 70. miejscu uplasował się Roman Maciaszczyk - 66 minut.

Oprócz nich biegli: Krzysztof, Mariusz i Mateusz Markowscy oraz Władysław

Smykowski (KB „Dombud” Oława), Bogumił Wosch (KB „Harcownik” Jelcz-Laskowice), oławianie Grzegorz Łasak i Daniel Górski oraz jelczanie Arkadiusz Tołłoczko i Stanisław Czajkowski.

Pełne wyniki biegu i zdjęcia - na stronie internetowej - www.maratonypolskie.pl w dziale kalendarz.

31 grudnia odbędzie się 26. Bieg Sylwestrowy w Trzebnicy. W ubiegłym roku padł rekord frekwencji - startowało 856 biegaczy, w tym 31 z powiatu oławskiego. Teraz może być podobnie. Zgłoszenia - przez stronę internetową www.bieg Sylwestrowy.pl. Opłata startowa dla zgłoszonych do 26 grudnia wynosi 20 złotych, a po tym terminie 30 złotych.

PIOTR ZALEWSKI
pz@gazeta.olawa.pl

Górnik nie przedłuży

Smoliński będzie od początku stycznia wolnym zawodnikiem i musi szukać nowego klubu.

Przypomnijmy, że Krzyś ma w dorobku mistrzostwo Polski z Wisłą Kraków oraz mistrzostwo Polski juniorów z Odrą Wodzisław. Grał m.in. w Koronie Kielce, Ruchu Chorzów, Wiśle Płock, Umea FC (Szwecja), Kongsvinger IL (Norwegia), a ostatnio w Górniku Polkowice.

Życzymy powodzenia w szukaniu nowego klubu.



Górnik Polkowice nie przedłuży umowy z Krzysztofem Smolińskim

POOLBILARD
XII OLB

Karpiński wygrywa „pod choinkę”



Oskar Karpiński dobrze rozpoczął rozgrywki w odmianie "9 bil"

Rozpoczęły się rozgrywki XII edycji oławskiej ligi bilardowej w nowej odmianie "9 bil". Pierwszym liderem jest Oskar Karpiński, który w niedawno zakończonych rywalizacji z ośmioma bilami dotarł do finału turnieju Masters, gdzie uległ Dariuszowi Krzyszkowskiemu 3:5

Do pierwszych zawodów nowej odmiany, rozegranych w SKB Oława 17 grudnia, zgłosiło się 14 zawodników, których podzielono na dwie grupy. W pierwszej występowało siedmiu graczy, zwyciężył mistrz odmiany "8 bil" Dariusz Krzyszkowski, przed Bartoszem Humeniukiem, Andrzejem Stolarczykiem i Arkadiuszem Kokoszą. Ta czwórka awansowała do ćwierćfinałów, natomiast z udziału w dalszej fazie zawodów odpadli: Kazimierz Mordko, Michał Ilków i Janusz Krężel.

W grupie "B" prym wiódł finalista mastersowej "ósemki" Oskar Karpiński, który pokonał wszystkich rywali. Z drugiego miejsca zapewnił sobie awans do ćwierćfinału Bartosz Tryczyński. Trzecie miejsce zajął Arkadiusz Lasota, a ostatnim szczęśliwcem, awansującym do fazy pucharowej, był Daniel Bartoszek. Odpadli natomiast: Radosław Bartosz, Andrzej Stępniewski i powra-

cający po długiej nieobecności w rozgrywkach OLB Marcin Białowąs.

W fazie pucharowej odmiany "9 bil" nie ma czasu na błędy, bo każda pomyłka może skutkować porażką. W "dzieńwzięcie" wygrywa bowiem nie ten, który wbije najwięcej bil do luzy, ale ten, który wbije ostatnią bilę, oznaczoną numerem "9". Do tego czasami potrzebny jest też lut szczęścia.

W dwóch pierwszych meczach ćwierćfinałowych było po 5:1. Takimi wynikami zakończyły się pojedynki Krzyszkowskiego z Bartoszkim oraz Karpińskiego z Kokoszą. Bardziej emocjonujące i zacięte były starcia Lasoty z Humeniukiem oraz Stolarczyka z Tryczyńskim. W pierwszym z tych dwóch pojedynków doszło do małej niespodzianki, bo Humeniuk uległ Lasocie 3:5. W drugim meczu Tryczyński powetował sobie porażkę sprzed tygodnia i pokonał swojego ówczesnego pogromcę Stolarczyka 5:3.

W półfinałach już nie było tak dużych emocji. W pierwszym starciu rozpędzony Krzyszkowski pewnie pokonał Tryczyńskiego 5:2. Jeszcze korzystniejszy wynik uzyskał Karpiński, wygrywając z Lasotą 5:0.

Przeegrani z półfinałów walczyli o III miejsce i pierwsze punkty w nowej odmianie. Lepszym graczem okazał się niespodziewanie Lasota - pokonując Tryczyńskiego 5:2, uzyskał 7 punktów do klasyfikacji generalnej.

W finale zegrali najsukcieczniejsi gracze wieczoru -

Dariusz Krzyszkowski i Oskar Karpiński. Był to więc mały rewanż za finał turnieju Masters w odmianie "8 bil". Tym razem udaną odpowiedź zaliczył Karpiński, pokonując rywala 5:3.

Po ostatnim turnieju w starzym roku, organizator Oławskiej Ligi Bilardowej Damian Drzazga złożył wszystkim zawodnikom i kibicom poolbilarda najserdeczniejsze życzenia z okazji Świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego Roku.

*

Więcej o rozgrywkach OLB 2009/10 - na www.skb.olawa.pl

CZOŁÓWKA
TABELI PO I RUNDZIE

	ILÓŚĆ TURNIEJÓW	PKT
1. OSKAR KARPIŃSKI	1	10
2. DARIUSZ KRZYSZKOWSKI	1	8
3. ARKADIUSZ LASOTA	1	7
4. BARTOSZ TRYCZYŃSKI	1	6
5. BARTOSZ HUMENIUK	1	5
6. ANDRZEJ STOLARCZYK	1	5
7. ARKADIUSZ KOKOSZA	1	5
8. DANIEL BARTOSZEK	1	5
9. RADOŚLAW BARTOSZ	1	4
10. KAZIMIERZ MORDKO	1	4

Druga runda OLB w odmianie "9 bil" odbędzie się już w nowym roku - w piątek 7 stycznia, jak zwykle w Sportowym Klubie Bilardowym przy ul. Żołnierzy AK 5 w Oławie, początek gier o godzinie 19.00. Szczegółowych informacji udziela Damian Drzazga - tel. 602-328-494.

KRZYSZTOF A. TRYBULSKI
 kat@gazeta.olawa.pl

STRZELECTWO

Noworoczne strzelanie

Liga Obrony Kraju zaprasza w sobotę 1 stycznia na strzelnicę miejską przy ul. Rybackiej w Oławie

O tytuł "Noworocznego króla strzeleckiego" będą rywalizować juniorki, juniorzy, seniorki i seniorzy, strzelając z karabinka sportowego i pneumatycznego.

Organizatorzy zapewnią uczestnikom i kibicom kielbaski z rożna i napoje. Początek zawodów o godz. 11.00.



(MAG)

STRZELECTWO
Zmiany

Członkowie Ligi Obrony Kraju w Oławie wybrali nowy zarząd

W związku z upływem kadencji Zarządu Miejskiego LOK przeprowadzono walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze, na którym delegaci z poszczególnych grup zajęciowych wybrali nowy zarząd. Prezesem został Tadeusz Kułakowski, wiceprezesem ds. sportu - Witold Niemirowski. Pozostałe funkcje: Monika Szczeciak - sekretarz, Tomasz Kisiel - rzecznik prasowy, Henryk Hawrysz - skarbnik. Członkami zarządu są: Agnieszka Dziwak, Dariusz Witka, Henryk Kochutek, Czesław Gala, Jerzy Świdorski i Eugeniusz Engel. (MAG)

Nowe władze



Tadeusz Kułakowski jest nowym prezesem Zarządu Miejskiego LOK

Monika Górska-Sucharska

WĘDKARSTWO
Wigilijna potrawa

Zbliżają się w Święta, więc na wigilijnym stole wędkarza powinna się znaleźć przynajmniej jedna potrawa z ryb, którą on przyrządzi

Tym razem proponujemy przygotowanie "Pstrąga na niebiesko". Może to być obecnie tylko pstrąg tęczy, bo potokowy jest teraz pod ochroną.

Do przyrządzenia tego dania potrzebne są dwa pstrągi, o długości około czterdziestu centymetrów.

Należy ponadto przygotować: dwie marchewki, dwie cebule, szklankę octu winnego, liście laurowe, sól, ziele angielskie i tymianek.

W dwóch litrach wody gotujemy marchew i cebulę pokrojone w talarki, z dodatkiem przypraw.

Pstrąg na niebiesko



roztopione masło, do polewania ryb.

Teraz wyjaśnienie, skąd ta nazwa „pstrąg na niebiesko”. Otóż jeśli zanurzymy świeżego pstrąga w wywarze z octem, ryba nabiera niebieskawej barwy. Smacznego!

Zabieramy się do pstrągów - usuwamy skrzela i przez nie patroszymy ryby, najlepiej łyżeczką. Umyte ryby obficie skrapia się octem i wkłada delikatnie do wrzącego wywaru. To należy ponownie zagotować na wolnym ogniu.

W tymczasie układa się na półmisku ugotowane plastry marchwi i cebuli, które trzeba zalać odrobiną wywaru. Na tak udekorowanym półmisku układa się ugotowane pstrągi. W sosserce przygotowujemy

Wszystkim wędkarzom oraz sympatykom tego hobby składamy życzenia zdrowych i wesołych Świąt Bożego Narodzenia obchodzonych w miłej, rodzinnej atmosferze, także wielu wymarzonych prezentów pod choinkę.

*

Przypominamy, że wszyscy wędkarze mogą współtworzyć tę rubrykę, kontaktując się telefonicznie: 600-378-240.

(GRARO)

CIEŻARY

Wieczór Tytanów

W Oławie odbył się "Wieczór Tytanów". Ogólnopolską imprezę zorganizował MAKS Tytan Autoliv Oława z trenerem Waldemarem Ostapskim na czele

W tym roku zmieniła się formuła zawodów. Organizatorzy wymyślili rywalizację w parach.

- Co roku staramy się uatrakcyjnić zawody, aby przyciągnąć jak najszerszą publiczność - mówi Waldemar Ostapiski. - Następny "Wieczór Tytanów" chcemy zorganizować już w wyremontowanej dużej hali OCKF. Mam nadzieję, że przyszłoroczna impreza będzie na jeszcze większą skalę.

W zawodach wzięły udział dwie pary z MAKS Tytan: Sara Kowalska z Kamilem Koszykowskim i Agata Grzegorek z Pawłem Ostapskim oraz duety z LKS Polwica Wierzbno - Patrycja Kostrzewa z Adrianem Franczykiem, Talentu Wrocław - Magdalena Sobieraj z Patrykiem Żelubowskim i Śląska Wrocław - Ewa Bińkowska z Kacprem Gorzelniakiem. Dopuszczono również parę honorową, którą tworzyli wychowankowie MAKS Tytan - Katarzyna Ostapska (AZS Częstochowa) z Sylwestrem Koleckim (Górniki Polkowice).

Poza konkurencją rywalizowali Tadeusz Biega z Oławy oraz Adam Kraska - trener Polwicy i zawodnik Górnika Polkowice.

Na pomoście pierwsze pojawiły się kobiety. Rozpoczęła trzynastoletnia Kostrzewa, która w rwanu zaliczyła 32 kg, a w podrzucie 42. Ona chorowała w ostatnim tygodniu na grype, dlatego jej wynik w dwuboju jest gorszy o 12 kg od rekordu życiowego.

Najlepiej zaprezentowała się Kasia Ostapska, która w dwuboju udźwignęła 180 kg (80+100) - co jej dało 217,1 pkt w klasyfikacji Sinclaira. Drugie miejsce zajęła Agata Grzegorek z łączną notą 195,4 pkt, w dwuboju usykała 148 kg (65+83), a na trzecim miejscu zakończyła zmagania oławianka Sara Kowalska. Uzyskała w dwuboju 162 kg (72+90) co dało 170,4 pkt. W podrzucie ustanowiła nowy rekord życiowy wynikiem 90 kg.

Czwarte miejsce zajęła Ewa Bińkowska - 138 kg (63+75), 160,9 pkt, a piąte Magdalena Sobieraj - 115 kg (50+65), 155,8 pkt.

Rywalizację mężczyzn rozpoczął najmłodszy - Adrian Franczyk. W rwanu najpierw poradził sobie z ciężarem 45 kg,

Wychowankowie najlepsi



Sztangiści rywalizujący w „Wieczorze Tytanów” pozują do pamiątkowej fotografii

Drugie podejście, do 49 kg, było atakiem na rekord życiowy, z czym czternastoletek również nie miał problemu. Na koniec zaskoczył wszystkich i w swojej ostatniej próbie ponownie poprawił swój najlepszy wynik, podnosząc 51 kg. W podrzucie dołożył 67 kg, co mu dało 241,3 pkt. Nie krył radości z występu swojego podopiecznego trener Kraska: - *Jestem bardzo zadowolony z Adriana* - mówi. - *Poprawił on rekord życiowy w rwanu o 4 kg. "Franek" jest kandydatem do medalu w majowych mistrzostwach Polski do 15 lat.*

Najlepszy wynik uzyskał Sylwester Kolecki. Zmaga się z kontuzją, więc był ostrożny z ciężarami. Pewnie zaliczył pięć prób, a zrezygnował z ostatniej w podrzucie. W dwuboju osiągnął 300 kg (135+165), uzyskując 332,1 pkt. Niewiele gorszy był oławianin Kamil Koszykowski. W dwuboju dźwignął 265 kg (115+150), zaliczając 327 pkt. Trzecie miejsce zajął Patryk Żelubowski - 319,5 pkt, a czwarte Kacper Gorzelniak - 304,7pkt. Na piątym miejscu uplasował się Paweł Ostapiski. W dwuboju

uzyskał 233 kg (103+130), co dało mu łączną notę 298,8 pkt.

Po przeliczeniu wszystkich punktów wiadomo było, że najlepsza para to Kasia Ostapska (AZS Częstochowa) z Sylwestrem Koleckim (Górniki Polkowice). Drugie miejsce zajęli Sara Kowalska z Kamilem Koszykowskim z MAKS Tytan, a na trzecim znalazł się oławski duet Agata Grzegorek z Pawłem Ostapskim. Sztangiści LKS Polwica Wierzbno - Patrycja Kostrzewa i Adrian Franczyk zajęli szóste miejsce.

W rywalizacji pozakonkursowej Adam Kraska podniósł w dwuboju 365 kg (160+205) osiągając 385,2 pkt, a Tadeusz Biega dźwignął 315 kg (145+170), uzyskał 363,4 pkt.

"Wieczór Tytanów" zakończył się uroczystym wręczeniem nagród przez prezesa DZPC Leszka Rabórskiego i trenera Waldemara Ostapskiego. Sędzią głównym zawodów była Emilia Cichowska, a pomagali jej Dominika Świerszcz i Zbigniew Świtalski.

TEKST I FOT.:
MATEUSZ E. CZAJKA
sport@gazeta.olawa.pl



Katarzyna Ostapska

- Był to turniej pokazowy i nie walczyliśmy o rekordy życiowe, chociaż trzeba było powalczyć o to pierwsze miejsce. Liczyła się fantastyczna atmosfera podczas zawodów. Jestem zadowolona z tego, w jaki sposób udało się zorganizować zawody.



Adam Kraska

- Jestem zadowolony ze swojego startu, bo uzyskałem najlepszy wynik zawodów. Na podest wszedłem pierwszy raz po chorobie, a nie wyglądało to najgorzej. Startowałem tutaj poza konkurencją i najbardziej liczył się start moich podopiecznych.

NOTOWAŁ: (MCZ)



Sylwester Kolecki

- Jestem przed zabiegami na kolanie, ale przyjechałem tutaj z sentymentem do Tytana i trenera Waldemara Ostapskiego, który mnie wychował jako ciężarowca. Nie mogłem mu odmówić. Zawsze przyjeżdżam tutaj z przyjemnością. Wyniki nie są najważniejsze, ale cieszę się z wygranej.

PIŁKA NOŻNA

Klasa „B” seniorów - gr. VIII

Po rundzie jesiennej tylko Huragan Minkowice Oławskie może mieć powody do zadowolenia. Pozostałe drużyny z naszego powiatu spisywały się poniżej oczekiwań

1. Huragan Minkowice Oł. - 22 punkty

Na taki wynik czekano w Minkowicach, bo przed sezonem dołączyła do drużyny armia zaciężna. Nowi gracze decydowali o sile zespołu, a największym wzmocnieniem był Tomasz Mol, który dyrygował grą i strzelił kilka bramek. Ponad dziesięciu nowych piłkarzy zasililo Huragan, więc jego gra wyglądała zupełnie inaczej niż wcześniej.

Siłę napadu stanowili Paweł Kośmider i Rafał Stanik, a znaczące zmiany zaszły w linii defensywnej, która była zawsze najslabszym ogniwem Huraganu. Podopieczni Gerarda Kucharczyka tracili w pierwszych meczach dużo bramek, ale potem było coraz lepiej. Duża w tym zasługa byłego obrońcy Polonii Miłoszyce Piotra Pachola - w niektórych meczach grał jak natchniony, ale nie na obronie, tylko w bramce. Defensywę odmłodzili Marcin Bocheński i Sebastian Szafranski.

Huragan stracił tylko dwa punkty w derbowym remisie z Dolomitem Chwałowice 1:1. Wygrał najważniejsze spotkanie z Piastem Nadolice, głównym rywalem w walce o awans do klasy „A”. Piast ma tylko jeden punkt straty do Huraganu. Być może zadecyduje o awansie bezpośredni pojedynek w Nadolicach Wielkich.

- Jestem bardzo zadowolony z rundy jesiennej - mówi prezes Huraganu Waldemar Chmielewski. - Wszystko jest na dobrej drodze do awansu. Na pochwałę zasługują byli gracze Czarnych J-L, Tomasz Mol i Paweł Kośmider. Doszli do nas przed sezonem i wnieśli do drużyny dużo ożywienia.

Bramki: Rafał Stanik - 7, Tomasz Mol - 6, Paweł Kośmider - 5, Mateusz Hoja - 3, Przemysław Krzesiński - 2, Bartłomiej Bobra, Paweł Grzechnik, Paweł Rydzik oraz trafienie samobójcze.

3. Dolomit Chwałowice - 15 punktów

Podopieczni Macieja Papióra stracili w poprzednim sezonie w rundzie jesiennej

Sinusoida naszych drużyn

tylko dwa punkty, remisując bezbramkowo z Widawą Stradomia, obecnie grającą w klasie „A”. Teraz umknęło im dziewięć punktów - po trzech remisach i porażce z wiceliderem Piastem Nadolice 1:3.

Dolomit przysnął na początku rundy, remisując z Widawą Kielczów 3:3 i Czarnymi Chwałowice 2:2. Potem rozkręcił się po wygraniu z Zalesiem Wójcice 4:0. W derbach z Huraganem Minkowice Oławskie wywalczył remis. Chwałowiczanie przegrali z Piastem Nadolice, a toczyli wyrównany mecz z podopiecznymi Jarosława Mordala. W ostatnim jesienim meczu pokazali lwi pazur, wysoko wygrywając z Widawą Grędzina 5:1.

Mają jednak sześć punktów straty do Piasta i siedem do Huraganu. Jeśli chcą walczyć o awans, muszą wygrywać wszystko, a potencjał mają niemały. Strzelają dużo bramek, ale muszą popracować nad grą obronną. Najskuteczniejszym zawodnikiem Dolomitu był Dawid Kołtowski, a dyrygował zespołem Rafał Cielek.

- Zajmujemy trzecie miejsce po rundzie jesiennej - mówi szkoleniowiec Dolomitu Maciej Papiór. - To dobry wynik, a do osiągnięcia lepszego zabrakło nam wartościowych zmienników.

Strzelcy: Dawid Kołtowski - 10, Rafał Cielek - 6, Tomasz Kozielec - 5, Paweł Krawczyk - 4, Janusz Zygmunt - 3, Marcin Tretyn - 2, Krystian Frąckowiak, Paweł Chomik, Adam Kirchner oraz Maciej Kocpzyk.

6. Zalesie Wójcice - 9 punktów

Nie takiej lokaty spodziewali się kibice wójcickiego zespołu. Zalesie od samego początku zmagalo się z problemami organizacyjnymi. Po dożynkach miejscowe boisko nie nadawało się do gry, ale zawodnicy musieli radzić sobie w takich warunkach. Do drużyny wrócili Dawid Mularczyk i Krzysztof Nowakowicz. Wydawało się, że pomogą w walce o czołowe lokaty.

Przed sezonem podopieczni Krzysztofa Nowakowicza wygrali Puchar Lata. Inauguracja była wymarzona. Wysokie zwycięstwo 5:0 nad spadkowiczem z klasy „A” Czar-

nymi Chwałowice mogło napaść optymizmem, ale zrezygnował trener Krzysztof Nowakowicz. W następnej kolejce przyjechał do Wójcic Piast Nadolice. Rywale wygrali nieznacznie po wyrównanym boju 2:1. Potem Dolomit Chwałowice sprawił wójcizanom ostre lanie, zwyciężając 4:0. Kolejne derby również skończyły się wysoką porażką - Huragan Minkowice Oławskie dał Zalesiu lekcję gry, triumfując 7:0. Potem komplet punktów zainkasowała Widawa Grędzina, wygrywając 1:0. Zalesie znalazło się w dolnych rejonach tabeli, wygrało tylko z KP Śliwice 3:2 oraz ze zdekompletowanym Metalowcem.

W rundzie rewanżowej mają wrócić do drużyny byli jej zawodnicy. Trenerem jest Waldemar Krasicki. Czy pomoże Zalesiu wyrwać się z marazmu?

Gole: Mateusz Jarosławski - 5, Daniel Kawalko, Tomasz Szydłowski i Damian Birecki - po 2, Dawid Mularczyk, Krzysztof Nowakowicz, Bartłomiej Cielek, Dawid Nowaczek, Piotr Bekalski oraz Piotr Nowakowicz.

8. Widawa Grędzina - 7 punktów

Grędzinianie utrzymali kadrę z poprzedniego sezonu. Nadal grali wypożyczeni wcześniej z Metalowca J-L Radosław Dmytruszyński oraz Jacek Tracz, ale mimo to zespół spisywał się słabo. Przegrał większość meczów, a pokonał tylko Zalesie Wójcice 1:0 i Metalowca J-L 7:4. Siódmy punkt zdobyła Widawa, remisując z KP Śliwice 3:3.

Bramki: Dawid Smolak i Arkadiusz Szalc - po 3, Mateusz Wiśniewski i Waldemar Bartoszek, Jacek Tracz, Maciej Krauz - po 2 oraz Marcin Sztaba.

9. Metalowiec Jelcz-Laskowice - 0 punktów

Postawę jalczan trudno komentować. Osiem bramek strzelonych i aż 73 stracone. Dwa mecze przegrane walkowerem, jeden niedokończony z powodu zdekompletowania drużyny. Tylko jedno spotka-



Dawid Kołtowski z Dolomitu Chwałowice strzelił jesienią 10 bramek

nie przysporzyło emocji, gdy podopieczni Dariusza Chmielewskiego dwukrotnie prowadzili z Widawą Grędzina, ale ostatecznie przegrali 4:7. Po-

zostałe mecze kończyły się dwucyfrowymi porażkami.

Strzelcy: Jakub Cylny - 3, Paweł Okoński - 2 oraz Mateusz Potulny i Piotr Langiewicz.

PIOTR ZALEWSKI
pz@gazeta.olawa.pl

PIŁKA NOŻNA Oldboje Olawa

Stowarzyszenie Kultury Fizycznej Moto-Jelcz Oldboje Olawa ma nowy zarząd

Zebrań wyborczych odbyło się z powodu rezygnacji dotychczasowego zarządu. 10 grudnia 2010 powołano nowy. Prezesem jest Albert Zieliński, a członkami są: Krzysztof Bandura, Marek Grabowski i Andrzej

Nowy zarząd

Kolendowski. Wybrano również komisję rewizyjną, do której weszli: Jarosław Fliśnik, Arnold Kińczyk i Artur Pohoriło.

Albert Zieliński podziękował dotychczasowym działaczom, a szczególnie Markowi Celnemu i Jerzemu Bochniarzowi, za wkład pracy i zaangażowanie w rozwój stowarzyszenia oldbojów i piłki nożnej w Oławie.



MCZ)

Marek Grabowski

PIŁKA NOŻNA

Nasi poza Oławą

Rozmawiamy z Januszem Gancarczykiem, byłym zawodnikiem MKS Oława, Górnika Polkowice i Śląska Wrocław, który w rundzie jesiennej grał w Polonii Warszawa

Walczymy o czołówkę

- Zagrałeś w jedenastu jesiennych meczach ekstraklasy, strzeliłeś jedną bramkę i zanotowałeś dwie asysty. Czy jesteś zadowolony ze swoich występów w pierwszej połowie sezonu?

- W moim wykonaniu była to przeciętna runda, ale dlatego, że dostałem mało szans od trenerów. W trzech ostatnich kolejkach zabrakło dla mnie miejsca w meczowej osiemnastce. Miało mnie to podobno zmotywować. Sądzę, że wystarczyła by absencja w jednym meczu. Zeby było śmieszniej, w ostatnim spotkaniu wszedłem na boisko jako pierwszy z ławki rezerwowych.

- Pamiętam twoją grę jesienią 2008. Zdobyłeś wtedy dla Śląska sześć goli i asystowałeś przy trafieniach kolegów. W Polonii było już trochę gorzej...

- Zaliczam na swoje wrocławskie konto pięć goli, bo jeden, który strzeliłem bezpośrednio z rzutu rożnego, zaliczany jest w niektórych statystykach Krzyszkowi Pilarzowi. Ale i tak jest spora różnica.

- W siódmej kolejce zagrałeś fantastyczne zawody z Polonią Bytom. W drugiej minucie asystowałeś przy голу Artura Sobiecha, a pod koniec pierwszej połowy pokonałeś Szymona Gasińskiego. Wydawało się wtedy, że wszystko idzie w dobrym kierunku.

- Też tak wtedy myślałem. Przede wszystkim postawił na mnie od początku trener Paweł Janas. Czulem się wtedy rewelacyjnie, chociaż w drugiej części gry nie prezentowałem się już tak dobrze. Później graliśmy mecz na sztucznej nawierzchni w Gdyni. Nie jestem przyzwyczajony do takiej "trawy", stąd mój słabszy występ. No i w końcu ze Śląskiem we Wrocławiu - zremisowaliśmy 2:2. Bardzo chciałem zagrać jak najlepiej przeciwko drużynie, z którą odniosłem do tej pory największe sukcesy. Mecz mi nie wyszedł i w kolejnych usiadłem na ławce rezerwowych. W trzech następnych grałem ognio i wróciłem do pierwszego składu dopiero przeciwko Lechowi Poznań. Zremisowaliśmy po bardzo dziwnym meczu 2:2, a prowadziliśmy 2:0. Później zabrakło mi w kadrze meczowej w dwóch kolejkach i wróciłem do gry w ostatniej, z Wisłą Kraków. Trener Janas dał mi szansę od

początku drugiej połowy. Tak to wyglądało w dużym skrócie.

- Podczas absencji w pierwszej drużynie zagrałeś w Młodej Ekstraklasie. Czym jest dla byłego reprezentanta Polski gra w takim towarzystwie?

- Dobrze, że trener dał mi zagrać półówkę z młodymi zawodnikami, bo przez dwa tygodnie nie wystąpiłbym w żadnym meczu. Pomogło mi to, z Wisłą Kraków zagrałem całkiem nieźle.

- Doszło u was do zmiany trenera. Miejsce Jose Marii Bakero zajął Paweł Janas. Czy odczuliście to jakoś, coś się zmieniło po tej zmianie?

- Z trenerem Bakero pracowaliśmy intensywnie okres przygotowawczy. Z mojego punktu widzenia było to najlepsze przygotowanie do sezonu, bo w sparingach prezentowałem wysoką formę. Wszystko wskazywało, że będę systematycznie grał w pierwszym składzie, tym bardziej, że Ebi Smolarek przyszedł do nas w ostatniej chwili i nie był odpowiednio przygotowany do sezonu. Trener podjął inną decyzję, musiałem się z tym pogodzić.

Po zmianie szkoleniowca Paweł Janas postawił na mnie od początku, ale później bywało różnie, zaczęliśmy seriami gubić punkty i trener szukał innych rozwiązań.

- Prezes Polonii Józef Wojciechowski wzmocnił skład przed sezonem, sprowadzając Euzebiusza Smolarka, Artura Sobiecha i Bruno Coutinho. Zajmujecie ósmą pozycję z dziesięciopunktową stratą do prowadzącej Jagiellonii. To chyba nie zadowala szefa i właściciela klubu?

- Na pewno nie, ale różnica mogła wynosić 4-5 punktów. Straciliśmy więcej, a nie powinniśmy. Z Polonią Bytom zremisowaliśmy 2:2. Przeciwnik strzelił dwa razy na naszą bramkę i zdobył dwa gole, a my nie wykorzystaliśmy wielu dogodnych sytuacji.

W Gdyni było podobnie, ale nikomu nie udało się pokonać bramkarza. Przed nami druga runda, w której jest do rozegrania piętnaście meczów. Jeśli zdobędziemy 35 punktów, nie powinno być źle.



Janusz Gancarczyk jesienią najlepiej zaprezentował się w meczu z bytomską Polonią

- Założenia przed sezonem były takie, że walczyacie o mistrzostwo Polski. Czy ta słabsza runda zweryfikowała wasze plany?

- Nadal gramy o najwyższe cele. Jestem pewien, że wraz z dobrą grą przyjdą korzystne wyniki.

- Który z piłkarzy Polonii zaimponował ci najbardziej w minionej rundzie?

- Artur Sobiech. Nie da się opisać, jak ważnym jest zawodnikiem. Strzelił sześć goli i zanotował tyle samo asyst, a nie grał w kilku meczach. Jest to niesamowite osiągnięcie, dwudziestoletniego piłkarza i myślę, że jest wart ten milion euro, który Polonia zapłaciła za niego Ruchowi Chorzów.

- Kiedy kończy ci się kontrakt z obecnym klubem?

- Za dwa lata.

- Chciałbyś go wypełnić do końca?

- Zdecydowanie tak. W Warszawie poznałem wiele ciekawych osób. Właściciel buduje mocny i perspektywiczny zespół. Jak będę grał na odpowiednim poziomie, to zostanę w klubie na Konwiktorskiej dłużej.

- Zostawmy Warszawę, porozmawiajmy o tym co mi-

nęło. Jak wspominasz grę we Wrocławiu i trenera Ryszarda Tarasiewicza?

- Był to najpiękniejszy okres w mojej karierze. Nigdy nie zapomnę tego, co przeżyłem w Śląsku. Osiągnąłem wtedy największe sukcesy - awans do ekstraklasy i zdobycie Pucharu Ligi. Miałem okazję grać przed fantastyczną publicznością, w której jest wiele osób z Oławy. Polonia nie ma zbyt wielu fanów, bo w stolicy rządzą kibice Legii. Będąc zawodnikiem Śląska, debiutowałem w reprezentacji Polski. O trenerze Tarasiewiczu mogę powiedzieć, że jest fantastycznym człowiekiem.

- Jak ocenisz zmianę na stanowisku trenera Śląska, gdzie w miejsce Tarasiewicza zatrudniono Oresta Lenczyka?

- Po przyjściu sprzyjało trenerowi Lenczykowi szczęście. Nie można powiedzieć, że wyniki są tylko jego zasługą. Zespół przygotował się do sezonu pod okiem trenera Tarasiewicza. Oglądałem Śląsk i nie prezentował się źle. Grał dobrze, ale brakowało kropki nad "i". Wiadomo, że lepiej grać źle i zdobywać punkty, niż odwrotnie. Działacze stracili cierpliwość i podjęli odpowiednie kroki.

- Chcesz wrócić i jeszcze zagrać dla Śląska?

- Chciałbym bardzo, bo jest to jeden z najlepszych klubów w Polsce. Jednak jestem zawodnikiem Polonii i dla niej gram teraz najlepiej jak potrafię. Taki jest zawód piłkarza, raz się gra tu, a innym razem gdzie indziej. Nie chcę wracać do tematu mojego odejścia z Wrocławia, bo tłumaczyłem to już wiele razy.

- Zagrałeś raz w oficjalnym meczu reprezentacji Polski, w 2009 z Kanadą. Marzysz o tym, żeby wrócić do kadry i zagrać na Euro-2012?

- Każdy piłkarz, który kiedyś otarł się o kadrę narodową, marzy o tym. Jest to najważniejsza impreza futbolowa dla Europejczyków. Teraz odbędzie się w Polsce, co dodatkowo mobilizuje. Do rozpoczęcia Euro mamy niecałe dwa lata. Nadchodzący rok będzie najważniejszy, ale wiąże się to z bardzo ciężką pracą na treningach.

- Widzę, że ty się nie poddajesz. Mógłbyś sobie teraz siedzieć wygodnie w fotelu przed telewizorem i odpoczywać, a ty trenujesz indywidualnie.

- Dostaliśmy zalecenia od sztabu szkoleniowego i sport-testery, także musimy się trochę poruszać. Dzisiaj pada śnieg, więc przełożę jogging na jutro.

- Jesteś z Oławy i dość często bywałeś na meczach MKS.

Tutaj rozpocząłeś karierę. Klub zmienił się od twojego odejścia w 2006 roku?

- Zmieniła się władza. Kiedy ja grałem, prezesem był Woźniak, teraz zastąpił go Niemirowski. Nadal są jednak problemy finansowe, chociaż wycyłałem, że długi systematycznie się zmniejszają. Pomagają w tym sponsorzy klubu.

- Który trener uczył cię podstaw gry w piłkę nożną?

- Zaczynałem u Mieczysława Hańkiewicza, który teraz działa przy pierwszej drużynie. Później prowadził mnie Zdzisław Nabiałczyk, u niego awansowałem od razu do juniorów starszych, kiedy skończyłem wiek trampkarza. Bardzo miło wspominam te czasy. Pamiętam, że wtedy pojechałem pierwszy raz na obóz z drużyną.

- A co myślisz o nowym szkoleniowcu MKS SCA Oława, którym od Nowego Roku będzie Sebastian Sobczak?

- "Bastek" był już trenerem w Oławie i wiem, że zawodnicy wspominali go bardzo dobrze. Grałem z nim w piłkę w oławskiej drużynie. Myślę, że jest to dobre posunięcie zarządu, bo osiągnął dobry wynik z Czarnymi Jelcz-Laskowice.

- Masz kilku braci, chciałbyś kiedyś zagrać z wszystkimi w jednej drużynie, w jakimś ważnym ligowym meczu?

- Z Markiem grałem w Śląsku, ale czekam na szybki awans tych młodszych. Teraz jestem w stolicy, ale chętnie kiedyś zagram z nimi w jednym zespole.

- Święta spędzacie wszyscy razem?

- Ja chcę być u mojej dziewczyny i w domu, w którym drugi raz zabraknie taty. Poprzednie święta spędził w szpitalu, a w czerwcu tego roku zmarł. Będzie smutno, ale trzeba to jakoś przeżyć.

- W takim razie życzyć tobie i twoim najbliższym zdrowych i spokojnych świąt Bożego Narodzenia oraz sukcesów w roku 2011.

ROZMAWIĄŁ:
MATEUSZ E. CZAJKA
sport@gazeta.olawa.pl

PIŁKA NOŻNA

Klasa „O” seniorów

Foto-Higiena Gać zakończyła rundę jesienną na pozycji wicelidera. Lokata byłaby wyższa, gdyby nie potknięcie w przedostatniej kolejce z Wiwą w Goszczu

Piłkarze Krystiana Pikausa zdobyli w rundzie jesiennej 35 punktów. Strzelili 26 goli, tracąc tylko siedem. To dowodzi, że dysponują najlepszą linią obrony w tej grupie. Z piętnastu rozegranych spotkań wygrali jedenaście oraz po dwa remisując i przegrywając.

Pewna obrona

Silą zespołu jest pewna i zdecydowana obrona, do której zaangażowani są wszyscy, włącznie z pomocnikami i napastnikami. Kluczem do sukcesu jest również dyscyplina taktyczna, którą wpaja trener Pikaus. Dzięki temu piłkarze Foto-Higieny stracili jedynie 7 goli. Tylko MKP Wołów udało się pokonać bramkarza gacian więcej niż jeden raz. Goście wygrali 2:0. Była to jedyna porażka Foto na własnym boisku.

Defensywą rządzi niezwykle doświadczony Waldemar Żelasko, który wzmocnił zespół przed sezonem. W środku obrony asystują mu Paweł Przytuła lub jego zamiennik Przemysław Bartocha. Tę formację uzupełniają boczni obrońcy - Bartłomiej Płomiński, Jacek Gućwa i Paweł Pluciński, broniący skutecznie dostępu do bramki strzeżonej przez Marcina Mazura.

Powrót tercetu

Zanosilo się, że przed sezonem drużynę opuszczą Radosław Florek, Bartłomiej Płomiński i Stefan Karnatowski. Mieli oni przejść do III-ligowego MKS Oława. Trenowali z tą drużyną w okresie przygotowawczym, ale działacze nie wyrazili zgody na te transfery. Cała trójka wróciła do macierzystego klubu i odegrała znaczącą rolę w swoim zespole.

Słabo z czołówką

Mankamentem Foto-Higieny jest słaby bilans z czołową szóstką w tabeli. Wygrała tylko w Wielkiej Lipie z Sokołem, po samobójczym trafieniu Rafała Teteli. Można zrozumieć remisy w Jelczu-Laskowicach 0:0 i w Gaci z Orłem Sadków 1:1, bo te drużyny liczą się w bezpośredniej walce o awans. Jednak porażki w Goszczu z Wiwą 0:1 i u siebie z MKP Wołów 0:2 - nie przystoją drużynie, która w następnym sezonie chce grać w IV lidze.

Komplet ze słabszymi

Inaczej przedstawiają się konfrontacje z drużynami od siódmego do ostatniego miejsca. W dziesięciu rozegranych meczach, gacianie zdobyli komplet punktów. Najlepiej zaprezentowali się w meczu z Polonią Jaszowice, którą rozgromili 5:0. W Smolcu rozprawił się wysoko z Sokołem 4:0. Radosław Florek popisał się w tych spotkaniach hat-trickiem (z Jaszowicami strzelił cztery gole). Dobry występ zaprezentowali z mocnym KP Brzeg Dolny. Końcowy wynik byłby wyższy niż 2:0, ale gacianie nie grzeszyli skutecznością.

Strzelało wielu

Najlepszym strzelcem Foto-Higieny jest Radosław Florek - zdobył dziesięć goli. Wynik byłby zapewne lepszy, ale kontuzje uniemożliwiły mu grę w kilku meczach. Młody zawodnik przejął również obowiązki kapitana pod nieobecność Jacka Sorbiana.

Bramki zdobywali również inni zawodnicy. Po trzy gole strzelili Łukasz Kucyński, Mieczysław Przytuła i Marek Budny. Po dwa zapisa-

Walka do końca



Paweł Przytuła (z lewej) i Mieczysław Przytuła powstrzymują Dawida Lipińskiego (biała koszulka). W tle Tomasz Tarasewicz (nr 13), Bartłomiej Płomiński (nr 18), Waldemar Żelasko (nr 10) i Przemysław Bartocha (nr 3)

li na swoje konto Stefan Karnatowski i Tomasz Tarasewicz. Po jednym trafieniu dołożyli Michał Kamiekiewicz i Waldemar Żelasko.

Udane wzmocnienia

Transfery przeprowadzone przez klub latem można zaliczyć do udanych. Waldemar Żelasko rozegrał bardzo udaną rundę w klasie okręgowej. Jeszcze przez kilka lat może być czołową postacią w tych rozgrywkach.

Swoje wysokie umiejętności potwierdził również Marek Budny. Stracił początek sezonu przez groźną kontuzję, ale po powrocie udowodnił, że stać go na wiele. Jego dwa trafienia zapewniły gacianom trzy punkty z KS Łozina.

Brak Sorbiana

Wielkim nieobecnym był Jacek Sorbian, skazany przez PZPN na półroczną dyskwalifikację za udział w aferze korupcyjnej. Etatowy kapitan zespołu pauzował jesienną. W poprzednich sezonach była to ważna postać w drużynie, prowadzonej przez Krystiana Pikausa. Jednak zgodnie z zapowiedzią trenera, od stycznia będzie do jego dyspozycji. Jego powrót wzmocni jeszcze bardziej rywalizację w zespole.

Charyzmatyczny duet

Jan Kownacki jest prezesem Foto-Higieny Gać od wielu lat, więc wszyscy zdążyli się do niego przyzwyczaić. Przed sezonem dołączył do niego znany działacz w powiecie oławskim, Jerzy Woźniak. Były piłkarz Moto-Jelcza spędził wiosnę w GKS Jastrzębie, ale po jego rozpadzie wrócił do Oławy. Ten duet współpracował już wcześniej, w MKS SCA Oława. Teraz chcą wspólnie zbudować wielką piłkę w Gaci.

Co wyniknie ze współpracy, wywołujących skrajne emocje działaczy - przekonamy się na wiosnę.

Dobry wychowawca

Krystian Pikaus jest trenerem Foto-Higieny od kilku sezonów. Wcześniej trenował grupy młodzieżowe w MKS SCA Oława. Wychował m.in. braci Waldemara i Krzysztofa Gancarczyków.

Teraz jego praca zaczyna przynosić efekty w drużynie seniorów. Pod jego okiem rozwiniął się talent Radosława Floraka, a inni zawodnicy też wznoszą się

na wyżyny własnych umiejętności.

Niska frekwencja

Dla działaczy Foto-Higieny niepokojące może być zbyt małe zainteresowanie ze strony kibiców. Na mecze przychodzi zaledwie kilkadziesiąt osób. Nie pomogło wybudowanie obiektu klubowego oraz trybuny z wygodnymi miejscami do siedzenia. Działacze liczą na większą frekwencję po awansie do IV ligi.

MATEUSZ E. CZAJKA
sport@gazeta.olawa.pl

reklama

WYPOŻYCZALNIA DVD - VIDEO

PIOTR RZĄDKOWSKI - 602448610

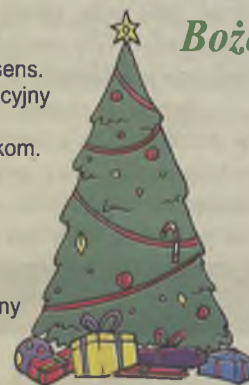
Oława, ul. Brzeska 13, tel. 602448610

ŚWIĄTECZNA LISTA HITÓW

- STARCIE TYTANÓW - przygodowy
- WYBUCHOWA PARA - akcja
- JONAH HEX - przygodowy
- FANFAN TULIPAN - przygodowy
- INCEPCJA - thriller
- FUJARY NA TROPIE - komedia sens.
- PRAWO DO WOLNOŚCI - sensacyjny
- PREDATORS - science fiction
- SEKS W WIELKIM MIEŚCIE 2 - kom.
- FURIA - akcja
- ROZPALIĆ OGIEŃ - thriller
- IRON MAN 2 - science fiction
- SALT - akcja
- WYSPA TAJEMNIC - thriller
- PRAWO BROOKLINU - sensacyjny
- FAST FOOD NATION - komedia
- DWAJ BRACIA - familijny
- ODLÓT - bajka

Zdrowych, ciepłych,
pogodnych i spokojnych
Świąt
Bożego Narodzenia

zyczy
Piotr Rządowski



W WIGILIĘ
24 GRUDNIA (PIĄTEK)
WYPOŻYCZALNIA
CZYNNA
OD 10.00 DO 14.00

UBEZPIECZA NAS Allianz

CZYNNE: poniedziałek - piątek 12.00 - 19.00, w soboty 11.00 - 16.00, w niedziele i święta NIECZYNNE

JELCZ-LASKOWICE

Piłka nożna

Zagraj z Dyką!

Klub zakładowy piłki nożnej firmy Dyka Sp. z o.o. Jelcz-Laskowice zaprasza inne kluby zakładowe do rozgrywania sparingów i turniejów. Więcej informacji pod numerem telefonu: 604 558 793.

(17)

BUDOMEX**Hurtownia
materiałów
budowlanych****PROMOCJA NA MATERIAŁY BUDOWLANE**Błoczki silikatowe SIL-PRO
blok UNIKA U 24 L
blok UNIKA U 12 LPoroton Wienerberger 24 P+W
(10,7 szt/m kw.)**49** zł BRUTTO
/ m kw.Poroton Wienerberger 11,5 P+W
(8 szt/m kw.)**29,5** zł BRUTTO
/ m kw.Wełna
ISOVER 50, 150*Przemiej
chwili podczas
Wigilii, marzeń
spełnienia w dniu
Bożego Narodzenia,
wrażeń moc w Sylwestrową
noc, dużo uroku w Nowym
2011 Roku.**Życzy firma Budomex wraz
z pracownikami.***TANIE BUDOWANIE**

Oława, ul. 3 Maja 28

tel. 71-301-49-82

kom. 609-808-012

budomexolawa@wp.pl

* oferta ważna do wyczerpania zapasów

MOŻLIWOŚĆ DEPOZYTU ZAKUPIONYCH MATERIAŁÓW DO WIOSNY!

biuro@dachyzblachy.com

Marcinkowice, ul. Jankowicka 5
tel. 71-789-16-59, 71 -781-63-13
500 051 121, 604 253 544*Twój dach to nasz fach*

TRANSPORT HDS - WYCENY - MONTAŻ

**CREATON**
„DACHY DLA POLSKI”

Dachówka od reki - Skład

**DACHÓWKA
ANGOBA:
KASZTAN, BRĄZ,
ŁUPEK, CZARNA****DACHÓWKA GLAZUROWANA:
CZERWIEN WINNA, BRĄZ, CZARNA
DACHÓWKA MIEDZIANA ANGOBA****BRAAS****CREATON**
„DACHY DLA POLSKI”

*Życzymy przepelnionych ciepłem Świąt Bożego Narodzenia,
by w świątecznej atmosferze dostrzegli Państwo to,
czego nie widać w codziennym biegu - prostej radości.
Życzymy zdrowia, pogody ducha, optymizmu,
a w nadchodzącym Nowym Roku 2011 długiego pasma sukcesów*

ZARZĄD I PRACOWNICY PRZEDSIĘBIORSTWA „DACHY Z BLACHY”



DZIEŃ PO DNIU NISKIE CENY

Kabina nawannowa z hydromasażem „KORSYKA”



Oferta ważna do wyczerpania zapasu.

- wymiar: 82 x 120 x 215 cm
- panel radiowy
- oświetlenie
- górna deszczownia
- 3 duże dysze wodne
- masaż stóp
- przyciemniane szkło grubości 5 mm

1699-

TWÓJ FUNDAMENT FINANSOWY



castorama

Budujesz Remontujesz Urządzasz

WROCLAW BIELANY, ul. Czekoladowa 3, tel. 71/ 33 46 100, fax 71/ 33 46 200
 Zapraszamy: Pon. - Sob. 7.00 - 21.00; Nd. 9.00 - 20.00
 WROCLAW KORONA, ul. Krzywoustego 126, tel. 71/ 32 08 100, fax 71/ 32 08 200
 Zapraszamy: Pon. - Pt. 7.00 - 21.00; Sob. 8.00 - 20.00; Nd. 9.00 - 19.00
 WROCLAW GRANICZNA, ul. Graniczna 2a, tel. 71/ 39 53 100, fax 71/ 39 53 200
 Zapraszamy: Pon. - Pt. 7.00 - 21.00; Sob. 8.00 - 20.00; Nd. 9.00 - 19.00

www.castorama.pl

DARMOWY KREDYT NAWET DO 54 DNI